

HUMANISTYKA I NAUKI SPOŁECZNE DOŚWIADCZENIA KONTEKSTY WYZWANIA TOM 8

Praca zbiorowa pod redakcją
Klaudii Pujer



Recenzenci

dr hab. Małgorzata Lewartowska-Zychowicz, prof. UG

dr hab. Krzysztof Waliszewski, prof. UEP

dr hab. Mariusz Zieliński, prof. PO

dr Klaudia Pujer

Redakcja

dr Klaudia Pujer

HUMANISTYKA I NAUKI SPOŁECZNE. DOŚWIADCZENIA. KONTEKSTY. WYZWANIA. TOM 8

exante.com.pl, wydawnictwoexante.pl, Wrocław 2018

Nie wszystkie prawa zastrzeżone: tekst niniejszej publikacji jest dostępny na licencji
Creative Commons (CC BY-NC-ND 4.0)

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe

Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej
informacji licencyjnej oraz wskazania Wydawnictwa jako licencjobiorcy praw
do korzystania z tekstów i Autorów jako właścicieli praw do tekstów.

Treść licencji jest dostępna na stronie:

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl>

Źródło zdjęć na okładce: pixabay.com (GDJ) udostępnione na licencji
CC0 Creative Commons, Public Domain, treść licencji jest dostępna na stronie:

<https://creativecommons.org/publicdomain/zero/1.0/legalcode.pl>

Wersja elektroniczna publikacji jest wersją pierwotną

Wydawnictwo Exante

Exante Wydawnictwo Naukowe

dr Klaudia Pujer

ul. Buforowa 24 lok. 10, 52-131 WROCŁAW

tel. + 48 606 168 165

wydawnictwo@exante.com.pl

www.exante.com.pl

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść, formę i styl rozdziałów

Ark. wyd. 7,6

ISBN 978-83-66187-13-9 (PDF)

ISBN 978-83-66187-12-2 (oprawa miękka)

**HUMANISTYKA
I NAUKI SPOŁECZNE
DOŚWIADCZENIA
KONTEKSTY
WYZWANIA
TOM 8**

Praca zbiorowa pod redakcją
Klaudii Pujer

Exante
Wrocław 2018

Spis treści

WSTĘP	7
1. CHOROBA JAKO ŹRÓDŁO STRESU. WYBRANE KONCEPCJE STRESU PSYCHOLOGICZNEGO I RADZENIA SOBIE ZE STRESEM	11
Sebastian Skalski	
WPROWADZENIE.....	11
TRANSAKCYJNA TEORIA STRESU LAZARUSA I FOLKMAN	12
TEORIA ZACHOWANIA ZASOBÓW HOBFOLLA	13
OCENA POZNAWCZA CHOROBY.....	14
RADZENIE SOBIE ZE STRESEM	16
POTRAUMATYCZNY WZROST	19
PODSUMOWANIE	20
PIŚMIENICTWO.....	21
2. STAN WEGETATYWNY A ŚWIADOMOŚĆ – WYBRANE ASPEKTY.....	23
Anna Wróblewska	
WPROWADZENIE.....	23
STAN WEGETATYWNY.....	23
ŚWIADOMOŚĆ VS. STAN WEGETATYWNY NA PRZYKŁADZIE ARTYKUŁU <i>DETECTING AWARENESS IN THE VEGETATIVE STATE</i>	25
SYSTEM KOMUNIKACJI MINDBEAGLE	27
BADANIA Z UŻYCIEM TECHNIKI EEG I INTERFEJSU MÓZG-KOMPUTER.....	28
PODSUMOWANIE	30
PIŚMIENICTWO.....	30
3. TRANSHUMANIZM I NOWA EUGENIKA – SZANSA CZY ZAGROŻENIE DLA WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA?.....	33
Edyta Sadowska	
WPROWADZENIE.....	33
BEZPIECZEŃSTWO CZŁOWIEKA A BIONAUKA	33
EUGENIKA JAKO PODSTAWA	34
PODSUMOWANIE	41
PIŚMIENICTWO.....	42

4. TEORIA KŁAMSTWA – POJĘCIE, RODZAJE I PRZYCZYNY	45
Sylvia Bekasińska, Dominik Robacki	
WPROWADZENIE.....	45
HISTORIA I DEFINICJA KŁAMSTWA.....	46
RODZAJE KŁAMSTW OSÓB DOROSŁYCH	49
KŁAMSTWO DZIECIĘCE	50
PRZYCZYNY KŁAMSTW.....	51
PODSUMOWANIE	52
PIŚMIENICTWO.....	53
5. GODNOŚĆ A SYSTEM PRAW CZŁOWIEKA WOBEC PROBLEMU UCHODŹSTWA	55
Arkadiusz Łukaszów	
WPROWADZENIE.....	55
POJĘCIE PRAW CZŁOWIEKA.....	56
GODNOŚĆ CZŁOWIEKA W KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ	64
STATUS PRAWNY UCHODŹCY W PRAWIE MIĘDZYKRAJOWYM.....	68
PODSUMOWANIE	72
PIŚMIENICTWO.....	73
6. OCHRONA DZIECKA W POSTĘPOWANIU CYWILNYM	75
Bartosz Mielczarek	
WPROWADZENIE.....	75
ZDOLNOŚĆ SĄDOWA.....	76
ZDOLNOŚĆ PROCESOWA	76
DZIECKO JAKO ŚWIADEK.....	81
WYŚŁUCHANIE DZIECKA.....	83
PODSUMOWANIE	85
PIŚMIENICTWO.....	86
7. BENCHMARKING I LEAN GOVERNMENT– METODY USPRAWNIAJĄCE ZARZĄDZANIE W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.....	89
Roma Soñnicka	
WPROWADZENIE.....	89
ZARZĄDZANIE STRATEGICZNE W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ	90
<i>BENCHMARKING</i>	92
NOWE ZARZĄDZANIE PUBLICZNE – ZASTOSOWANIE <i>LEAN GOVERNMENT</i>	94
PODSUMOWANIE	98
PIŚMIENICTWO.....	99
8. CECHY SKUTECZNYCH KAMPANII MARKETINGOWYCH.....	101
Milleniusz W. Nowak	
WPROWADZENIE.....	101
ISTOTA KAMPANII MARKETINGOWEJ.....	102
CECHY KAMPANII MARKETINGOWEJ SPRZYJAJĄCE JEJ SKUTECZNOŚCI	104
PODSUMOWANIE	108
PIŚMIENICTWO.....	109

9. SKUTKI PODATKOWE UCZESTNICTWA W PROGRAMACH MOTYWACYJNYCH.....111

Tetyana Pasko

WPROWADZENIE.....	111
POJĘCIE PROGRAMU MOTYWACYJNEGO	113
SKUTKI PODATKOWE UCZESTNICTWA W PROGRAMACH MOTYWACYJNYCH OPARTYCH O OPCJE NA AKCJE	115
KWESTIE OPODATKOWANIA PROGRAMÓW MOTYWACYJNYCH OPARTYCH O AKCJE.....	119
PODSUMOWANIE	120
PIŚMIENICTWO.....	120

10. ROLA METALI ZIEM RZADKICH W GOSPODARCE NISKOEMISYJNEJ.....123

Milena Pokusa

WPROWADZENIE.....	123
ZAŁOŻENIA GOSPODARKI NISKOEMISYJNEJ	124
METALE ZIEM RZADKICH	127
METALE ZIEM RZADKICH W ZIELONYCH TECHNOLOGIACH.....	129
PODSUMOWANIE	132
PIŚMIENICTWO.....	133

Wstęp

Publikacja to już kolejny – ósmy – tom poświęcony wybranym problemom nauk humanistycznych i społecznych. Opracowanie jest rezultatem pracy badaczy reprezentujących różne krajowe jednostki naukowe.

Tom otwiera rozdział autorstwa Sebastiana Skalskiego, pt. *Choroba jako źródło stresu. Wybrane koncepcje stresu psychologicznego i radzenia sobie ze stresem*. Ze względu na złożony charakter problemu, doświadczenie choroby jest rozpatrywane w psychologii w ramach węższych konstruktów. Jednym z nich jest konceptualizacja stresu. Opracowanie przedstawia dwie dominujące koncepcje stresu we współczesnej psychologii, tj. transakcyjną teorię stresu Lazarusa i Folkman, a także teorię zachowania zasobów Hobfolla. Oba konstrukty zakładają, iż stres może inicjować aktywność człowieka w celu radzenia sobie. Mimo negatywnych doświadczeń, silny stres może też prowadzić do pozytywnych przekształceń, nazywanych potraumatycznym wzorstem. Celem rozdziału jest przedstawienie dominujących konceptualizacji w zakresie stresu, a także opisanie zjawiska oceny poznawczej choroby i potraumatycznego wzrostu.

Anna Wróblewska to autorka rozdziału drugiego, pt. *Stan wegetatywny a świadomość – wybrane aspekty*. Opracowanie prezentuje etyczne i społeczne dylematy, rodzące się w sytuacji orzeczenia stanu wegetatywnego u pacjenta. Przedmiotem analizy uczyniono wyniki badań dowodzących, że pozostawanie w stanie wegetatywnym nie jest jednoznaczne z brakiem świadomości. W drugiej części opracowania, przywołano przykłady sytuacji dotyczących odłączenia osób w stanie wegetatywnym od aparatury podtrzymującej życie, co stało się zarzewiem burzliwej debaty na temat granic uporczywej terapii. W części końcowej omówiono najnowsze osiągnięcia w zakresie komunikacji z pacjentami, którzy pozostają w stanie zamknięcia lub minimalnej świadomości. Celem opracowania jest analiza etycznych, psychologicznych i społecznych dylematów rodzących się w sytuacji orzeczenia stanu wegetatywnego u pacjenta.

Rozdział trzeci, pt. *Transhumanizm i nowa eugenika – szansa czy zagrożenie dla współczesnego człowieka?*, opracowała Edyta Sadowska. Opracowanie stanowi próbę podjęcia dyskusji naukowej nad problemami związanymi z postępowaniem w dziedzinie bionauk. Krótka analiza systemów myśli staroeugenicznej i nowoeugenicznej, a także systemów wchodzących w skład transhumanizmu i idei postczłowieka ma na celu przybliżenie Czy-

telnikowi analizowanego problemu, jak również zwrócenie uwagi na znaczenie jakie odgrywa on we współczesnym rozumieniu bezpieczeństwa człowieka. Celem opracowania jest analiza współczesnych prądów związanych z nową myślą eugeniczną, niezwykle istotnych w procesie definiowania bezpieczeństwa jednostki ludzkiej.

Sylwia Bekasińska i Dominik Robacki przygotowali rozdział czwarty, pt. *Teoria kłamstwa – pojęcie, rodzaje i przyczyny*. Opracowanie porusza tematykę związaną z teorią kłamstwa. W jej kontekście przedstawiono wybrane zagadnienia z historii filozofii. Na bazie genezy pojęcia, autorzy podejmują próbę wyprowadzenia współczesnej definicji pojęcia kłamstwa. Omówiono rodzaje kłamstw osób dorosłych. Wyodrębniono nadto rodzaje i motywy kłamstw dziecięcych. Autorzy dokonują wreszcie analizy przyczyn stosowania kłamstw. Celem pracy jest interdyscyplinarna analiza wybranych zagadnień z tematyki kłamstwa na gruncie filozofii i psychologii.

Arkadiusz Łukaszów to autor rozdziału piątego, pt. *Godność a system praw człowieka wobec problemu uchodźstwa*. Współczesne ustawodawstwo poszukując podstaw aksjologicznych coraz żywiej odwołuje się idei godności ludzkiej, za którą stoi bezdyskusyjna wartość życia każdej osoby ludzkiej. Godność człowieka stanowiąc wartość, do której odwołują się w ostateczności niemal wszystkie teorie etyczne, determinuje działania prawodawców. Samo zaś pojęcie godności ludzkiej pozostaje w sferze dociekań przedstawicieli historii doktryn polityczno-prawnych, prawa konstytucyjnego, filozofii prawa, jak również teologii. Niniejsza praca koncentruje się na idei godności człowieka jako konstytucyjnej zasady przewodniej statusu jednostki (osoby) przedstawionej w ujęciu reprezentowanym przez katolicką naukę społeczną, jak również w perspektywie poglądu laickiego w kontekście gwarancji jej ochrony wobec wszystkich ludzi, ponad państwami. Mając na uwadze liczne bariery, przede wszystkim kulturowe, religijne i polityczne czy ogólniej światopoglądowe, autor podejmuje próbę wskazania czynników, jakie mogą mieć wpływ na przełamywanie obaw (strachu) związanych z przyjmowaniem uchodźców przez państwa.

Bartosz Mielczarek opracował rozdział szósty, pt. *Ochrona dziecka w postępowaniu cywilnym*. Od wielu lat status dziecka w postępowaniu cywilnym jest dyskutowany w literaturze prawniczej. Ustawodawca wprowadził do polskiego kodeksu postępowania cywilnego instytucje umożliwiające wypowiedzenie się osobie małoletniej co do spraw jej dotyczących. Dotyczy to zarówno procesu cywilnego, jak i postępowania nieprocesowego. Na szczególną uwagę zasługują zagadnienia związane ze zdolnością sądową i procesową osoby małoletniej, jak również status dziecka jako świadka w postępowaniu cywilnym.

Rozdział siódmy, pt. *Benchmarking i lean government – metody usprawniające zarządzanie w administracji publicznej*, opracowała Roma Sośnicka.

Celem rozdziału jest ukazanie istoty zarządzania strategicznego w administracji publicznej oraz *benchmarkingu* i *lean government*, jako metod usprawniających zarządzanie w administracji publicznej. W opracowaniu zestawiono interpretacje terminologii pojęć związanych z zarządzaniem strategicznym w sektorze publicznym i zaprezentowano dwie metody zarządzania: *benchmarking* oraz *lean government*, których zastosowanie w administracji publicznej może przynieść wzrost efektywności i sprawności jej działania. Do realizacji celu posłużyła krytyczna analiza polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie istoty zarządzania strategicznego w administracji publicznej, a także *benchmarkingu* oraz *lean government*, jako metod usprawniających zarządzanie w administracji publicznej.

Milleniusz W. Nowak to autor rozdziału ósmego, pt. *Cechy skutecznych kampanii marketingowych*. Jego celem jest identyfikacja i charakterystyka cech współczesnych kampanii marketingowych – pożądaných z uwagi na dążenie do ich skuteczności. Zwrócono uwagę na istotę kampanii marketingowej i jej rolę w działaniach marketingowych przedsiębiorstwa. Na podstawie przeprowadzonej analizy literatury przedmiotu oraz innych dostępnych źródeł, szczególnie w odniesieniu do kampanii reklamowych i kampanii marketingu *online* – wskazano na niektóre istotne cechy tych kampanii, które mogą być przydatne w zarządzaniu kampaniami marketingowymi w sposób przyczyniający się do osiągnięcia ich celów.

Tetyana Pasko to autorka rozdziału dziewiątego, pt. *Skutki podatkowe uczestnictwa w programach motywacyjnych*. Tekst przedstawia skutki podatkowe uczestnictwa w programach motywacyjnych z uwzględnieniem zmian wprowadzonych do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych od 1 stycznia 2018 r. Celem opracowania jest analiza aktualnych zasad opodatkowania programów motywacyjnych opartych o pochodne instrumenty finansowe (opcje na akcje) oraz o akcje w związku z nowelizacją ustawy o PIT. Zastosowano metodę badawczą opartą na analizie przepisów ustawy o PIT, interpretacji Ministerstwa Finansów oraz wyroków sądu administracyjnego odnoszących się do opodatkowania programów motywacyjnych.

Publikację zamyka rozdział dziesiąty, pt. *Rola metali ziem rzadkich w gospodarce niskoemisyjnej*, przygotowany przez Milenę Pokusę. Jednym z najważniejszych wyzwań międzynarodowej społeczności w XXI w. jest ograniczenie postępujących zmian klimatycznych. Transformacja w kierunku gospodarki niskoemisyjnej może przyczynić się do redukcji emisji gazów cieplarnianych. Tym samym konieczne staje się zwiększenie inwestycji w innowacyjne rozwiązania w sektorze odnawialnych źródeł energii i zielonych technologii, których rozwój nie jest możliwy bez metali ziem rzadkich. Celem opracowania jest przedstawienie głównych założeń go-

spodarki niskoemisyjnej w Unii Europejskiej. W kolejnej części scharakteryzowano metale ziem rzadkich, a także omówiono główne możliwości ich stosowania w zielonych technologiach. Oczekuje się, że przekształcenie w gospodarkę niskoemisyjną wpłynie stymulująco na wzrost gospodarczy i zwiększy konkurencyjność Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej.

Teksty zaprezentowane w niniejszej publikacji omawiają wybrane problemy nauk humanistycznych i społecznych przy wykorzystaniu już istniejącej wiedzy (opracowania przeglądowe). Zawierają również postulaty ich rozwiązań, uwzględniając wąsko wyspecjalizowaną wiedzę nabytą w trakcie studiów literaturowych lub praktyki zawodowej (opracowania przy czynkarskie). W efekcie niniejsza publikacja stanowi głos w dyskusji w obszarze niedomagań zidentyfikowanych na gruncie humanistyki, w tym życia społeczno-gospodarczego. Opisuje, diagnozuje i interpretuje je tak w ujęciu całościowym, jak i w najróżniejszych aspektach, fragmentach czy warstwach.

Żywimy nadzieję, że teksty zebrane w niniejszym tomie staną się inspiracją do podjęcia badań własnych, przyczynią się do poszerzenia współpracy z praktykami oraz do rozwoju teorii, badań podstawowych i aplikacyjnych.

Klaudia Pujer i Zespół Autorski

1. CHOROBA JAKO ŹRÓDŁO STRESU. WYBRANE KONCEPCJE STRESU PSYCHOLOGICZNEGO I RADZENIA SOBIE ZE STRESEM

Sebastian Skalski

Słowa kluczowe: choroba, stres, radzenie sobie, potraumatyczny wzrost.

Wprowadzenie

Zdrowie i problemy zdrowotne stanowią dwa nieodłączne elementy w cyklu życia człowieka. Są one wynikiem zasadniczego schematu percepcji, który opiera się na wrażeniach cielesnych. Już od 4 roku życia dziecko zwraca uwagę na poszczególne części i funkcje swojego ciała, a towarzyszy temu zaintrygowanie własnym zdrowiem¹. Nieco później, bo w okresie adolescencji, jednostka utożsamia wspomniane zdrowie ze zdolnością do funkcjonowania w środowisku oraz swoim wyglądem. Wtedy też zaczyna je doceniać i dbać o nie.

Pomimo szerokiego zainteresowania specjalistów problematyką zdrowia, nie udało się dotąd opracować koncepcji psychologicznej, która ukazywałaby złożony charakter choroby w cyklu życia człowieka. W związku z powyższym, zagadnienie to jest postrzegane w oparciu o poszczególne aspekty, tj. węższe koncepcje.

Fenomenologiczno-poznawcza, transakcyjna teoria w ujęciu Lazarusa i Folkman jako pierwsza nadała charakter relacyjny dla sytuacji stresowej. Powyższe spowodowało, iż współczesna psychologia postrzega problemy zdrowotne najczęściej w kategoriach stresu psychologicznego.

Celem opracowania jest przedstawienie dominujących konceptualizacji w zakresie stresu, a także opisanie zjawiska oceny poznawczej choroby i potraumatycznego wzrostu.

¹ Z. Juczyński, *Pojęcie zdrowia w świadomości dzieci i młodzieży* [w:] D. Bilski (red.), *Szkoła jako środowisko edukacji zdrowotnej*, Wydawnictwo WSEZiNS, Łódź 2010, ss. 9-20.

Transakcyjna teoria stresu Lazarusa i Folkman

Obecnie najpopularniejszą teorią stresu w psychologii, która stanowi standard w tym obszarze badań, jest transakcyjne ujęcie Lazarusa i Folkman². Według tej koncepcji, sytuacja stresowa stanowi konkretną, określoną relację jednostki z otoczeniem, która została oceniona za obciążającą lub przekraczającą dostępne zasoby i stanowi zagrożenie dla jej dobrostanu. Teoria różni się od dotychczasowych konceptualizacji, które definiowały stres w kategorii bodźca lub reakcji.

Lazarus i Folkman³ uważają, że skutki sytuacji stresowej oraz jej nasilenie są uzależnione od oceny poznawczej i sposobów radzenia sobie. Ocena poznawcza składa się z trzech etapów, tj. oceny pierwotnej, oceny wtórnej oraz oceny powtórnej. Pierwsza z nich decyduje o znaczeniu sytuacji dla człowieka. Ocena pierwotna ma charakter subiektywny i nie musi być adekwatna do sytuacji. Ponadto jest punktem krytycznym dla pojawienia się relacji stresowej. Uznanie wydarzenia w kategoriach niemających znaczenia dla dobrostanu lub sprzyjająco-pozytywnych nie zaburza bowiem równowagi w relacjach jednostki z otoczeniem i co za tym idzie, nie stanowi źródła stresu. W przypadku uznania sytuacji za stresującą, zostaje ona oceniona jako:

- a) krzywda/strata – dotyczy zaistniałej szkody, w konsekwencji której jednostka utraciła cenione obiekty, mogą towarzyszyć temu: złość, żal, smutek i krzywda;
- b) zagrożenie – obawa przed utratą obiektów ze względu na potencjalne wystąpienie krzywdy, mogą towarzyszyć temu: lęk, strach oraz zamartwianie się;
- c) wyzwanie – oprócz poniesienia szkody, istnieje możliwość otrzymania pewnych korzyści, mogą towarzyszyć temu emocje negatywne, jak i pozytywne.

Ocena wtórna⁴ stanowi natomiast oszacowanie własnych zdolności do uporania się z wydarzeniem. Jest procesem złożonym, gdzie jednostka bierze pod uwagę dostępne jej strategie zaradcze, ich skuteczność oraz konsekwencje.

Pomiędzy oceną pierwotną a oceną wtórną występuje sprzężenie zwrotne⁵, które decyduje o sile odczuwanego stresu i towarzyszących temu reakcjach emocjonalnych.

Jednostka na podstawie własnych odczuć lub nowych informacji ze śro-

² R. Lazarus, S. Folkman, *Stress, Appraisal and Coping*, Springer, Nowy Jork 1984, p. 30.

³ *Ibidem*, p. 31.

⁴ *Ibidem*, p. 35.

⁵ *Ibidem*, p. 37.

dowiska może dokonać także oceny powtórnej⁶. Jej zadaniem jest korekta (modyfikacja) dotychczasowego obrazu wydarzenia.

Kluczowym znaczeniem oceny poznawczej jest wyznaczenie przez nią sposobów radzenia sobie z sytuacją stresową.

Teoria zachowania zasobów Hobfolla

Drugą, nie mniej popularną konceptualizacją stresu we współczesnej psychologii jest teoria zachowania zasobów COR (ang. *Conservation of Resources*) według Hobfolla⁷. W ujęciu tego autora, celem działalności każdego człowieka jest poszukiwanie, uzyskiwanie oraz ochrona ważnych dla niego zasobów (inaczej: obiektów).

Sytuacja stresowa stanowi relację z otoczeniem i pojawia się w przypadkach: obawy przed utratą zasobów, utraty zasobów lub braku wzrostu zasobów w przypadku ich zainwestowania. Źródło stresu może stanowić subiektywna ocena straty zasobów a także obiektywna utrata zasobów⁸.

Hobfoll uważa, że jednostki nie zostały obdarzone zasobami równomiernie⁹. Przyczynę takiego zjawiska stanowią różnice społeczne, ekonomiczne i biologiczne. Powyższe powoduje z kolei różnice indywidualne w efektywnościowym wykorzystywaniu zasobów, a co za tym idzie wpływa na skuteczność radzenia sobie ze stresem.

Hobfoll przedstawia cztery rodzaje zasobów¹⁰. Pierwszy z nich określa przedmioty, których posiadanie lub brak posiadania mówi o statusie materialnym i społecznym (np. samochód czy dom). Kolejny stanowią warunki, czyli zasoby okolicznościowe. Są ograniczone i cenne (np. małżeństwo, awans czy spadek). Następny rodzaj tworzą zasoby osobiste. Określają cechy temperamentu i osobowości (np. punktualność i odporność na stres). Ostatni rodzaj stanowią zasoby energetyczne. Są to pochodne własnej energii i doświadczeń, które można wykorzystywać w namnażaniu kolejnych zasobów (np. pieniądze).

Hobfoll w swojej koncepcji określa dwie zasady zachowania zasobów¹¹. Według pierwszej reguły, utrata zasobów jest niewspółmierna i bardziej odczuwalna od zysku. Osoby, które mają do dyspozycji więcej zasobów, mają też większe szanse na zysk. Ponadto w mniejszym stopniu są narażo-

⁶ *Ibidem*, p. 38.

⁷ S. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, ss. 21-25.

⁸ *Ibidem*, s. 27.

⁹ *Ibidem*, s. 27.

¹⁰ *Ibidem*, s. 61.

¹¹ *Ibidem*, ss. 71-78.

ne na utratę zasobów. Według drugiej zasady, by zapobiec stracie zasobów, należy regularnie inwestować swoje zasoby, zyskiwać nowe oraz rekompensować sobie wcześniejsze utraty zasobów. Ograniczana liczba zasobów zwiększa ryzyko ich straty. Strata początkowa generuje ryzyko wystąpienia kolejnych.

Autor teorii zachowania zasobów zwraca uwagę na rolę kultury w powstawaniu zjawiska stresu¹². Natura ludzka została zdeterminowana biologicznie i kulturowo. Według Hobfolla tak samo uwarunkowane są zasoby, którymi dysponuje jednostka. Jeżeli więc zagrożone są pewne wartości kulturowe, człowiek odruchowo podejmuje określone wzorce zachowania. Hobfoll uważa, że stres związany ze stratą zasobów lub obawą przed utratą tychże zasobów nie musi być uświadomiony. Aktywność człowieka może automatycznie przybierać schemat reakcji adaptacyjnej.

W swojej konceptualizacji Hobfoll podważa rangę pierwotnej oceny poznawczej według Lazarusa i Folkman¹³. Hobfoll twierdzi, iż autorzy transakcyjnej teorii stresu położyli w ten sposób akcent na rolę jednostki w powstawaniu reakcji stresowej. Lazarus i Folkman ulegli tym samym kultowi centralnego miejsca *Ja* w środowisku, co było popularne w czasach powstawania ich koncepcji. Na potwierdzenie swojej tezy Hobfoll przywołuje pracę LeDoux z 1966 roku pt. *The emotional brain*. LeDoux zmierzył czas reakcji pomiędzy oceną pierwotną a wtórną. Okazało się, że ocena wtórna może pojawić się już po 24 milisekundach. Hobfoll uważa więc, że tak momentalna ocena wtórna podlega uwarunkowaniu w kulturze, jest wyuczona i może przebiegać nieświadomie.

Ocena poznawcza choroby

Transakcyjna teoria Lazarusa i Folkman wpłynęła na uznanie oceny poznawczej za element nieodzowny w opisie zjawiska stresu psychologicznego. Niemniej jednak rola czynników poznawczych w adaptacji do sytuacji stresowej, jeszcze bez ugruntowanych podstaw teoretycznych, była zauważana na wiele lat przed opublikowaniem wspomnianej teorii. Co więcej, mimo upowszechnienia się konceptualizacji w ujęciu Lazarusa i Folkman i uznania jej za standard w tym obszarze zainteresowania, ocena poznawcza nadal rozwija się w dwóch aspektach. Pierwszy z nich dotyczy subiektywnej oceny znaczeń, jaką jednostka nadaje problemom zdrowotnym dla swojego życia i odnosi się bezpośrednio do transakcyjnej teorii stresu.

¹² *Ibidem*, s. 61.

¹³ S. Hobfoll, *Been down so long, it looks like up*, „Palestine-Israel Journal of Politics, Economics and Culture” 2003, no. 10, pp. 17-23.

Drugi natomiast stanowi zbiór wiedzy i przekonań na temat samego schorzenia lub dolegliwości. Ocena poznawcza w odniesieniu do subiektywnych znaczeń dla jednostki została już pokrótce opisana w niniejszym opracowaniu. Pojęcie oceny poznawczej, które rozwija się w nurcie wiedzy o problemach zdrowotnych, stanowi natomiast pewną strukturę o zorganizowanym charakterze. Wiedza ta tworzy się bowiem pod wpływem doświadczeń i przeżyć jednostki, szczególnie w odniesieniu do dotychczasowych jej kontaktów z medycyną¹⁴. Jej źródłem mogą być informacje od lekarza, innych pacjentów, a także dane z przekazów medialnych i opinie społeczności na temat danego schorzenia. Przekonania te mogą być również stworzone przez samą jednostkę i nie opierać się na żadnych źródłach, przez co poznawcza ocena dolegliwości zdrowotnych może znacząco odbiegać od zasobów wiedzy medycznej.

Koncepcja oceny poznawczej w odniesieniu do subiektywnych znaczeń dla jednostki w ujęciu Lazarusa i Folkman okazuje się problematyczna dla sytuacji stresowej o podłożu zdrowotnym. Schorzenie jednostki może być bowiem postrzegane w tym samym czasie zarówno jako przeszkoda/strata, jak i w charakterze wyzwania¹⁵. Przykładem powyższego jest uznanie przez jednostkę utraty swojej atrakcyjności i jednoczesna chęć do walki o życie lub zdrowie. Co więcej, trudności dotyczą również samej liczby kategorii, w jakich pacjenci mogą postrzegać swoją dolegliwość. Wielu autorów, m.in. L. Keltikangas-Järvinen¹⁶ czy K. Janowski i in.¹⁷, ze względu na specyfikę sytuacji zdrowotnej, proponuje przyjęcie większej liczby takich kategorii niż trzy. Podobnego zdania był m.in. Lipowski¹⁸, i to jeszcze przed upowszechnieniem się transakcyjnej teorii stresu. Lipowski proponuje bowiem osiem kategorii do opisu znaczeń dla dolegliwości i zaburzeń ustrojowych: wyzwanie, wrogość, karę, słabość, ulgę, korzyść, stratę i wartość.

Autor podkreśla też znaczenie oceny poznawczej dla sposobów adaptacyjnych do nowych okoliczności w wyniku schorzenia.

Niezależnie od przyjętych aspektów, cechą charakterystyczną w poznawczej ocenie dolegliwości zdrowotnych jest jej wpływ na funkcjonowa-

¹⁴ I. Heszen, *Psychologia stresu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 13.

¹⁵ G. Schüssler, *Coping strategies and individual meanings of illness*, „Social Science and Medicine” 1992, no. 34, pp. 427-432.

¹⁶ L. Keltikangas-Järvinen, *Psychological meaning of illness and coping with disease*, „Psychotherapy and Psychosomatics” 1986, no. 45, pp. 84-90.

¹⁷ K. Janowski, S. Steuden, J. Kuryłowicz, M. Nieśpiałowska-Steuden, *The Disease-Related Appraisals Scale: a tool to measure subjective perception of the disease situation* [in:] K. Janowski, S. Steuden (eds.), *Biopsychosocial aspects of health and disease. Vol. 1*, CPPP Scientific Press, Lublin 2009, pp. 108-125.

¹⁸ Z. Lipowski, *Physical illness, the individual and the coping process*, „Psychiatry in Medicine” 1970, no. 1, pp. 91-102.

nie jednostki w wielu dziedzinach życia, tj. reakcji emocjonalnych, zachowywania się w sposób prozdrowotny (lub antyprozdrowotny), a także w przestrzeganiu samych zaleceń lekarza.

Radzenie sobie ze stresem

Zarówno Lazarus i Folkman, jak i Hobfoll w swoich koncepcjach zakładają, iż stres inicjuje pewną aktywność człowieka, której celem jest ograniczenie skutków lub uporanie się z sytuacją stresową.

Sposobów takich reakcji może być wiele, jednak badacze poszukują pewnych podobieństw wśród stosowanych metod, by następnie móc je sklasyfikować i odróżnić od siebie. Te podobieństwa nazywane są strategiami radzenia sobie.

Początkowo pojęcie radzenia sobie zostało wprowadzone, by podkreślić jego różnicę od mechanizmów adaptacyjnych (mechanizmów obronnych). Te drugie uznawane były za obligatoryjne, sztywne, jednorakie i nieskształcące rzeczywistość. Radzenie sobie miało więc być celowym i elastycznym działaniem człowieka, które jest zróżnicowane i zorientowane na przyszłość¹⁹.

Według Lazarusa i Folkmana²⁰ zjawisko radzenia sobie ma charakter dynamiczny a strategie mogą być dowolnie zmieniane i zastępowane innymi. Jednostka może w tym samym czasie stosować kilka różnych metod. Według autorów transakcyjnej teorii stresu, radzenie sobie jest uzależnione od oceny pierwotnej sytuacji, która nie musi być realistyczna, a cel aktywności nie musi być uświadomiony. Powyższe założenie pozwoliło Lazarusowi i Folkman ponownie zaliczyć mechanizmy obronne do form radzenia sobie, a następnie wyróżnić dwie kluczowe funkcje zjawiska: instrumentalną oraz ekspresywną. Pierwsza dotyczy działalności człowieka opartej na problemie a jej celem jest ograniczenie oddziaływania stresora (funkcja główna). Druga skupia się na emocjach związanych ze zdrowiem i pełni funkcje adaptacyjne.

Zdaniem Hobfolla²¹ przez radzenie sobie ze stresem należy postrzegać proces dysponowania zasobami w kategoriach zysków (utrzymanie zasobów) oraz strat (utrata zasobów). Działalność jednostki może dotyczyć zmiany, przemieszczenia lub inwestowania zasobów. Tylko skuteczne stra-

¹⁹ N. Haan, *Coping and defense mechanisms related to personality inventories*, „Journal of Consulting Psychology” 1965, no. 29, pp. 373-378.

²⁰ R. Lazarus, S. Folkman, *op. cit.*, s. 141.

²¹ S. Hobfoll, *Conservation of resources. A new attempt at conceptualizing stress*, „American Psychologist” 1989, no. 44, pp. 513-524.

tegie radzenia sobie mogą zmniejszyć odczuwanie stresu. Nieskuteczne dysponowanie zasobami prowadzi natomiast do nasilenia się stresu. Teoria Hobfolla, w odróżnieniu od transakcyjnej teorii stresu, zakłada istnienie automatycznych i wyuczonych reakcji na stres, tj. mechanizmów bezpośredniego reagowania na stresor (bez oceny zjawiska).

Przykładem radzenia sobie opartego na mechanizmach obronnych jest reakcja zaprzeczenia²². W takiej sytuacji jednostka odrzuca informacje związane ze stanem zdrowia i ukrywa je przed swoją świadomością. Reakcja ma charakter nieświadomy i stanowi odpowiedź obronną organizmu na zagrożenie, w wyniku odczuwania lęku. Jest pokrewna znanemu mechanizmowi wyparcia. Zaprzeczenie ma negatywne skutki dla rekonwalescencji jednostki, ponieważ nie pozwala na przyjęcie roli pacjenta.

Alternatywnym sposobem radzenia sobie jest orientacja na unikanie. W takiej sytuacji jednostka stara się odwrócić swoją uwagę od problemu zdrowotnego, który stanowi źródło stresu i podejmuje w tym celu nową aktywność. Mogą to być czynności zastępcze (podjęcie innego zadania) lub poszukiwanie kontaktów społecznych²³.

Radzenie sobie może też być ukierunkowane na cel (nazywane zastępczo: skoncentrowane na problemie lub zadaniach). Polega na podjęciu przez jednostkę działań, które mają na celu rozwiązanie sytuacji stresowej przez przekształcenia poznawcze bądź próbę zmiany sytuacji. W przypadku nieuleczalnych dolegliwości zdrowotnych wydaje się, że zakres strategii jest ograniczony, niemniej wspomnianym celem mogą być także: ograniczenie cierpienia jednostki czy uporanie się ze sprawami rodzinnymi bądź zawodowymi²⁴.

Emocjonalne radzenie sobie ma na celu rozładowanie (redukcję) napięcia, które towarzyszy człowiekowi w wyniku sytuacji stresowej. Koncentruje się na własnych przeżyciach jednostki, które dotyczą odczuwanej złości bądź poczucia winy. Polega na zewnętrznej ekspresji emocji związanych ze zdrowiem²⁵.

Strategią alternatywną jest radzenie sobie oparte na znaczeniu, które również wywodzi się z emocjonalnych funkcji radzenia sobie, jednak odnosi się bezpośrednio do koncepcji stresu według Lazarusa i Folkman. W ujęciu sytuacyjnym polega na przewartościowaniu oceny stresu względem aktualnego dobrostanu jednostki i jej bliskich celów. W ujęciu globalnym

²² M. Hollender, *Psychologia w praktyce lekarskiej*, PZWL, Warszawa 1975, s. 24.

²³ N. Endler, J. Parker, *Assessment of multidimensional coping: Task, emotion and avoidance strategies*, „Psychological Assessment” 1994, no. 6, pp. 50-60.

²⁴ N. Endler, J. Parker, *Multidimensional assessment of coping: a critical evaluation*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1990, no. 58, pp. 844-854.

²⁵ I. Janis, *Psychological stress: Psychoanalytic and behavioral studies of surgical patients*, Wiley, Nowy Jork 1958, pp. 381-409.

dotyczy natomiast zmian w odniesieniu do własnej osoby, świata, wyższych celów i wartości²⁶. Zmiany te powinny prowadzić do korzystniejszej, poznawczej oceny i mogą wzbudzać pozytywne emocje.

Wsparcie społeczne jest jedną z najczęściej stosowanych strategii zaradczych. Stanowi wszelkie grupy wzajemnej pomocy, które gromadzą jednostki o tych samych problemach. Co ciekawe, wsparcie społeczne może okazać się bardziej skuteczne niż praca ze specjalistą, gdyż wynika z bezpośrednich doświadczeń grupy, a nie wyłącznie z wiedzy teoretycznej. Ponadto jednostki, oprócz korzyści z uzyskanego wsparcia społecznego, otrzymują kolejne zyski (niekiedy większe) z udzielonej pomocy na rzecz innych osób²⁷. Wtórne korzyści mogą dotyczyć zwiększenia poziomu samooceny bądź poczucia własnej skuteczności.

Współcześnie wśród strategii zaradczych wyróżnia się osobno uzyskiwanie wsparcia duchowego²⁸. W ramach tej kategorii należy wyodrębnić dwie formy radzenia sobie, tj. adaptacyjne i nieadaptacyjne. Adaptacyjne pozwala na akceptację sytuacji przez jednostkę w wyniku przewartościowania postaw na gruncie religijnym, np. podążanie za duchownym guru. Nieadaptacyjne radzenie sobie dotyczy natomiast przeniesienia odpowiedzialności za sytuację stresową na rzecz wspomnianego guru i przyjęcia biernej postawy względem sytuacji stresowej.

Ukierunkowane na przyszłość jest jednym z najmłodszych ujęć w strategiach zaradczych. Schwarzer i Knoll²⁹ podzielili je na trzy kategorie: antycypacyjne, prewencyjne oraz proaktywne radzenie sobie. Antycypacyjne jest ukierunkowane na wydarzenia nieuchronne (z dużą dozą prawdopodobieństwa), które mają nastąpić w bliskiej przyszłości. Prewencyjne dotyczy wydarzeń mniej prawdopodobnych i bardziej odległych. Radzenie sobie proaktywne ma równie ogólny zakres jak prewencyjne, jednak polega na gromadzeniu zasobów, które ułatwią wykorzystywanie przyszłych (potencjalnych) szans³⁰.

²⁶ S. Folkman, J. Moskowitz, *Positive affect and meaning-focused coping during significant psychological stress* [in:] H. Schut, J. de Wit, K. van den Bos (eds.), *The scope of social psychology: Theory and application*, Psychology Press, Londyn 2006, pp. 193-208.

²⁷ N. Knoll, R. Kienle, K. Bauer, B. Pfüller, A. Luszczynska, *Affect and enacted support in couples undergoing in-vitro fertilization: When providing is better than receiving*, „Social Science & Medicine” 2007, no. 64, pp. 1789-1801.

²⁸ S. Folkman, J. Moskowitz, *Coping: Pitfalls and promise*, „Annual Review of Psychology” 2004, no. 55, pp. 745-774.

²⁹ R. Schwarzer, N. Knoll, *Functional roles of social support within the stress and coping process: A theoretical and empirical overview*, „International Journal of Psychology” 2007, no. 42, pp. 243-252.

³⁰ H. Sęk, T. Pasikowski, *Proaktywne radzenie sobie ze stresem życiowym a subiektywne wskaźniki zdrowia*, „Studia Psychologiczne” 2003, vol. 41, ss. 105-126.

Potraumatyczny wzrost

Doświadczenie silnego stresu w wyniku traumatycznego wydarzenia może prowadzić do pozytywnych następstw w strukturze osobowości człowieka. Takie zjawisko jest opisywane pojęciem potraumatycznego wzrostu (PTG, ang. *posttraumatic growth*). Rozwój ten może dotyczyć zmian w postrzeganiu siebie, kontaktów interpersonalnych czy filozofii życiowej i jest rezultatem podejmowanych przez jednostkę strategii zaradczych.

W literaturze przedmiotu znaleźć można wiele konceptualizacji w temacie pozytywnych następstw dla wydarzeń traumatycznych. Początkowo autorzy dla opisu zjawiska posługiwali się odmienną terminologią, jednak wszystkie konstrukty reprezentowały te same założenia teoretyczne. Należy jednak nadmienić, iż badania empiryczne, jeszcze bez ugruntowanych założeń naukowych, były prowadzone znacznie wcześniej, szczególnie w obszarze psychologii klinicznej, psychiatrii oraz pracy społecznej.

Tedeschi, Park i Calhoun³¹ w swojej publikacji wspólnie opisali zjawisko przy wykorzystaniu metafory trzęsienia ziemi. Zgodnie z alegorią, znaczące oraz traumatyczne wydarzenia dezorganizują ład i porządek w życiu człowieka. Zaburzają też wcześniejsze przekonania względem świata oraz funkcjonowania w nim. W wyniku wspomnianego trzęsienia ziemi, jednostka tworzy nową reprezentację poznawczą dla otaczającej rzeczywistości, a także może doświadczyć pozytywnych zmian rozwojowych.

Autorzy wyróżnili również trzy główne aspekty funkcjonowania jednostki jako charakterystyczne dla wzrostu potraumatycznego: zmiany w percepcji siebie, poprawy relacji interpersonalnych oraz zmiany w filozofii życiowej.

Pojawienie się PTG jest charakterystyczne dla sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia jednostki. Zjawisko może być jednak następstwem dla wszystkich wydarzeń, które wymagają przystosowania (adaptacji) jednostki i nie musi się odnosić wyłącznie do okoliczności traumatycznych. Rozwój ten następuje w charakterze odległym, w każdej grupie wiekowej i dotyczy około 40-70% osób³².

Wystąpienie PTG jest uzależnione od przyjmowanych przez jednostkę strategii zaradczych. Wśród tych sprzyjających wyróżnia się: wsparcie społeczne, radzenie sobie oparte na znaczeniu, a także radzenie sobie ukie-

³¹ R. Tedeschi, C. Park, L. Calhoun, *Posttraumatic growth: conceptual issues* [in:] R. Tedeschi, C. Park, L. Calhoun (eds.), *Posttraumatic growth: Positive changes in the aftermath of crisis*, Mahwah, New Jersey 1998, pp. 99-125.

³² L. Calhoun, R. Tedeschi, *The Foundations of Posttraumatic Growth: An Expanded Framework* [in:] L. Calhoun, R. Tedeschi (eds.), *Handbook of posttraumatic growth: Research & practice*, Mahwah, New Jersey 2006, pp. 3-23.

runkowane na cel³³. Wsparcia społeczne pozwala m.in. na ekspresję emocji, wyjawienie myśli oraz dzielenie się swoimi odczuciami, co w konsekwencji sprzyja przepracowaniu traumy. Radzenie sobie oparte na znaczeniu pozwala natomiast na zrewidowanie (pozytywne przewartościowanie) w psychice człowieka. W przypadku radzenia sobie ukierunkowanego na cel, dochodzi do przekształceń poznawczych, kreowania pozytywnych wydarzeń, a także nadawania pozytywnego wymiaru dla zwykłych wydarzeń. Ponadto istotne dla wystąpienia PTG są również cechy osobowościowe jednostki, a także charakter samej sytuacji stresowej³⁴.

Podsumowanie

Doświadczenie choroby można uznać niewątpliwie za źródło stresu, gdyż stanowi bezpośrednie zagrożenie dla funkcjonowania człowieka w aspektach: biologicznych, psychicznych oraz społecznych. Stres jest zjawiskiem niepożądanym i niesie za sobą wiele następstw dla osobowości człowieka. Ponadto choroba, jako sytuacja stresowa, zaburza dotychczasowe relacje jednostki z otoczeniem i wybiega poza znane jej schematy adaptacyjne. Może być źródłem cierpienia, deprywacji potrzeb, stanowi też ograniczenia w dotychczasowym pełnieniu ról społecznych.

Współczesna psychologia traktuje problemy zdrowotne w kategoriach stresu psychologicznego. W tym nurcie dominują dwie torujące się ze sobą konceptualizacje stresu. Pierwsza z nich to transakcyjna teoria stresu w ujęciu Lazarusa i Folkmana. Jej autorzy podkreślają rolę oceny poznawczej, która decyduje o uznaniu transakcji za stresową. Druga to teoria zachowania zasobów według Hobfolla. Według tejże koncepcji doświadczenie stresu jest uzależnione od obiektywnej zmiany posiadanych zasobów (faktycznej utraty lub obawy przed utratą). Oba konstrukty zakładają, iż stres niesie za sobą pewne konsekwencje dla psychiki człowieka i inicjuje jego aktywność w celu szeroko rozumianego radzenia sobie. Radzenie sobie może być skoncentrowane na problemach lub na emocjach jednostki. Co ciekawe, oprócz radzenia sobie z zaistniałymi sytuacjami stresowymi, coraz większe zainteresowanie naukowców budzi radzenie sobie proaktywne, które dotyczy gromadzenia zasobów przed potencjalnymi zdarzeniami w przyszłości.

Pomimo wielu negatywnych doświadczeń, silny stres psychologiczny związany z chorobą może prowadzić do potraumatycznego wzrostu. Zjawisko dotyczy zmian w następstwie prób radzenia sobie z traumatycznym

³³ S. Folkman, J. Moskowitz, *op. cit.*, pp. 193-194.

³⁴ *Ibidem*, p. 195.

przeżyciem. Jest to rezultat przekształceń założeń życiowych i świadczy o poziomie dojrzałości jednostki. Należy jednak pamiętać, że doświadczenie choroby nie jest dobre ani potrzebne do dokonania takiej zmiany. Nie należy jej utożsamiać z poczuciem szczęścia.

Piśmiennictwo

- Calhoun L., Tedeschi R., *The Foundations of Posttraumatic Growth: An Expanded Framework* [in:] L. Calhoun, R. Tedeschi (eds.), *Handbook of posttraumatic growth: Research & practice*, Mahwah, New Jersey 2006.
- Endler N., Parker J., *Assessment of multidimensional coping: Task, emotion and avoidance strategies*, „Psychological Assessment” 1994, no. 6.
- Endler N., Parker J., *Multidimensional assessment of coping: a critical evaluation*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1990, no. 58.
- Folkman S., Moskowitz J., *Coping: Pitfalls and promise*, „Annual Review of Psychology” 2004, no. 55.
- Folkman S., Moskowitz J., *Positive affect and meaning-focused coping during significant psychological stress* [in:] H. Schut, J. de Wit, K. van den Bos (eds.), *The scope of social psychology: Theory and application*, Psychology Press, Londyn 2006.
- Haan N., *Coping and defense mechanisms related to personality inventories*, „Journal of Consulting Psychology” 1965, no. 29.
- Heszen I., *Psychologia stresu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Hobfoll S., *Conservation of resources. A new attempt at conceptualizing stress*, „American Psychologist” 1989, no. 44.
- Hobfoll S., *Been down so long, it looks like up*, „Palestine-Israel Journal of Politics, Economics and Culture” 2003, no. 10.
- Hobfoll S., *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Hollender M., *Psychologia w praktyce lekarskiej*, PZWL, Warszawa 1975.
- Janis I., *Psychological stress: Psychoanalytic and behavioral studies of surgical patients*, Wiley, Nowy Jork 1958.
- Janowski K., Steuden S., Kuryłowicz J., Nieśpiałowska-Steuden M., *The Disease-Related Appraisals Scale: a tool to measure subjective perception of the disease situation* [in:] K. Janowski, S. Steuden (eds.), *Biopsychosocial aspects of health and disease. Vol. 1*, CPPP Scientific Press, Lublin 2009.
- Juczyński Z., *Pojęcie zdrowia w świadomości dzieci i młodzieży* [w:] D. Bilski (red.), *Szkoła jako środowisko edukacji zdrowotnej*, Wydawnictwo WSEZiNS, Łódź 2010.
- Keltikangas-Järvinen L., *Psychological meaning of illness and coping with disease*, „Psychotherapy and Psychosomatics” 1986, no. 45.
- Knoll N., Kienle R., Bauer K., Pfüller B., Luszczynska A., *Affect and enacted support in couples undergoing in-vitro fertilization: When providing is better than receiving*, „Social Science & Medicine” 2007, no. 64.
- Lazarus R., Folkman S., *Stress, Appraisal and Coping*, Springer, Nowy Jork 1984.
- Lipowski Z., *Physical illness, the individual and the coping process*, „Psychiatry in Medicine” 1970, no. 1.
- Schüssler G., *Coping strategies and individual meanings of illness*, „Social Science and Medicine” 1992, no. 34.
- Schwarzer R., Knoll N., *Functional roles of social support within the stress and coping pro-*

cess: A theoretical and empirical overview, „International Journal of Psychology” 2007, no. 42.

Sęk H., Pasikowski T., *Proaktywne radzenie sobie ze stresem życiowym a subiektywne wskaźniki zdrowia*, „Studia Psychologiczne” 2003, nr 41.

Tedeschi R., Park C., Calhoun L., *Posttraumatic growth: conceptual issues* [in:] R. Tedeschi, C. Park, L. Calhoun (eds.) *Posttraumatic growth: Positive changes in the aftermath of crisis*, Mahwah, New Jersey 1998.

Autor

mgr Sebastian Skalski
Polska Akademia Nauk
Instytut Psychologii PAN

2. STAN WEGETATYWNY A ŚWIADOMOŚĆ – WYBRANE ASPEKTY

Anna Wróblewska

Słowa kluczowe: świadomość, stan wegetatywny, VS, stan minimalnej świadomości, zespół zamknięcia.

Wprowadzenie

Inspiracją do podjęcia rozważań dotyczących wpływu stanu wegetatywnego na świadomość uczyniono wyniki badań A.M. Owen, M.R. Coleman, M. Boly, M.H. Davis, S. Laureys, J.D. Pickard, którzy w tekście naukowym pt. „Detecting awareness in the vegetative state”¹ opublikowanym w 2006 r. podjęli ważny problem naukowy dotyczący ludzkiej świadomości, a konkretnie sytuacji, w której jej obecność jest wątpliwa lub trudna do ustalenia. „Stan wegetatywny (VS – ang. *Vegetative State*) oznacza ciało organiczne zdolne do wzrastania i rozwoju, ale pozbawione odczuwania i myślenia”². Już na podstawie tej krótkiej definicji, można wyznaczyć szereg problemów o charakterze filozoficzno-etycznym, społecznym czy psychologicznym. Celem opracowania jest analiza etycznych, psychologicznych i społecznych dylematów rodzących się w sytuacji orzeczenia stanu wegetatywnego u pacjenta.

Stan wegetatywny

Rozpoczynając od dość intuicyjnej refleksji, że zdolność do odczuwania odróżnia przyrodę ożywioną od nieożywionej. Z kolei, zdolność do myślenia przypisywana jest już skomplikowanym organizmom – przede wszystkim gatunkowi ludzkiemu – widzimy, że jest to problem o znaczeniu fundamentalnym. Zaprzeczenie czymś procesom myślowym godzi w esencję człowieczeństwa. Historia uczy, że proces „odczłowieczania” różnych grup

¹ A.M. Owen, M.R. Coleman, M. Boly, M.H. Davis, S. Laureys, J.D. Pickard, *Detecting awareness in the vegetative state*, „Science” 2006, no. 5792, p. 1402.

² K. Ciszowski, A. Miętka-Ciszowska, *Zaburzenia świadomości: stan wegetatywny i stan minimalnej świadomości*, „Przegląd Lekarski” 2013, nr 70/8, s. 595.

rasowych, etnicznych czy religijnych zwykł się kończyć tragicznie. W szczególności ubiegły wiek został naznaczony piętnem Holocaustu. Alarmującym jest fakt, że w języku potocznym i obiegowych opiniach, osoby uznawane za całkowicie nieświadome lub z istotnie zaburzoną świadomością, są określane mianem „roślin”. Można przypuszczać, że jest to jeden z powodów, które sprzyjają nadużyciom ze strony personelu medycznego czy opiekuńczego. Począwszy od bardziej subtelnych aktów, jak mówienie „chłodnym” językiem w trzeciej osobie przy łóżku pacjenta o jego stanie tak jakby był on zupełnie nieobecny, po przypadki przemocy fizycznej czy seksualnej. Kolejnym problemem, jest kwestia decydowania o dalszym procesie leczenia lub zaprzestania terapii, uznając ją za uporczywą i nieskuteczną. Kto, na jakiej podstawie i po jakim czasie, powinien podejmować takie decyzje, kiedy skomunikowanie się z pacjentem i wyrażenie przez niego swojej woli, jest niemożliwe (lub w świetle publikacji autorstwa A.M. Owen, M.R. Coleman, M. Boly, M.H. Davis, S. Laureys, J.D. Pickard – wydaje się być niemożliwe)? Co jakiś czas opinią publiczną wstrząsają sprawy osób, będących w stanie wegetatywnym, często od wielu miesięcy lub lat, których rodziny walczą o sądową zgodę na odłączenie od specjalistycznej aparatury lub wręcz przeciwnie – starają się o podtrzymanie członka rodziny przy życiu. Tak było w przypadku amerykanki Theresy Marie Schiavo, która w wyniku zatrzymania krążenia, znalazła się w stanie wegetatywnym³. Sąd przychylił się do prośby męża kobiety, nakazując zaprzestanie sztucznego odżywiania. Jednakże Rodzice Theresy, przy wsparciu rozmaitych organizacji konserwatywnych, wspólnot religijnych i ruchów politycznych, starali się o uchylene postanowienia. Sprawą żyły całe Stany Zjednoczone, zwłaszcza, że rodzice kobiety utrzymywali, iż udało im się skomunikować z córką. Batalia sądowa zakończyła się w 2005 r., definitywnym odłączeniem kobiety od aparatury. Wcześniej czyniono to już dwukrotnie, za każdym razem wstrzymując procedurę ze względu na toczące się sprawy odwoławcze⁴. Z kolei w Europie, szerokim echem odbiła się sprawa włoszki Eluany Englaro, u której również zdiagnozowano stan wegetatywny, po wypadku komunikacyjnym⁵. Z prośba o zaprzestanie terapii, wystąpił ojciec kobiety, który stał na stanowisku, że lata wcześniej jego córka bezpośrednio wyraziła wolę, aby w razie poważnego wypadku, nie podtrzymywać ją sztucznie przy życiu. Swój sprzeciw wyrazili przed-

³ *Terri Schiavo dies*, „The Guardian”,

<https://www.theguardian.com/world/2005/mar/31/usa>, (online: 20.07.2018).

⁴ *Key dates in Terri Schiavo case*, „The Guardian”,

<https://www.theguardian.com/world/2005/mar/31/usa1>, (online: 20.07.2018).

⁵ *A father's plea: let my daughter die in peace*, „The Guardian”,

<https://www.theguardian.com/world/2009/feb/08/eluana-englaro-assisted-suicide>, (online: 20.07.2018).

stawiciele środowisk kościelnych i organizacji przeciwnych eutanazji, argumentując, że kobieta miała kilkukrotnie wybudzać się ze śpiączki i powtórnie w nią zapaść, a zatem jest nadzieja na poprawę jej stanu. Ponadto możliwe odłączenie od sztucznego żywienia, interpretowano w kategorii niehumanitarnej, śmierci głodowej. Mimo tych protestów, w 2009 r. postanowieniem Sądu Najwyższego w Mediolanie, Eluana została odłączona od aparatury.

Podsumowując powyższą refleksję, stan wegetatywny nie jest wyłącznie problemem naukowym, ale i społecznym, który nieustannie budzi żywe emocje i kontrowersje. W tym kontekście, wyniki badań zaprezentowane w niniejszym tekście można uznać nie tylko za krok milowy w obszarach medycyny i psychologii. Należy także docenić ich potencjał w zakresie uwrażliwienia społeczeństwa, a przede wszystkim nowych możliwości diagnozowania i ewentualnej terapii dla pacjentów, która będzie obejmować zarówno ich dobrostan fizyczny, jak i psychiczny.

Świadomość vs. stan wegetatywny na przykładzie artykułu *Detecting awareness in the vegetative state*⁶

A.M. Owen, M.R. Coleman, M. Boly, M.H. Davis, S. Laureys, J.D. Pickard analizują przypadek 23-letniej kobiety, u której 5 miesięcy po ciężkim urazie mózgu, zdiagnozowano stan wegetatywny. Badacze postanowili zweryfikować czy faktycznie pacjentka pozostaje zupełnie nieświadoma czy jednak występuje u niej jakiś stopień świadomości siebie i swojego otoczenia. W pierwszej procedurze badawczej, kobietę poddano stymulacji, prezentując jej wypowiedzi ustne. Rezonans magnetyczny wykrył u niej aktywność obszarów mózgu powiązanych z mową. Podobne wyniki uzyskano w grupie kontrolnej. Należy jednak zaznaczyć, że nie wiemy zbyt wiele o osobach znajdujących się w grupie kontrolnej. Nie wiemy w jaki sposób uczestnicy zostali zrekrutowani do badania i na podstawie jakich kryteriów. Nie podano podstawowych informacji, takich jak wiek czy płeć. Jednak przede wszystkim pominięto dane o przebytych chorobach, urazach lub innych okolicznościach, które potencjalnie mogłyby mieć wpływ na stan świadomości lub funkcjonowanie mózgu, np. zaburzenia snu lub epizody związane z przyjmowaniem środków odurzających. Określenie, że były to osoby zdrowe, wydaje się dość enigmatyczne. Co więcej, jak zauważają sami autorzy tekstu, reakcja mózgu na słowne komunikaty wcale nie musi oznaczać występowania świadomości, ponieważ podobne efekty można uzyskać, badając osoby w stanie snu. W związku z tym, pierwsza z zastosowanych

⁶ A.M. Owen, M.R. Coleman, M. Boly, M.H. Davis, S. Laureys, J.D. Pickard, *op. cit.*, p. 1402.

procedur potwierdziła jedynie funkcjonowanie mózgu na poziomie czysto cielesnym – fizjologicznym. Kolejna procedura badawcza była zdecydowanie bardziej skomplikowana i wymagała zaangażowania uwagi pacjenta oraz jego intencjonalności – chęci podjęcia współpracy z badaczami. Kobiętę poproszono o wyobrażenie sobie dwóch sytuacji: gry w tenisa oraz przemieszczania się po własnym mieszkaniu. Po raz kolejny zaobserwowano aktywność obszarów mózgu, odpowiednich dla poszczególnych zadań. Autorzy na tej podstawie formułują wniosek, że pomimo stwierdzonego stanu wegetatywnego, pacjentka zachowała pewien poziom świadomości. Bez wątpienia jest to istotne odkrycie, jednakowoż rozważając aspekty etyczne, należałoby się zastanowić jakie korzyści terapeutyczne, społeczne i emocjonalne powinno ono nieść dla osoby badanej. Co w praktyce można zrobić z tą wiedzą? Poprzestanie jedynie na stwierdzeniu o istnieniu świadomości, nie wiele zmieni w sytuacji pacjenta. W artykule brakuje niejako ciągu dalszego – co stało się z pacjentką, jak potoczyły się jej losy. Można wyznaczyć jeszcze kilka kwestii wartych przemyślenia. W kontekście replikowania badań należałoby się zastanowić, czy gra w tenisa jest faktycznie na tyle uniwersalnym kulturowo doświadczeniem, że możliwym do wyobrażenia sobie przez każdego pacjenta, biorącego udział w badaniach. Kolejną kwestią jest zastosowanie rezonansu magnetycznego, jako narzędzia diagnostycznego, którego wysoka dokładność w zakresie rejestrowania aktywności mózgu jest oczywiście niezaprzeczalna, jednakże ze względu na specyfikę urządzenia i jego dostępność, problematycznym może okazać się przebadanie osób, których stan nie pozwala na transport lub które są podłączone do wysokospecjalistycznej aparatury medycznej, podtrzymującej funkcje życiowe. Ta kwestia może okazać się również problematyczna, jeżeli poczynimy krok dalej i zastanowimy się nad próbą skomunikowania się i przeprowadzenia rozmowy z pacjentem. Trudno byłoby za każdym razem używać w tym celu rezonansu magnetycznego. Zwłaszcza w przypadku pacjentów, którzy nie przebywają na stałe w szpitalu. W artykule poczyniono również bardzo ważną uwagę na temat sytuacji, w której badana osoba nie wykona zadania lub – mówiąc ściślej – rezonans magnetyczny nie wykryje aktywności określonych obszarów mózgu w danym momencie. Autorzy przestrzegają przed wyciąganiem pochopnych wniosków o stanie pacjenta. Prawdopodobnie należałoby w takiej sytuacji powtórzyć badania z zachowaniem odpowiedniego odstępu czasu lub zastanowić się jak ewentualnie można by zmodyfikować procedurę badawczą, np. jeśli u pacjenta nastąpiło uszkodzenie narządu słuchu i dlatego nie jest w stanie wykonywać słownych poleceń badacza.

Autorka niniejszego opracowania stara się zachować ostrożność w generalizowaniu (ekstrapolowaniu wyników) na podstawie wyników uzyskanych w ograniczonych, niewielkich grupach badawczych. Niemniej jed-

nak, badania psychologiczne rządzą się nieco innymi prawami niż te społeczne. Autorka jest zdania, że omawiany problem ma szczególne znaczenie. Jak słusznie zauważają autorzy tekstu pt. „Detecting awareness in the vegetative state”, to odkrycie otwiera przed nami cały wachlarz dylematów i wątpliwości, na czele z pytaniem: ile osób pozostaje wadliwie zdiagnozowanych, a w związku z tym nie zostają wdrożone wobec nich odpowiednie procedury medyczne i opiekuńcze oraz wsparcie psychologiczne, które być może mogłyby poprawić ich stan? W literaturze fachowej zwraca się uwagę, że jednoznaczne odróżnienie stanu wegetatywnego od innych zespołów klinicznych, takich jakich zespół zamknięcia czy stan minimalnej świadomości, często nastrocza trudności⁷. W obydwu wymienionych przypadkach, pacjent nie jest w stanie słownie zasygnalizować swoich potrzeb, ale to nie oznacza, że pozostaje nieświadomy. Szacuje się, że około 30-40% pacjentów, u których zdiagnozowano stan wegetatywny, może przebywać w stanie minimalnej świadomości. Skalę problemu obrazują statystyki mówiące o tym, że w Stanach Zjednoczonych ten problem dotyka nawet 100 tys. osób⁸. Postawienie niewłaściwej diagnozy, często zamyka pacjentom drogę do skutecznej terapii i uśmierzenia bólu, a przede wszystkim znacznie pogarsza ich rokowania i uniemożliwia skomunikowanie się z otoczeniem. Ostatni z zasygnalizowanych problemów, stał się przedmiotem prac kolejnych zespołów badawczych.

System komunikacji mindBEAGLE

Szukając odpowiedzi na pytanie, jak współczesna nauka radzi sobie z komunikowaniem się z osobami w stanie minimalnej świadomości lub w stanie zamknięcia, można natrafić na wzmianki o systemie mindBEAGLE, opartym na technice EEG i interfejsie mózg-komputer⁹. W tej technice, pacjentowi zostaje nałożony na głowę czepek z elektrodami, które są połączone bezpośrednio z komputerem badacza. Procedura obejmuje stymulowanie zmysłów słuchu i dotyku. Najpierw, za pośrednictwem słuchawek, pacjentowi zostają zaprezentowane bodźce dźwiękowe z różną częstotliwością. Następnie przy pomocy nakładek umieszczanych w okolicach nadgarstków, emitowana jest seria wibracji. Zadanie polega na skupieniu przez pacjenta uwagi na dźwiękach lub wibracjach wskazanych przez badacza. Dzięki specjalistycznemu oprogramowaniu, badacz na ekranie swojego komputera może śledzić aktywność fal mózgowych. Jeśli stymulacja po-

⁷ K. Ciszowski, *op. cit.*, s. 598.

⁸ *Ibidem*, s. 598.

⁹ *mindBEAGLE*, <http://www.mindbeagle.at/Home>, (online: 20.07.2018).

wiedzie się i odpowiednie obszary mózgu wykazują aktywność, możliwe jest podjęcie próby skomunikowania się z pacjentem, Taka rozmowa może odbywać się poprzez przypisanie odpowiedzi: *tak* – do ręki lewej, *nie* – do ręki prawej. W ten sposób przeprowadzono rozmowę z Grażyną Dymecką, która na skutek nagłego zatrzymania krążenia, przebywa w stanie śpiączki od 1,5 roku¹⁰. Kobięcie zadano następujące pytania: Czy jej córka ma na imię Agata? Czy mają w domu psa? Czy pies wabi się Azor? Na wszystkie z wymienionych, odpowiedziała poprawnie, co zweryfikowali członkowie rodziny. Kamery telewizyjne zarejestrowały rozmowę z kobietą za pomocą systemu mindBEAGLE oraz emocjonalne reakcje członków jej rodziny¹¹. Reportaż obrazuje jak ważnym i budującym wydarzeniem w tak żmudnym procesie leczenia i rehabilitacji, jest możliwość skomunikowania się z otoczeniem przez osobę, z którą przez tak długi okres czasu nie było właściwie żadnego kontaktu. Oczywiście jest to rozmowa na bardzo podstawowym poziomie. Nie mniej jednak dzięki takiej procedurze, można dowiedzieć się więcej o stanie pacjenta, zadając proste pytania, np. czy coś Cię boli albo czy jest Ci wygodnie? Pozwala to na trafniejsze zindywidualizowanie dalszego procesu terapeutycznego.

Równocześnie trzeba wziąć pod uwagę, że prezentowana technologia jest nie tylko narzędziem wspomagającym diagnostykę i terapię, ale również produktem komercyjnym, a więc należałoby zachować odpowiedni dystans i dozę naukowego krytycyzmu. Warto przyjrzeć się bliżej badaniom, leżącym u podstaw systemu mindBEAGLE.

Badania z użyciem techniki EEG i interfejsu mózg-komputer

W 2017 r., R. Ortner, B. Z. Allison, G. Pichler, A. Heilinger, N. Sabathiel oraz C. Guger przedstawili wyniki eksperymentu, który miał na celu ocenę stanu świadomości pacjenta, a w dalszej kolejności ustalenie kanału komunikacji z pacjentem¹². Co ważne, badania zostały zaprojektowane przy uwzględnieniu założenia, że stymulacja wizualna jest niemożliwa. Zasto-

¹⁰ *Obudź się mamo!*, Program telewizyjny „Dzień Dobry TVN”, <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/obudz-sie-mamo,225240.html>, (online: 20.07.2018).

¹¹ *Rozmowa z osobą w śpiączce możliwa! Dzięki temu systemowi*, Program telewizyjny „Dzień Dobry TVN”, <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/rozmowa-z-osoba-w-spiaczce-mozliwa-dzieki-temu-systemowi,262648.html>, (online: 20.07.2018).

¹² R. Ortner, B. Z. Allison, G. Pichler, A. Heilinger, N. Sabathiel, C. Guger, *Assessment and Communication for People with Disorders of Consciousness*, „Journal of Visualized Experiments: JoVE” 2017, no. 126.

sowano procedurę z wykorzystaniem techniki EEG i interfejsu mózg-komputer, w oparciu o cztery wzorce:

1. komponent P300 ze stymulacją dźwiękową;
2. komponent P300 z dwoma stymulatorami wibracyjno-dotykowymi;
3. komponent P300 z trzema stymulatorami wibracyjno-dotykowymi;
4. wyobraźni związanej z ruchem (ang. *motor imagery* – MI).

Komponent P300 oznacza „specyficzną zmianę w zapisie elektroencefalogramu towarzyszącą skierowaniu przez osobę uwagi na konkretny bodziec znaczący”¹³, który w analizowanym przypadku zostaje ściśle określony przed badacza i zakomunikowany osobie badanej. W pierwszym schemacie, pacjentowi nakładane są słuchawki, przez które podawane są sygnały dźwiękowe. W drugim schemacie, na nadgarstkach prawym i lewym umieszczane są stymulatory emitujące wibracje. W trzecim schemacie, zostaje dodany stymulator w środkowej części pleców. W czwartym schemacie, pacjent zostaje poproszony o wyobrażenie sobie, że porusza ręką prawą lub lewą (np. ściskanie piłki). Pierwsze dwa schematy opierają się na prostszych zadaniach i służą głównie ocenie świadomości pacjenta, schematy trzeci i czwarty odznaczają się większym poziomem skomplikowania, dzięki któremu możliwe jest również ustalenie kanału komunikacji. R. Ortner, B. Z. Allison, G. Pichler, A. Heilinger, N. Sabathiel, oraz C. Guger bardzo dokładnie opisali całą procedurę badawczą, łącznie z zastosowanym sprzętem, sposobem jego podłączenia, użycia, częstotliwością i wzorcami podawania bodźców, co pozwala na replikację badań, a więc również ich weryfikację. Należy podkreślić, że w ostatnim schemacie z wykorzystaniem wyobraźni motorycznej, zastosowano zadanie, które jest neutralne kulturowo. Jeżeli mowa o próbach skomunikowania się z pacjentem, badacze podają, że otrzymali następujące wyniki: wśród 6 pacjentów z zespołem zamknięcia, średnia wartość dokładności w procesie komunikacji wyniosła 55,3%. Dla grupy kontrolnej, złożonej z 20 zdrowych ochotników, ten sam wskaźnik wynosił 80%. Zdaniem autorki opracowania, wyniki można ocenić jako obiecujące. Nie mniej jednak należałoby przeprowadzić podobne badania z pacjentami, u których występują również inne zaburzenia świadomości.

¹³ A. Cudo, E. Zabielska, D. Zapała, *Interfejsy mózg-komputer oparte o techniki elektroencefalograficzne* [w:] O. Gorbaniuk, B. Kostrubiec-Wojtachnio, D. Musiał, M. Wiechetek, (red.), *Studia z Psychologii w KUL*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2012, t. 18. ss. 195-216.

Podsumowanie

Badania podjęte przez grupę naukowców w 2005 roku, zwróciły uwagę na ważny problem naukowy i etyczny – sytuację pacjentów, którzy nie są w stanie samodzielnie skomunikować się z otoczeniem. Orzeczonego stanu wegetatywnego znacznie ogranicza procedury terapeutyczne oraz jakość życia, a w niektórych przypadkach prowadzi nawet do sądowego postanowienia o zupełnym zaprzestaniu procedur medycznych. Przypadek 23-letniej kobiety, u której pomimo orzeczonego stanu wegetatywnego, zaobserwowano aktywność mózgu, która świadczyła o zachowaniu przez pacjentkę pewnego stopnia świadomości, pobudził środowisko naukowe do wypracowania efektywniejszych metod diagnozowania takich osób oraz prób opracowania alternatywnych systemów komunikacji. Obecnie trwają prace nad systemami, które wykorzystują technikę EEG oraz interfejsy mózg-komputer. Należy zauważyć, że są one zdecydowanie mniej kosztowne niż wcześniejsze techniki z wykorzystaniem rezonansu magnetycznego. Umożliwiają przeprowadzenie badania przy łóżku pacjenta, w dogodnym czasie, co jest istotnym czynnikiem. Obiecujące wyniki z ostatnich lat pozwalają prognozować, że w przyszłości uzyskamy specjalistyczne narzędzia, które pozwolą nam komunikować się z pacjentami pozostającymi w stanie ograniczonej świadomości lub w stanie zamknięcia, co pozwoli na uwzględnienie ich indywidualnych potrzeb oraz dostarczenie odpowiedniego wsparcia psychologicznego i społecznego w procesie leczenia.

Piśmiennictwo

- Ciszowski K., Miętka-Ciszowska A., *Zaburzenia świadomości: stan wegetatywny i stan minimalnej świadomości*, „Przegląd Lekarski” 2013, nr 70/8.
- Cudo A., Zabielska E., Zapała D., *Interfejsy mózg-komputer oparte o techniki elektroencefalograficzne* [w:] Gorbaniuk, O., Kostrubiec-Wojtachnio B., Musiał D., Wiechetek, M. (red.), *Studia z Psychologii w KUL*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 2012, t. 18.
- Ortner R., Allison B. Z., Pichler G., Heilinger A., Sabathiel N., Guger C., *Assessment and Communication for People with Disorders of Consciousness*, „Journal of Visualized Experiments: JoVE” 2017, no. 126.
- Owen A.M., Coleman M.R., Boly M., Davis M.H., Laureys S., Pickard J.D., *Detecting awareness in the vegetative state*, „Science” 2006, no. 5792.

Źródła internetowe

- A father's plea: let my daughter die in peace*, „The Guardian”,
<https://www.theguardian.com/world/2009/feb/08/eluana-englaro-assisted-suicide>,
(online: 20.07.2018).
- Key dates in Terri Schiavo case*, „The Guardian”,
<https://www.theguardian.com/world/2005/mar/31/usa1>, (online: 20.07.2018).
- mindBEAGLE*, <http://www.mindbeagle.at/Home>, (online: 20.07.2018).
- Obudź się mamo!*, Program telewizyjny „Dzień Dobry TVN”,
<https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/obudz-sie-mamo,225240.html>,
(online: 20.07.2018).
- Rozmowa z osobą w śpiączce możliwa! Dzięki temu systemowi*, Program telewizyjny „Dzień Dobry TVN”, <https://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/rozmowa-z-osoba-w-spiaczce-mozliwa-dzieki-temu-systemowi,262648.html>, (online: 20.07.2018).
- Terri Schiavo dies*, „The Guardian”,
<https://www.theguardian.com/world/2005/mar/31/usa>, (online: 20.07.2018).

Autor

mgr Anna Wróblewska
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Socjologii

3. TRANSHUMANIZM I NOWA EUGENIKA – SZANSA CZY ZAGROŻENIE DLA WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA?

Edyta Sadowska

Słowa kluczowe: eugenika, bionauka, zagrożenia asymetryczne, bezpieczeństwo.

Wprowadzenie

XXI wiek to świat naznaczony postęпом informacyjnym, technologicznym i zrewolucjonizowany odkryciami genetyki, prowadzącymi do znacznego polepszenia jakości życia ludzkiego i jego wydłużenia, stawia przed współczesnymi poważny problem zapewnienia bezpieczeństwa człowiekowi zarówno w jego jednostkowym wymiarze, jak i ewolucyjnym procesie. Celem opracowania jest analiza współczesnych prądów związanych z nową myślą eugeniczną, niezwykle istotnych w procesie definiowania bezpieczeństwa jednostki ludzkiej.

Bezpieczeństwo człowieka a bionauka

„Biologię ogarnęło obecnie ledwo hamowane podniecenie, co przywodzi na myśl fizykę u zarania XX wieku. Panują emocje, jakie towarzyszyły niegdyś wyprawom w nieznane, ku podniecającym i tajemniczym krainom. (...) Analogia między dwudziestowieczną fizyką i dwudziestopierwszowieczną biologią będzie się utrzymywała na dobre i na złe”¹. Rewolucja w obszarze bionauk powoli staje się faktem. Konieczne jest zwrócenie uwagi na konsekwencje, jakie może przynieść nieregulowany postęp zarówno w kwestiach natury indywidualnej jednostki, ale także społecznej, regulacyjnej, etycznej, gospodarczej, czy też biznesowej². Niniejszy rozdział

¹ S. Mukherjee, *Gen. Ukryta historia*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2017, s. 500.

² J. Perliński, *Inżynieria komórkowa, klonowanie – szanse i zagrożenia dla medycyny XXI wieku*, „Studia Elbląskie” 2006, 7, ss. 187-203; v. T. Ślipko, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Wydawnictwo Pietrus, Kraków 2012; v. W. Chańska, Z. Chłap, J. Dulak, *Biotechnologia*

poprzez analizę treści ma na celu przybliżyć Czytelnikowi historię myśli eugenicznej, która dziś na nowo odkrywana oraz wzbogacona o procesy współczesnej techniki stanowi trzon myśli transhumanistycznej i idei post-człowieka. Interdyscyplinarność problemu zwraca uwagę na konieczność szerokiej analizy podjętego zagadnienia zarówno na gruncie nauk medycznych, jak i nauk o bezpieczeństwie, czy też nauk prawnych.

Człowiek od zawsze dążył do poprawy jakości swojego życia i pokonania własnych ograniczeń, co stanowi niemal jego potrzebę naturalną. Począwszy od opuszczenia jaskini, wynalezienia ognia, broni, kolei etc. a kończąc na odkryciu kodu DNA (kwas deoksyrybonukleinowy) i uruchomieniu możliwości jego sekwencjonowania i modyfikacji. Przez wieki ulepszał świat i siebie³. Do niedawna – a właściwie do początku wieku XXI zmiany te dotyczyły głównie jego otoczenia i ulepszania jakości życia (poprzez poprawę zarówno warunków bytowych, jak i żywieniowych, edukacyjnych, możliwości szerokiego rozwoju, komunikacji etc.). XXI wiek stał się wiekiem odkryć w genetyce prowadzących do zsekwencjonowania kodu DNA i możliwości jego modyfikacji – co w znaczący sposób może odmienić ludzkie życie⁴. Rozwój badań nad komórkami macierzystymi, zastępowanie starzejących się komórek, sekwencjonowanie ludzkiego genomu, celowe terapie prewencyjne, bioczipy, medycyna molekularna i cały szereg pozostałych powiązanych ze sobą procesów medycznych i biologicznych, w znaczącym stopniu mogą współcześnie wpłynąć na życie ludzkie. Genetyka, robotyka, informatyka i nanotechnologia – w skrócie GRIN, jak tłumaczy J. Garreau: „dziedziny te, ściśle ze sobą współpracujące i wykorzystujące wzajemnie swoje rezultaty, nadały powolnym dotychczas ewolucyjnym zmianom człowieka galopujące tempo”⁵.

Eugenika jako podstawa

Myśl eugeniczna od zawsze obecna była i partycypowała w kształtowaniu dyskursów skupiających się na człowieku⁶. Analizując jej historyczną

– szansa i zagrożenia, https://pressje.pl/media/pressje_shop/article/article_106.pdf, (online: 11.11.2018).

³ F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.

⁴ B. Chyrowicz (red.), *Granice ingerencji w naturę*, TN KUL, Lublin 2001.

⁵ J. Garreau, *Radikalna ewolucja. Czy człowiek udoskonalony przez naukę i technikę będzie jeszcze człowiekiem?*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2005, s. 11.

⁶ J. Kubiak, *Zastępy dobrze urodzonych. Gdzie leży granica ulepszania ludzkiego gatunku?*, <https://www.polityka.pl/niezbednik/1609485,1,gdzie-lezy-granica-ulepszania-ludzkiego-gatunku.read>, (online: 11.11.2018).

ewolucję okresami ruch był żywy i publicznie ceniony, zdarzały się jednak także momenty, kiedy był zupełnie wykluczany i zapominany przez społeczeństwo. Takim momentem stało się wykorzystanie myśli eugenicznej w ruchu nazistowskim, prowadzące do katastrofalnych skutków. Po tym okresie konieczna była jego natychmiastowa redefinicja. Jak słusznie zauważył M. Meehan: „Jeśli eugenika to brzydkie słowo, musimy znaleźć inne, które oznacza to samo”⁷. Zdefiniowanie i prześledzenie starej myśli eugenicznej, konieczne jest dla zrozumienia problemów, jakie współcześnie niesie za sobą nowy ruch eugeniczny, który w połączeniu z ideami transhumanizmu stanowi płaszczyznę rozwoju prowadzącego do cyborgizacji człowieka.⁸

Aby lepiej zrozumieć idee nowej myśli eugenicznej, kształtującej się w XXI wieku, konieczne staje się odwołanie do jej prapoczątków. Pierwsze wspomnienia myśli mającej znamiona ruchów eugenicznych odnaleźć można już u ludów starożytnych. Za antecedencje nowej eugeniki bez wątplenia można uznać tradycję stosowaną wśród ludów pierwotnych. Normalną procedurą były wówczas zabójstwa noworodków, które po narodzeniu okazywały się chore, ułomne bądź słabe. W *Państwie* Platona czytamy: „Rodzące się dzieci odbiera osobny urząd do tego celu ustanowiony (...). I dzieci lepszych ludzi, tak uważam, będą brały i zanosily do ochronki, do jakichś mamek, które mieszkają osobno w pewnej dzielnicy miasta. A dzieci tych gorszych, gdyby się tym innym jakieś ułomne urodziło, to też w jakimś miejscu, o którym się nie mówi i nie bardzo wiadomo, gdzie by ono było, ukryją jak się należy”⁹. Selekcja ta była tym samym co negatywna eugenika, prowadząca do dbałości o jednostki ocenione jako zdrowe i silne, przy jednoczesnej eliminacji jednostek słabych, co miało prowadzić do stworzenia doskonałego społeczeństwa, wolnego od słabości i wad. Poza eugeniką negatywną często dochodziło do aranżowania związków ze względu na konieczność spółkowania jednostek o dobrym kodzie genetycznym (wówczas zdrowych i silnych). Cytując Platona dążono do sytuacji: „(...) żeby najlepsi mężczyźni obcowali z najlepszymi kobietami jak najczęściej, a najgorsi z najlichszymi jak najrzadziej, i potomków z tamtych par trzeba hodować, a z tych nie, jeżeli trzoda ma być pierwszej klasy (...). A człowiek chorowity z natury i żyjący nieporządnie – temu się (...) życie nie opłaca – ani jemu samemu, ani jego życie drugim – nie dla takich powinna być sztuka lekarska i nie trzeba ich leczyć, choćby nawet byli bogatsi

⁷ M. Meehan, *The Triumph of Eugenics in Prenatal Testing*, „Human Life Review” 2009, vol. 35, no. 3, p. 28.

⁸ M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014, s. 24.

⁹ Platon, *Państwo* przeł. W. Witwicki, Biblioteka Filozofii Klasycznej, Warszawa 1991, s. 161.

od Midasa. (...) ciała będą mieli liche, tym pozwoli się umrzeć, a których by dusze były złej natury i nieuleczalne, tych będą sędziowie skazywali na śmierć”¹⁰.

Prawdziwy rozkwit myśli eugenicznej miał miejsce na początku XIX wieku i był związany z takimi uzasadnieniami, jak: idea eugeniki ekonomicznej, maltuzjanizm, lamarkizm, idea eugeniki ewolucyjnej, rasistowskiej, darwinowskiej eugeniki demagogicznej opierającej się głównie na darwinizmie społecznym, eugenicie tworzonej przez C. Lombroso – związanej z działaniami prewencyjnymi, eugenicie dziedziczenia, despotycznej. Tabela 1 przedstawia, za M. Klichowskim, syntetyczny podział eugeniki na systemy staroeugeniczne.

Tabela 1. Podział eugeniki na systemy staroeugeniczne

Staroeugeniczne systemy myślenia	
Plemienny	Należy eliminować jednostki obciążające plemię
Platoński	Należy kształcić i wychowywać dzieci najlepszych obywateli, a pozostałe eliminować
Arystotelesowski	Prokreacja powinna być zarządzana przez państwo, dzieci niepełnosprawne należy eliminować ze społeczeństwa, należy dokonywać aborcji w sytuacji poczęcia nadliczbowego
Campanelli	Państwo powinno zarządzać prokreacją i decydować o losie nowonarodzonych
Ekonomiczny	Prokreacja powinna być sterowana ekonomią, należy zlikwidować wszelką charytatywność
Reform	Należy wspierać młode, zdegenerowane rodziny i namawiać do ograniczenia prokreacji rodziny zdegenerowanej w stopniu niemożliwym do naprawy
Ewolucyjny	Głód i nędze są naturalnym mechanizmem ewolucji, dlatego nie należy im przeciwdziałać
Rasistowski	Należy zakazać krzyżowania się ras i objąć szczególną opieką przedstawicieli rasy najwyższej – Ariów
Demagogiczny	Z teorii ewolucji wynika, iż należy akceptować walkę jednostek, promocję silnych i eliminację słabych, a z teorii społecznej reprodukcji dewiacji, iż nie należy pomagać społecznemu marginesowi, gdyż przyczynia się to do eskalacji ludzkich wypaczeń
Prewencyjny	Ponieważ dewiacji towarzyszy określona powierzchowność, to należy sterylizować wszelką młodzież przejawiającą fizyczne cechy dewianta (nawet przy braku jakichkolwiek negatywnych zachowań)
Eksperymentalny	Należy zlikwidować wszelkie działania na rzecz społecznych reform, ponieważ eksperymenty (na myszach) ukazały, iż zmiany wywołane tymi działaniami i tak nie zostaną przekazane dalszym pokoleniom

¹⁰ *Ibidem*, s. 259, 164, 167.

Staroeugeniczne systemy myślenia	
Dziedziczenia	Cechy patologiczne są dziedziczone, należy więc ograniczyć prokreację degeneratów
Despotyczny	By eugenika była efektywna, ludzi należy hodować jak bydło
Davenportowski	Ponieważ Bóg nie zakończył jeszcze kreacji świata, potrzebni są eugenicy, którzy pomogą mu w udoskonaleniu człowieka poprzez separację i sterylizację ras niższych i promocję rasy najlepszej
Nazistowski	Należy wyeliminować wszystkie rasy

Źródło: M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Poznań 2014, s. 24.

Nazistowskie zabarwienie ruchów eugenicznych podzieliło społeczeństwo. Po tragicznych wydarzeniach, jakie przyniosły ze sobą obozy koncentracyjne i ludobójstwo, poparcie społeczne dla ruchów eugenicznych zmałało praktycznie do zera. Konieczne stało się oderwanie ruchu eugenicznego od nazistowskiej ideologii. „Horror nieeugenicznego projektu był bowiem tak przerażający, iż, nikt nie chciał używać słowa eugenika – eugenikę zaczęto nazywać złą ideą, której internalizacja doprowadziła do nazistowskich zbrodni”¹¹. I jak słusznie zauważa W.J. Smith „eugenika została poddana hibernacji, dzięki której powojenne społeczeństwa uwierzyły w jej śmierć, a eugenicy zyskali czas, by zaplanować jej ponowne narodziny”¹². Nowy ruch eugeniczny pojawił się w systemach kryptoeugenicznym, i przejawia do dziś w eugenicie genetycznej, reprogenetyce i inżynierii genetycznej. Inżynieria genetyczna stanowi pełną krystalizację dążenia człowieka do polepszania jakości swojego życia i dążenia do doskonałości poprzez wykorzystanie współczesnej medycyny i nauk biologicznych. Bez wątplenia można stwierdzić, że staje się ona przyczynkiem do transhumanizmu prowadzącego do powstania *trans-* i *postczłowieka*. Kryptoeugenika na kanwie tworzących się badań genetycznych miała kontynuować w sposób chwilowo zakamuflowany myśl eugeniczną. Rok 1953 przyniósł odkrycie kodu DNA, co bezpośrednio przyczyniło się do przeniesienia staroeugenicznej myśli o charakterze fenotypowym w kierunku myśli nowoeugenicznej – genotypowej. Pojawiła się eugenika genetyczna związana z selekcją przedimplantacyjną, prenatalną i poporodową. Reprogenetyka natomiast skupia się w szczególności na doborze dobrych cech rodziców, co ma przyczynić się do znacznej poprawy społeczeństwa i zmian na drodze ewolucyjnej poprzez selekcję dobrych genów. Badacze tego systemu myślenia opierają się głównie na intencjonalnym kształtowaniu człowieka, w oparciu o jego geny, które stają się surowcem pozwalającym na budowę celowej

¹¹ J.B. Elshstain, *A new eugenics?*, „Public Interest” 2003, vol. 152, pp. 142-143.

¹² M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika...*, op. cit., s. 60.

jednostki¹³. Zwolennicy genetyki eugenicznej posuwają się nawet do stwierdzenia, że osoby, które obciążone są wadami genetycznymi, a mimo to dążące do posiadania potomstwa działają na szkodę całego społeczeństwa¹⁴. Inżynieria genetyczna natomiast zupełnie odrzuca przypadkowość w naturze i przy użyciu dostępnych narzędzi biomedycznych dąży do jej wyeliminowania i utworzenia określonego zespołu cech pozytywnych. F. Fukujama w swojej futurologicznej wizji przyszłości pt. *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej* twierdzi: „W przyszłości będziemy prawdopodobnie w stanie hodować istoty ludzkie, tak jak hodujemy zwierzęta”¹⁵.

Systemy eugeniczne, obecne na świecie i w myśli społecznej od początków ludzkości, korzystając z odkryć XX i XXI wieku – określanego wiekiem genetyki, dążą do stworzenia człowieka idealnego. H+ to idea która zgodnie z definicją stworzoną przez World Transhumanic Association jest: „filozofią, której istotą jest wykorzystanie techniki do przewyższenia biologicznych ograniczeń człowieka i poprawy ludzkiej kondycji”¹⁶. Konieczne staje się zatem podjęcie próby zdefiniowania – w całym chaosie poznawczym – pojęcia transhumanizmu. K. Adamski tłumaczy ten prąd myślowy jako: „wspólne określenie konglomeratu różnych idei i poglądów filozoficznych związanych z poszukiwaniem nieśmiertelności. Najogólniej można mianem transhumanizmu określić ideę postulującą użycie nauki i techniki do poprawy psychicznej oraz fizycznej kondycji człowieka”¹⁷. Dookreślając tę definicję, warto przywołać myśl A. Cieślaka, który twierdzi, że: „Ośrodkiem myśli transhumanistycznej pozostaje figura postczłowieka, zaś cel, do którego dążą transhumaniści, to autoewolucja, czyli unowocześnienie ludzkiej kondycji zgodnie z założeniami stworzonymi przez samego człowieka oraz dostosowanie jej do możliwości i wymogów podyktowanych przez cywilizacyjne zmiany”¹⁸.

Procedury eugeniczne zarówno te rozpatrywane w kategoriach fenotypowych, jak i genotypowych, stanowią rdzeń do nadbudowy jaką jest współczesna i możliwa modyfikacja genetyczna. Transhumanizm prowadzący do powstania postczłowieka opiera się na zniwelowaniu i końcowej likwidacji wszelkich ograniczeń, z jakimi w swoim życiu spotyka się czło-

¹³ J. Domaradzki, *Janusowe oblicze reprogenetyki*, „Nowiny Lekarskie” 2009, vol. 78, nr 1, ss. 72-72.

¹⁴ M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, *op. cit.*, s. 72.

¹⁵ F. Fukujama, *Koniec człowieka...*, *op. cit.*, s. 123.

¹⁶ M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, *op. cit.*, s. 105.

¹⁷ K. Adamski, *Transhumanizm – między utopią, biotechnologią a gnozą*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2012, t. 4(59).

¹⁸ A. Cieślak, *Golem czy postczłowiek? Transhumanizm z perspektywy nie-ludzkiej*, „Acta Humana” 2013, nr 4 (1/2013), s. 96.

wiek. Można do nich zaliczyć między innymi: funkcjonalność cielesną, modalności sensoryczne, zdolności specjalne i wrażliwość, długość życia, czy też wydajność intelektualną¹⁹. To na tych wartościach i zmniejszaniu ich ograniczającego wpływu na człowieka opierać się ma eksploracja sfery postludzkiej.

Nurt transhumanizmu opiera się głównie na subsystemach, takich jak: ekstropianizm, abolicjonizm bioetyczny, singularitarianizm, postgenderizm i immortalizm. Tabela 2 prezentuje te subsystemy.

Tabela 2. Subsystemy transhumanizmu

Ekstropianizm	Max More	Wiara w technoprogres prowadzący do zupełnego przezwyciężenia śmierci i chorób. Przekształcenie odbywać się będzie na linii człowiek – cyborg.
Abolicjonizm bioetyczny	Lewis Mancini	Nurt w swoich założeniach dążący do pełnej likwidacji bólu i cierpienia. W idealistycznej wersji świata wg przedstawicieli nurtu człowieka nic nie boli, niczego mu też nie brakuje, jednostka osiąga absolutne szczęście.
Postgenderizm	D. Haraway	Przedstawiciele nurtu dążą do binaryzmu płci. „Postgenderizm proponuje zatem, by dokonać końcowego zrównania płci poprzez jej technoliquidację, a zatem poprzez wykorzystanie techniki do konstrukcji cyborga ponadpłciowego” ²⁰ .
Singularitarianizm	V.S. Vinge	Przedstawiciele nurtu dążą do cyborgizacji człowieka. Dzięki konwergencji nanotechnologii, biotechnologii, technologii informacyjnej i nauk kognitywnych (w skrócie NBIC) dążą do jak najszybszej cyborgizacji człowieka, co ma mu zapewnić wieczne szczęście.
immortalizm	N. Fedorov	Zwolennicy dążą, jak sama nazwa wskazuje, do zupełnej eliminacji śmierci. Cytując jednego z twórców idei: „dotychczas w biologii nie wykryto nic, co wskazywałoby na nieuchronność śmierci. Sugeruje to, że wcale nie jest nieunikniona” ²¹ .

Źródło: opracowanie własne.

¹⁹ N. Bostrom, *Wartosci transhumanistyczne*, www.racjonalista.pl/pdf.php/s,6014 (online: 11.11.2018).

²⁰ M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, op. cit., s. 131; v. G. Gajewska, *Wenus restaurowana, czyli o pięknie cyborgów*, [w:] J. Jagielski, G. Gajewska (red.), *Modernizm w lustrze współczesności*, Wydawnictwo Fundacji Collegium Europaeum Gnesnese, Gniezno 2006, s. 25.

²¹ R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2013, s. 315.

Poszczególne podsystemy transhumanizmu opierają się głównie na doskonaleniu człowieka jako idei przewodniej całej myśli. W zależności od rodzaju podsystemu, większy nacisk kładziony jest na różne wartości. I jak tłumaczy Z. Czarnecki: „(...) odtąd przyszłość ludzkości, wyznaczona przez rozwój wiedzy i jej praktycznych zastosowań, będzie stanowić stopniową realizację wartości coraz wyższych, ponieważ będzie się wiązać z rozwojem ludzkich możliwości, zwłaszcza zaś z postępującym panowaniem człowieka nad obcymi dotychczas i wrogimi siłami przyrody”²². Jedną z przodujących w badaniach nad udoskonalaniem człowieka jest amerykańska instytucja DARPA²³ (*Defence Advanced Research Projects Agency*). I jak pisze J. Garreau: „specyfika DARPA w dziele udoskonalanie człowieka zasadza się wszakże w tym, że jest to bodaj jedyna instytucja w skali światowej, której statutowy cel stanowi prowadzenie ryzykownych, choć wielce obiecujących prac badawczych, które w razie powodzenia bez wątpienia zmienią nasz świat nie do poznania”²⁴. Idea transhumanizmu jest ideą żywą, i choć dla laików wciąż jest opowieścią o naturze *science-fiction*, staje się rzeczywistością.

²² Z Czarnecki, [w:] K. Szymański, *Transhumanizm w kontekście stanowisk historiozoficznych*,

<https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/11030/Transhumanizm%20w%20kontek%20cie.pdf?sequence=1>, s. 28, (online:11.11.2018).

²³ *Czy agencja DARPA chce stworzyć broń genetyczną?*

<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/czy-agencja-darpa-chce-stworzyc-bron-genetyczna>, v.

Ludzie to przeżytek, zastąpią na ONI, <https://www.focus.pl/artykul/ludzie-to-przeytek-zastpi-nas-oni>, v.

Trwają pierwsze badania kliniczne implantów leczących z chorób psychicznych, <https://tylkonauka.pl/wiadomosc/trwaja-pierwsze-badania-kliniczne-implantow-leczacych-z-chorob-psychicznych>, v.

Rewolucja w genetyce,

<https://www.focus.pl/artykul/rewolucja-w-genetyce>, v. *Amykańska armia chce pozyskać implanty*, które przywrócą wzrok i słuch,

<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/amerykanska-armia-chce-pozyskac-implanty-ktore-przywroca-wzrok-i-sluch>, v.

CRISPR, czyli lepszy sposób na edycję genów,

<https://www.focus.pl/artykul/crispr-czyli-lepszy-sposob-na-edycje-genow>, v.

Organy świni uratują ludzi?, <https://www.focus.pl/artykul/organy-swin-uratuja-ludzi>, por. DARPA

zbuduje stymulator mózgu, aby przyspieszyć wchłanianie wiedzy,

<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/darpa-zbuduje-stymulator-mozgu-aby-przyspieszyc-wchlanianie-wiedzy>, DARPA będzie testować na człowieku mikroczipy, które pozwolą kontrolować umysł,

<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/darpa-bedzie-testowac-czlowieku-mikroczipy-ktore-pozwola-kontrolowac-umysl>, v. DARPA testuje egzoszkielety na żołnierzach,

<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/darpa-testuje-egzoszkielety-zolnierzach>, v. DARPA wykorzystując inżynierię genetyczną chce stworzyć superżołnierzy- biologiczne maszyny bojowe,

<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/darpa-wykorzystujac-inzynierie-genetyczna-chce-stworzyc-superzolnierzy-biologiczne-maszyny>, (online:11.11.2018).

²⁴ J. Gerreau, *Radykalna ewolucja...*, *op. cit.*, s. 29.

Podsumowanie

Reasumując, współczesny postęp obserwowany w bionaukach zmusza do podjęcia szerokiej interdyscyplinarnej analizy szans i zagrożeń z niego wynikających. Jak słusznie zauważa S. Mukherjee, autor książki pt. *Gen*, rozwój nauk biologicznych prowadzący do coraz większej ingerencji w życie ludzkie, pomimo szeregu zagrożeń często o nieznanym dla nas charakterze, nie zatrzyma prowadzonych w laboratoriach eksperymentów. P. Zawadzki w swojej publikacji *Rozwój technologii transhumanizmu jako zagrożenie cywilizacyjne*, przyrównuje postęp w biomedycynie do mitu o królu Midasie. Który choć rzeczywiście zamieniał wszystko w drogocenny kruszec, po chwili nie mógł jeść ani pić – co prowadziło do zagłady²⁵. Niezwykle ważne jest podejmowanie zarysowanego w tekście tematu, co stanie się głosem w szerszej bioetycznej dyskusji naukowej, mogącej stanowić przyszłe podwaliny dyskusji społecznej. Na wstępie pracy podjęto próbę przedstawienia bionauki jako elementu kształtującego bezpieczeństwo jednostki, kolejno nawiązanie do eugeniki miało na celu zwrócenie uwagi Czytelników na szereg konotacji, jakie występują pomiędzy myślą transhumanistyczną a często pomijaną staroeugeniczną myślą o człowieku. W drugiej części opracowania przedstawiono płynne przejście od idei eugenicznych do współczesnej koncepcji *trans* i *post* człowieka. Przedstawienie w telegraficznym skrócie idei staje się przyczynkiem do dalszych rozważań naukowych, a także nakreśla nowe problemy badawcze, na które w perspektywie bezpieczeństwa człowieka udzielenie odpowiedzi staje się konieczne. Problem transhumanizmu często pomijany w dyskursie naukowym, politycznym i społecznym, poza wartością poznawczą, staje się tematem ważnym społecznie. Celem pracy nie było zwrócenie się ani w stronę entuzjastów rewolucji biotechnologicznej i idei transhumanistycznej, ani też w kierunku biokonserwatystów, ale zaznaczenie ważnego społecznie i naukowo problemu.

Zagrożenia, jakie niesie za sobą tak szybki postęp w medycynie wymagają pochylenia się nad rozważanym problemem, który może mieć ogromne znaczenie w najbliższej przyszłości. Jak słusznie zauważył propagator nanocyborgizacji i autor biblii transhumanizmu R. Kurzweil, rewolucja i postęp w biotechnologii nabierze podobnego tępa jak rozwój techniki w ostatnim dziesięcioleciu²⁶. Rozwój ten bez wątplenia wpłynie na nasze bezpieczeństwo. Pojawi się szereg pytań, na które udzielenie odpowiedzi

²⁵ P. Zawadzki, *Rozwój technologii transhumanizmu jako zagrożenie cywilizacyjnej*, [w:] V. Tanaś, W. Welskop, *Człowiek wobec zagrożeń współczesności*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu, Łódź 2017, s. 625.

²⁶ R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość...*, *op. cit.*, s. 306.

stanie się koniecznością dla zapewnienia ochrony gatunku ludzkiego. Postęp nie jest w swych założeniach zagrożeniem – ale bez odpowiednich dyskusji – naukowych, politycznych i społecznych, oraz wynikających z nich regulacji może doprowadzić do wielu poważnych problemów.

Piśmiennictwo

- Adamski K., *Transhumanizm – między utopią, biotechnologią a gnozą*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2012, t. 4(59).
- Chyrowicz B. (red.), *Granice ingerencji w naturę*, TN KUL, Lublin 2001.
- Cieślak A., *Golem czy postczłowiek? Transhumanizm z perspektywy nie-ludzkiej*, „Acta Humana” 2013, nr 4(1/2013).
- Domaradzki J., *Janusowe oblicze reprogenetyki*, „Nowiny Lekarskie” 2009, vol. 78, nr 1.
- Elshstain J. B., *A new eugenics?*, „Public Interest” 2003, vol. 152.
- Fukuyama F., *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.
- Gajewska G., *Wenus restaurowana, czyli o pięknie cyborgów*, [w:] J. Jagielski, G. Gajewska (red.), *Modernizm w lustrze współczesności*, Wydawnictwo Fundacji Collegium Europaeum Gnesene, Gniezno 2006.
- Garreau J., *Radykalna ewolucja. Czy człowiek udoskonalony przez naukę i technikę będzie jeszcze człowiekiem?*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2005.
- Klichowski M., *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014.
- Kurzweil R., *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2013.
- Meehan M., *The Triumph of Eugenics in Prenatal Testing*, „Human Life Review” 2009, vol. 35, no. 3.
- Mukherjee S., *Gen. Ukryta historia*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2017.
- Perliński J., *Inżynieria komórkowa, klonowanie – szanse i zagrożenia dla medycyny XXI wieku*, „Studia Elbląskie” 2007, nr 7.
- Platon, *Państwo* przeł. W. Witwicki, Biblioteka Filozofii Klasycznej, Warszawa 1991.
- Ślipko T., *Bioetyka. Najważniejsze problemy*. Wydawnictwo Pietrus, Kraków 2012.
- Zawadzki P., *Rozwój technologii transhumanizmu jako zagrożenie cywilizacyjnej*, [w:] V. Tanaś, W. Welskop, *Człowiek wobec zagrożeń współczesności*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu, Łódź 2017.

Źródła internetowe

- Bostrom N., *Wartosci transhumanistyczne*, www.racjonalista.pl/pdf.php/s,6014, (online: 11.11.2018).
- Chańska W., Chłap Z., Dulak J., *Biotechnologia – szansa i zagrożenia*, https://pressje.pl/media/pressje_shop/article/article_106.pdf, (online: 11.11.2018).
- CRISPR, czyli lepszy sposób na edycję genów*, <https://www.focus.pl/artykul/crispr-czyli-lepszy-sposob-na-edycje-genow> (online: 11.11.2018).
- Czy agencja DARPA chce stworzyć broń genetyczną?*, <https://tylkonauka.pl/wiadomosc/czy-agencja-darpa-chce-stworzyc-bron-genetyczna>, (online: 11.11.2018).

- DARPA zbuduje stymulator mózgu, aby przyspieszyć wchłanianie wiedzy,*
<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/darpa-zbuduje-stymulator-mozgu-aby-przyspieszyc-wchlanianie-wiedzy>, (online: 11.11.2018).
- DARPA będzie testować na człowieku mikroczipy, które pozwolą kontrolować umysł,*
<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/darpa-bedzie-testowac-czlowieku-mikroczipy-ktore-pozwo-la-kontrolowac-umysl>, (online: 11.11.2018).
- DARPA testuje egzoszkielety na żołnierzach,* <https://tylkonauka.pl/wiadomosc/darpa-testuje-egzoszkielety-zolnierzach>, (online: 11.11.2018).
- DARPA wykorzystując inżynierię genetyczną chce stworzyć superżołnierzy – biologiczne maszyny bojowe,* <https://tylkonauka.pl/wiadomosc/darpa-wykorzystujac-inzynierie-genetyczna-chce-stworzyc-superzolnierzy-biologiczne-maszyny>, (online: 11.11.2018).
- Kubiak J., *Zastępy dobrze urodzonych. Gdzie leży granica ulepszania ludzkiego gatunku?*
<https://www.polityka.pl/niezbednik/1609485,1,gdzie-lezy-granica-ulepszania-ludzkiego-gatunku.read>, (online: 11.11.2018).
- Organy świń uratują ludzi,* <https://www.focus.pl/artykul/organy-swin-uratuja-ludzi>, (online: 11.11.2018).
- Ludzie to przeżytek, zastąpią na ONI,* <https://www.focus.pl/artykul/ludzie-to-przezytek-zastpi-nas-oni>, (online: 11.11.2018).
- Rewolucja w genetyce,* <https://www.focus.pl/artykul/rewolucja-w-genetyce>, (online: 11.11.2018).
- Szymański K., *Transhumanizm w kontekście stanowisk historyzoficznych,*
<https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/11030/Transhumanizm%20w%20kontek%20cie.pdf?sequence=1>, s. 28, (online: 11.11.2018).
- Trwają pierwsze badania kliniczne implantów leczących z chorób psychicznych,*
<https://tylkonauka.pl/wiadomosc/trwaja-pierwsze-badania-kliniczne-implantow-leczacych-z-chorob-psychicznych>, (online: 11.11.2018).

Autor

dr Edyta Sadowska
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

4. TEORIA KŁAMSTWA – POJĘCIE, RODZAJE I PRZYCZYNY

Sylvia Bekasińska, Dominik Robacki

Słowa kluczowe: kłamstwo, rodzaje kłamstw, kłamstwo dziecięce, przyczyny kłamania.

Wprowadzenie

Kłamstwo od zarania dziejów wywoływało zainteresowanie, zachwyt, ale też lęk i wrogość. Urzekało tak prostych, uciekających się do niego ludzi, jak też filozofów, prawników, logików, psychologów czy socjologów. Kłamstwo jest trwale wpisane w ludzką codzienność. Statystyki poruszające tę kwestię nieubłaganie wykazują, że każdego dnia spotykamy się z mniejszymi bądź większymi oszustwami¹. Z badań przeprowadzonych przez B.M. DePaulo i wsp. wynika, że przeciętny człowiek kłamie średnio niemal dwa razy dziennie. Znacznie rzadziej okłamywane są osoby, z którymi posiadamy bliższe związki emocjonalne. Nie eliminuje to jednakowoż kłamania wobec nich, ponieważ średnio jeden na dziesięć kontaktów słownych pomiędzy małżonkami, opiera się na kłamstwie².

Niniejsze opracowanie ma charakter przeglądowy. Celem pracy jest interdyscyplinarna analiza wybranych zagadnień z tematyki kłamstwa na gruncie filozofii i psychologii. Autorzy dokonają przeglądu koncepcji kłamstwa wśród historycznych filozofów, a także wyprowadzą definicję pojęcia. Szczególna uwaga poświęcona zostanie rodzajom kłamstw osób dorosłych i dzieci oraz motywom działania kłamców.

¹ C. Bojek, E. Bojek, *Wykrywanie kłamstw na podstawie niewerbalnych wskaźników oszustwa. Studium z pogranicza antropologii i prawa*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie” 2008, nr 1, s. 231.

² B.M. DePaulo, D.A. Kashy, S.E. Kirkendol, M.M. Wyer, J.A. Epstein, *Lying in everyday life*, „Journal of Personality and Social Psychology 1996”, no. 70, p. 987.

Historia i definicja kłamstwa

Omawiając problematykę kłamstwa, warto przywołać znane z historii filozofii poglądy na jego definicję. Jak słusznie przypomina W. Chudy, Platon twierdził, że kłamstwo jest świadomym wprowadzaniem kogoś w błąd „w celu nieusprawiedliwionym”, jednocześnie filozof oceniał czyny takiego rodzaju jako moralnie negatywne³. W swej koncepcji wychowania społecznego (gr. *paideia*⁴), Platon wprowadził ideę kłamstwa uzasadnionego społecznie. Grek uważał, że władca może okłamać obywateli, jeżeli ma to przynieść pozytywny skutek dla państwa i pomoże w prawidłowym rządzeniu państwem i społeczeństwem. Platon był więc pierwszym filozofem, który usprawiedliwiał użycie kłamstwa. Używając metafory nawiązującej do medycyny, Platon powiedział, że „kłamstwo jest jak trucizna, ale przeciwieście odpowiednio stosowanych trucizn używa się też niekiedy w celach leczniczych”⁵. Wypadkową tejże tezy było skądinąd arcydzieło Niccolò Machiavellego pt. *Książę*, które do dziś jest swoistym podręcznikiem silnego rządzenia⁶.

Pierwszym myślicielem, zdecydowanie sprzeciwiającym się kłamstwu, stał się Arystoteles. Jego zdaniem ujemny wpływ fałszu przenosi się najmocniej na osobę kłamiącą. W *Etyce nikomachejskiej* Stagiryta stwierdza: „Błagier pragnie wzbudzić mniemanie, iż posiada właściwości zaszczyt mu przynoszące, choć ich nie posiada (...). Człowiek zaś, którego cechuje udana skromność – przeciwnie: choć je posiada, zaprzecza temu (...); ten wreszcie, kto jest pośrodku, nie udaje niczego i pozostaje w zgodzie z prawdą w życiu i w słowach, przypisując sobie te właściwości, które istotnie posiada, i ani ich nie powiększa, ani nie umniejsza”⁷. Kłamcy porzucają odpowiednią cnotę równowagę między skrajnościami, wobec czego „kłamstwo jednak samo w sobie jest czymś złym i nagany godnym”⁸.

Aureliusz Augustyn skonstruował kilka definicji kłamstwa. Nie miał

³ W. Chudy, *Kłamstwo jako korupcja antropologiczna*, „Ethos” 1992, nr 1, s. 90.

⁴ W starożytnej Grecji, słowem *paideia* oznaczano wychowanie dzieci, a od późnego okresu klasycznego, humanizację, czy kształcenie ogólne. Było dążeniem do doskonałej jedności cielesnej, politycznej i muzycznej w wychowaniu w ramach greckiego *polis*. Zob. *Paideia*, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/paideia;3953249.html> (online: 08.06.2018).

⁵ Zob. W. Chudy, *op. cit.*, s. 90.

⁶ W tym renesansowym, włoskim utworze, będącym jednym z najwybitniejszych i najważniejszych dzieł filozofii politycznej, występują wręcz zachęty do błagierstwa. Jednocześnie zawarte są tam ostrzeżenia przed kłamcami chcącymi wprowadzić w błąd władcę oraz sposoby rozpoznawania i uniemożliwiania kłamstw.

⁷ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, PWN, Warszawa 2000, ss. 163-164.

⁸ *Ibidem*, s. 164.

przekonania, która najcelniej objaśnia sedno zjawiska, gdyż był rozdarty pomiędzy spojrzeniem wąskim a szerokim⁹. Zdaniem Augustyna „nikt nie ma wątpliwości, że kłamstwem jest, gdy ktoś z własnej woli wypowiada fałsz w celu wprowadzenia w błąd”¹⁰. Takie ujęcie omawianego problemu nie wyczerpuje jednak wszelkich możliwych kazusów kłamstw, w związku z czym św. Augustyn suponował ujęcie szersze, o brzmieniu: „Jeśli zaś coś bez własnej woli wydaje się czymś innym, niż jest, to nie udaje, nie kłamie, tylko wprowadza w błąd. Między kłamstwem a wprowadzaniem w błąd jest ta różnica, że kłamie każdy, kto przejawia wolę wprowadzenia w błąd, choćby mu nawet nie wierzono; w błąd zaś wprowadzać może jedynie ten, kto rzeczywiście w błąd wprowadza”¹¹.

Święty Tomasz z Akwinu, zbieżnie z Arystotelesem i św. Augustynem z Hippony, był absolutnym przeciwnikiem kłamstwa, postulującym jego całkowite zakazanie. Tomasz wyodrębnił trzy komponenty kłamstwa, tj. materialny – podległy logicznej ocenie *dictum*, czyli nieprawdziwe stwierdzenie; formalny – wolę wypowiedzenia kłamliwej treści oraz sprawczy – zamiar wprowadzenia kogoś w błąd. Co ważne, mowa tutaj o fałszu pojmowanym subiektywnie, a więc związanym z nastawieniem nadawcy¹². Tomasz stał na stanowisku, że kłamstwo odbywa się nie tylko za pomocą wypowiedzianych słów, lecz również za pośrednictwem komunikacji niewerbalnej (np. gestów)¹³.

Wyłącznie wąską definicję kłamstwa przyjmował Grocjusz, stwierdzając: „Nie rozumiemy tutaj kłamstwa tak szeroko, by obejmowało każdą wypowiedzaną nieprawdę (...). Lecz tutaj określamy fałsz (fałszomówstwo – wypowiedzanie fałszu) w znaczeniu sprzeczności z tym, co się myśli bądź zamierza, wypowiedzany świadomie. (...) Nie kłamie ten, kto stwierdza rzecz fałszywą, o której sądzi, że jest prawdziwa, lecz ten, kto mówi prawdę, będąc jednocześnie przekonany, że jest fałszywa”¹⁴.

Zdeklarowanym przeciwnikiem moralnej dopuszczalności kłamstwa był natomiast Immanuel Kant. W pracy *Metafizyka moralności* ustanowił pełną definicję, formułując kłamstwo jako: „umyślną nieprawdę w wypowiedzaniu

⁹ J. Kucharski, *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 46.

¹⁰ Św. Augustyn, *On Lying (De Mendacio)*, przeł. R.H. Browne, <http://www.newadvent.org/fathers/1312.htm> (online: 9.06.2018).

¹¹ Św. Augustyn, *O wierze prawdziwej*, przeł. J. Ptaszyński, [w:] Tenże, *Dialogi filozoficzne*, t. 4, PAX, Warszawa 1954, ss. 123-124.

¹² J. Kucharski, *op. cit.*, s. 55.

¹³ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Cnoty społeczne (II-II, q. 101-122)*, t. 20, przeł. F.W. Bednarski, Veritas, Londyn 1972, s. 98.

¹⁴ H. Grocjusz, *The Rights of War and Peace*, przeł. A.C. Campbell A.M., M. Walter Dunne Publisher, London 1905, cz. III, rozdz. 1, X, s. 299, http://files.libertyfund.org/files/553/0138_Bk.pdf (online: 9.06.2018).

swych myśli”¹⁵. W utworze *O domniemanym prawie do kłamstwa z pobudek miłości własnej* Kant określa, że kłamstwo to „złożona rozmyślnie nieprawdziwa deklaracja”¹⁶. W powyższych definicjach należy wyróżnić dwa komponenty – fałszywość wypowiedzi oraz świadomość tejże fałszywości. Niemiecki filozof, wzorując się na Arystotelesie, wyróżnił dwa zasadnicze rodzaje kłamstw, tj. powstrzymywanie oraz udawanie¹⁷.

Jedną z najnowszych definicji kłamstwa ustanowiła polska filozof Izidora Dąmbska, która stwierdziła, iż kłamstwo jest „pewną czynnością czy techniką wzbudzania fałszywych przekonań w interlokutorze, tak, iż można kłamać nie tylko mówiąc nieprawdę, ale i mówiąc prawdę albo nawet milcząc”¹⁸.

Odrobinę odmienne podejście w tym względzie mają przedstawiciele logiki (nauki o poprawnym rozumowaniu i uzasadnianiu twierdzeń). W sferze ich zainteresowań jest badanie związków pomiędzy prawdziwością a fałszywością zdań. Wskaźnikiem tego rozróżnienia jest konstrukcja zdania. Fałsz to przeciwieństwo prawdy, a środowiskiem pierwotnym prawdy są sądy, mogące być wyłącznie prawdziwe lub fałszywe¹⁹.

Wobec powyższych rozważań, zgodnie z ujęciem klasycznym, „kłamstwo” (łac. *mendacium*) oznacza „wypowiedź wbrew myśli” (łac. *locutio contra mentem*), co możemy rozumieć jako stwierdzenie niezgodne z przekonaniami²⁰.

Próbując wyróżnić dwie podstawowe szkoły definicyjne można uznać, że pierwsza określając kłamstwo nadaje mu charakter indywidualny i wiąże ściśle z kłamiącym (jego relacja względem rzeczywistości), zaś druga ma charakter bardziej społeczny i dołącza kontekstowo również odbiorcę kłamstwa (zamiar okłamania)²¹.

W opinii autorów niniejszego opracowania należy jednak przyjąć, że w kontekście kłamstwa zawsze mamy do czynienia ze świadomym mówieniem nieprawdy. Kłamstwem więc nie jest sytuacja, w której mówiący nie wie jaka jest prawda, a dezinformację wysławia przez niewiedzę. Kłamstwo możemy ostatecznie sformułować jako umyślne wprowadzenie

¹⁵ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, Antyk, Kęty 2001, s. 100, [za:] J. Kucharski, *op. cit.*, s. 76.

¹⁶ I. Kant, *O domniemanym prawie do kłamstwa z pobudek miłości własnej*, [w:] Tenże, *Rozprawy z filozofii historii*, przeł. M. Żelazny, Antyk, Kęty 2006, s. 205, [za:] J. Kucharski, *op. cit.*, s. 76.

¹⁷ J. Kucharski, *op. cit.*, s. 76.

¹⁸ I. Dąmbska, *Aletheia i alethes w dialektyce stoickiej*, [w:] Tenże, *Znaki i myśli*, Warszawa-Poznań-Toruń 1975, s. 157, [za:] W. Chudy, *op. cit.*, s. 91.

¹⁹ Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, PWN, Warszawa 2009, ss. 63-66.

²⁰ B. Wolniewicz, *O pojęciu kłamstwa i zasadzie prawdomówności*, „Edukacja Filozoficzna” 2012, vol. 54, s. 5.

²¹ W. Starnawski, *Świadomość kłamstwa drogą do prawdy*, „Ethos” 2007 nr 79-80, s. 144.

w błąd drugiej osoby, bez zastrzeżenia takich zamiarów²². Łgarstwo przybiera rozliczne formy, takie jak przeróżne zatajenia, ukrywanie faktów bądź ich fałszowanie, a więc kamuflowanie faktów poprzez przekazywanie nieprawdziwych informacji²³.

Rodzaje kłamstw osób dorosłych

Nauka wyodrębniła rodzaje kłamstw, jedne traktując jakie kłamstwa codzienne, pospolite, innym zaś nadając szczególną rangę, wynikającą ze specyfiki czynu, czy motywów działania. Należy wyróżnić następujące proste rodzaje kłamstw: (a) grzecznościowe – mimowolne, wypowiedane w formie zwrotów i wynikające z kultury języka; (b) przemilczenia – nazywane zatajeniami; (c) fałszujące emocje – wycelowane w zakłamywanie emocji, nie faktów; (d) aktywne ukrywanie – maskowanie faktów poprzez działanie; (e) destrukcyjne – nakierowane wyłącznie na szkodę odbiorcy; (f) uwiarygodnianie fałszywych faktów – czyli przekonywanie interlokutora o swej wiarygodności; (g) manipulowanie faktami – selekcja wydarzeń w celu wywarcia zamierzonego wpływu; (h) półprawda – przekazanie tylko częściowo prawdziwej informacji w celu zafałszowania rzeczywistości; (i) zdrada – niedochowanie wierności wobec bliskich, państwa, wartości; (j) podstęp – sprytnie działające do oszukania kogoś oraz (k) oszustwo – rozmyślne wprowadzenie kogoś w błąd lub wykorzystanie błędu dla korzyści²⁴.

Można nadto wskazać na dwa dodatkowe typy kłamstw, wnioskowane przez J. Kucharskiego, tj. kłamliwe obietnice (stwarzanie pozorów, złożenia obietnicy, lecz brak zamiaru tej obietnicy dotrzymania) oraz plotki (kłamanie manipulacyjne poprzez rozgłaszanie spraw rzekomo związanych z życiem prywatnym)²⁵.

Jak zauważył W. Chudy, należy wyróżnić również dość szkodliwy rodzaj kłamstwa – autokłamstwo, które określane jest przez tego autora jako „bodaj najgroźniejszy element kłamstwa społecznego”²⁶. Jeśli spróbujemy wyjaśnić czym jest samookłamywanie, będzie to zachowanie, podczas którego dana osoba „wprowadza siebie w stan przekonania sprzecznego w stosun-

²² C. Bojek, E. Bojek, *op. cit.*

²³ P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie: w biznesie, polityce i małżeństwie*, PWN, Warszawa 2006, ss. 28-29.

²⁴ Por. M. Filipowicz, *Kłamstwo jako zagrożenie współczesnego społeczeństwa*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 2016, nr 1, s. 61.

²⁵ J. Kucharski, *op. cit.*, ss. 150-158.

²⁶ W. Chudy, *Kłamstwo korupcją prawdy, człowieka i społeczeństwa*, „Przegląd Powszechny” 1990, nr 6, s. 408.

ku do uprzedniego rozpoznania rzeczywistości lub w stosunku do poznania dostępnego jej na drodze obiektywnego uzasadnienia”²⁷. Dlatego też możemy przyjąć, że ten rodzaj kłamstwa to działalność „w obszarze własnych ocen (emocji), wyborów (aktów woli) i afirmacji prawdy (poznania intelektualnego), wskutek którego asercja prawdy odnosząca się do przedmiotu, będącego celem fałszującego działania autokłamstwa, zostaje osłabiona, a następnie zanegowana”²⁸.

Nie sposób nie poruszyć tematyki kłamstwa patologicznego. F. Baumgarten w następujący sposób opisała, czym różni się kłamstwo „normalne” od patologicznego: „kłamstwo normalne jest zazwyczaj bierne, spowodowane zewnętrzną przyczyną, patologiczne jest aktywne i agresywne, normalne jest narzucone siłą okoliczności, by skryć smutną rzeczywistość, patologiczne występuje bez musu, normalne tyczy się pewnego specjalnego wypadku, patologiczne jest swobodne, zaczyna się od nic nieznaczącego dla osobnika zdarzenia i jest bezcelowe”²⁹. Jest to nadal przedmiot zainteresowań wielu autorów, ale też psychologów czy pedagogów.

Kłamstwo dziecięce

Jako szczególny rodzaj kłamstwa należy wyróżnić kłamstwo dziecięce. Uświadamiając sobie reguły, jakimi rządzi się kłamstwo, mogłoby się wydawać, iż nie istnieje ono w świadomości najmłodszych. Dzieci są postrzegane przez społeczeństwo jako osoby niezmiernie prawdomówne i autentyczne. Jednak już w granicach 5. roku życia pociechy dostrzegają istnienie kłamstwa, a także jego użyteczność. Oczywiście, nie można z tego wnioskować, że każde dziecko kłamie oraz że jest to niezbędny element dzieciństwa. Mimo wszystko dzieci kształtują swoją moralność głównie poprzez obserwację otoczenia, a przede wszystkim dorosłych. Widząc w życiu codziennym sytuacje, w których fałsz i obłuda są niejako ich nieodłącznymi elementami, w świadomości dzieci kształtuje się wyobrażenie, iż takie postępowanie jest dopuszczalne, a ponadto przynosi korzyści. Niekiedy mylnie można sądzić, iż obowiązek mówienia prawdy, jest rozumiany przez dzieci tak samo, jak przez dorosłych. Według analizy szwajcarskiego psychologa J. Piageta dzieci poniżej 7. roku życia rozumieją kłamstwo jako

²⁷ W. Chudy, *Kłamstwo*, [w:] E. Różycka (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI Wieku*, t. 2, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2003, ss. 628-629.

²⁸ *Ibidem*, s. 629

²⁹ F. Baumgarten, *Kłamstwo dzieci i młodzieży (na podstawie ankiety w szkołach łódzkich)*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1927.

„wykroczenie moralne, które popełnia się za pośrednictwem języka”³⁰. Identyfikują one kłamstwo jako wyzwisko i niestosowne słowo. Ponadto z obserwacji tego badacza wynika, że dzieci poniżej 5. roku życia są gotowe definiować kłamstwo szerzej w porównaniu z dorosłymi, czy nawet starszymi dziećmi. Dla dziecka, które rozumie kłamstwo jako niestosowne słowo, jest oczywistym, że kłamanie to inaczej mówienie nieprawdy³¹.

Mówiąc o kłamstwie dziecięcym możemy wyróżnić: (a) kłamstwo pozorne oraz (b) kłamstwo rzeczywiste. W przypadku kłamstwa pozornego chodzi o błahę kłamstwo, które spotykane jest w szczególności u najmłodszych dzieci. Powodem braku prawdomówności nie jest zamiar okłamania drugiej osoby³². Dzieci w takiej sytuacji są przekonane, iż to, co powiedziały jest zgodne z rzeczywistością. Fantazja oraz szereg emocji, które towarzyszą dzieciom powodują, że przedstawiają one fałszywe wydarzenia z absolutnym przeświadczeniem mówienia prawdy³³. Głównym celem takich kłamstw jest m.in. samozadowolenie dzieci. Jeśli chodzi o kłamstwa rzeczywiste – mamy do czynienia z zamierzonym okłamaniem innych osób. W takiej sytuacji, dzieci są świadome tego, iż używają kłamstw. Jako przyczynę tego zjawiska w psychologii określa się zamiar uchronienia się przed czymś (tzw. kłamstwo obronne), albo potrzebę osiągnięcia czegoś (tzw. kłamstwo dążeniowe)³⁴.

Przyczyny kłamstw

Ważnym aspektem kłamstwa są jego przyczyny. Zazwyczaj niełatwo jest *explicite* określić jakie przesłanki kierowały kłamcą w określonych warunkach, ponieważ często zdarza się spiętrzenie motywów. Może tak być choćby wtedy, gdy osoba jako przyczynę łgarstwa podaje, że została zmuszona (np. brak innej możliwości), choć faktycznie powodowała nią np. zemsta, czy obawa. Piśmiennictwo wymienia cały szereg powodów kłamania: (a) kłamstwa obronne – dokonywane ze strachu przed ujemnymi konsekwencjami, które ukazują się na „życiowych zakrętach”; (b) kłamstwa wynikłe z socjalizacji – zgodne z zachowaniami środowiska, w którym kłamiący przebywa, jak np. styl życia rodziców oparty na kłamstwie, zakłamaniami znajomi; (c) kłamstwa narcystyczne – dla podkreślenia własnej

³⁰ J. Piaget, *Rozwój ocen moralnych dziecka*, przeł. T. Kołakowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 131 i n.

³¹ *Ibidem*.

³² E.B. Hurlock, *Rozwój dziecka*, t. 2, przeł. B. Hornowski, K. Lewandowska, B. Rosemann, PWN, Warszawa 1985, s. 98.

³³ S. Gerstmann, *Psychologia*, PZWS, Warszawa 1969, s. 310.

³⁴ H. Muszynski, *Gdy Jaś kłamie*, „Charaktery” 1999, nr 2, s. 26.

wartości; (d) kłamstwo buntownicze – jako kontestacja ciężkiej sytuacji osobistej zawodowej, politycznej itp.; (e) kłamstwo z przyzwyczajenia – gdy drobne kłamstwa stały się elementem codzienności; (f) kłamstwo z przymusu – kiedy kłamiący został zobligowany do skłamania; (g) kłamstwo rewanżowe – dokonywane poprzez okłamanie kłamcy, a także (h) kłamstwo w celu ukrycia osobistych przekonań oraz (i) kłamstwo bez jasnego powodu³⁵.

Częstym deklarowanym powodem skłamania jest pragnienie osiągnięcia korzyści. Dezinformacje głosi się dążąc do ołgania, wyrządzenia szkody materialnej, wprowadzenia fermentu w życie osobiste, czy pozbawienia kogoś godności i perspektyw powodzenia, a także zagłuszenia głosu sumienia. Dotyczy to również spożytkowania kłamstwa na potrzeby realizacji prostych potrzeb, takich jak zysk (np. sprzedaż używanego produktu jako nowy), zdobycie posady (np. podkreślanie nieposiadanych kompetencji), czy zwyczajnej próżności i samochwalstwa³⁶.

Kończąc rozważania dotyczące przyczyn kłamania, można powrócić do poglądów Arystotelesa, według którego, są trzy powody blagowania: (a) brak roztropności – niosący za sobą wypowiedanie nieprawdy w wyniku niewłaściwego zastanowienia; (b) brak serdeczności – przejawiający się rozmyślnym fałszywym doradzaniem oraz (c) niegodziwość – oznaczającą żądzę zaszkodzenia komuś wskutek wprowadzania go w błąd³⁷.

Podsumowanie

Wnioskiem płynącym z niniejszej pracy jest fakt, iż temat kłamstwa był przedmiotem badań już wielkich, historycznych filozofów. Jest to materia ciągle żywa, nadal rozwijająca się oraz odkrywająca przed nauką coraz to nowe karty. Można przypuszczać, że nie istnieje na świecie osoba, która nie skłamałaby choćby raz. Dlatego też zjawisko kłamstwa jest każdemu z nas tak bliskie. Począwszy od najmłodszych, którzy dopiero uczą się podstawowych zasad obserwując dorosłych, z życia których płynie komunikat, iż kłamstwo jest przydatne. Kończąc na skrajnych przypadkach: szkodliwego samookłamywania i kłamstwie patologicznym.

Powody, dla których człowiek posuwa się do kłamstwa są najróżniej-

³⁵ O. Lipkowski, *Resocjalizacja*, WSiP, Warszawa 1980, ss. 126-134; por. T. Witkowski, *Psychologia kłamstwa. Motywy – Strategie – Narzędzia*, Wydawnictwo Unus, Wałbrzych 2002, s. 85.

³⁶ F. Adamski, *Wychowanie do prawdy*, [w:] *Autorytet prawdy. Wychowanie dzieci i młodzieży*, M. Ryś (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006, ss. 21-38.

³⁷ J. Kucharski, *op. cit.*, s. 40.

sze, w zależności od sytuacji, w której się znajduje. Ludzie kłamią, by coś osiągnąć lub przed czymś się uchronić. Jednak pomijając względy etyczne takiego zachowania są zdarzenia, w których kłamstwo może spotkać się z karą nie tylko tą moralną, lecz również karną. Składanie fałszywych zeznań, bądź poświadczanie nieprawdy to czyny spenalizowane w kodeksie karnym, za które przewidziana jest odpowiednia kara.

Bez wątpienia, zdecydowana większość ludzi pragnie mieć wokół siebie osoby wiarygodne i przewidywalne, co do szczerości intencji. Uczciwość jest fundamentem prawidłowych kontaktów interpersonalnych. Zdolność osądu wiarygodności osób trzecich jest pożyteczna w sytuacjach codziennych, ale także pośród grup zawodowych, mających za zadanie rozszyfrowywanie łgarstw i dezinformacji oraz zabezpieczanie przed nimi społeczeństw i państw (np. organy ścigania i bezpieczeństwa publicznego). Umiejętność taka odgrywa także istotną rolę w praktyce prawniczej – zarówno gdy chodzi o występowanie w różnych rolach procesowych (sędzia, oskarżyciel, obrońca, pełnomocnik itd.), jak i dla rynkowego wykonywania zawodu.

Określonym rodzajom kłamstw przypisuje się odmienne kwalifikacje etyczne, bowiem najróżniejsze są ich założenia i rezultaty. Jednakowoż, niezależnie od rodzaju, za K. Sosenko należy przyjąć, że kłamstwo „sprzeniewierza się naturalnemu porządkowi mowy i w efekcie w pewien sposób szkodzi kłamiącemu”³⁸.

Piśmiennictwo

- Adamski F., *Wychowanie do prawdy*, [w:] *Autorytet prawdy. Wychowanie dzieci i młodzieży*, M. Ryś (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, [w:] *Tenże, Dzieła wszystkie*, t. 5, PWN, Warszawa 2000.
- Baumgarten F., *Kłamstwo dzieci i młodzieży (na podstawie ankiety w szkołach łódzkich)*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1927.
- Bojek C., Bojek E., *Wykrywanie kłamstw na podstawie niewerbalnych wskaźników oszustwa. Studium z pogranicza antropologii i prawa*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie” 2008, nr 1.
- Chudy W., *Kłamstwo jako korupcja antropologiczna*, „Ethos” 1992, nr 1.
- Chudy W., *Kłamstwo korupcją prawdy, człowieka i społeczeństwa*, „Przegląd Powszechny” 1990, nr 6.
- Chudy W., *Kłamstwo*, [w:] E. Różycka (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI Wieku*, t. 2, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2003.

³⁸ K. Sosenko, *Usprawiedliwienie kłamstwa*, [w:] W. Zuziak, J.M. Byrska (red.), *Kłamstwo w życiu publicznym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2009, ss. 15-29.

- Dąbmska I., *Aletheia i alethes w dialektyce stoickiej*, [w:] Tenże, *Znaki i myśli*, Warszawa-Poznań-Toruń 1975.
- DePaulo B.M., Kashy D.A., Kirkendol S.E., Wyer M.M., Epstein J.A., *Lying in everyday life*, „Journal of Personality and Social Psychology 1996”, nr 70.
- Ekman P., *Kłamstwo i jego wykrywanie: w biznesie, polityce i małżeństwie*, PWN, Warszawa 2006
- Filipowicz M., *Kłamstwo jako zagrożenie współczesnego społeczeństwa*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne” 2016, nr 1.
- Gerstmann S., *Psychologia*, PZWS, Warszawa 1969.
- Hurllock E.B., *Rozwój dziecka*, przeł. B. Hornowski, K. Lewandowska, B. Rosemann, t. 2, PWN, Warszawa 1985.
- Kant I., *O domniemanym prawie do kłamstwa z pobudek miłości własnej*, [w:] Tenże, *Rozprawy z filozofii historii*, przeł. M. Żelazny, Antyk, Kęty 2006.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. Wartenberg M., Antyk, Kęty 2001.
- Kucharski J., *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.
- Lipkowski O., *Resocjalizacja*, WSiP, Warszawa 1980.
- Muszynski H., *Gdy Jaś kłamie*, „Charaktery” 1999, nr 2.
- Piaget J., *Rozwój ocen moralnych dziecka*, przeł. T. Kołakowska, PWN, Warszawa 1967.
- Sosenko K., *Usprawiedliwienie kłamstwa*, [w:] W. Zuziak, J.M. Byrska (red.), *Kłamstwo w życiu publicznym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2009.
- Starnawski W., *Świadomość kłamstwa drogą do prawdy*, „Ethos” 2007 nr 79-80.
- Św. Augustyn, *O wierze prawdziwej*, przeł. Ptaszyński J., [w:] Tenże, *Dialogi filozoficzne*, t. 4, PAX, Warszawa 1954.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Cnoty społeczne (II-II, q. 101-122)*, t. 20, przeł. Bednarski F.W., Veritas, Londyn 1972.
- Witkowski T., *Psychologia kłamstwa. Motywy – Strategie – narzędzia*, Wydawnictwo Unus, Wałbrzych 2002.
- Wolniewicz B., *O pojęciu kłamstwa i zasadzie prawdomówności*, „Edukacja Filozoficzna” 2012, vol. 54.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, PWN, Warszawa 2009.

Źródła internetowe

- Grocjusz H., *The Rights of War and Peace*, przeł. A.C. Campbell A.M., M. Walter Dunne Publisher, London 1905, cz. III, rozdz. 1, X, s. 299, http://files.libertyfund.org/files/553/0138_Bk.pdf (online: 9.06.2018).
- Paideia*, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/paideia;3953249.html> (online: 08.06.2018).
- Św. Augustyn, *On Lying (De Mendacio)*, przeł. R.H. Browne, <http://www.newadvent.org/fathers/1312.htm> (online: 9.06.2018).

Autorzy

Sylwia Bekasińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

mgr Dominik Robacki

5. GODNOŚĆ A SYSTEM PRAW CZŁOWIEKA WOBEC PROBLEMU UCHODŹSTWA

Arkadiusz Łukaszów

Słowa kluczowe: godność człowieka, osoba ludzka, podmiotowość konstytucyjna, system praw człowieka, uchodźca.

Wprowadzenie

W dobie zniesienia barier politycznych, religijnych, organizacyjnych i ekonomicznych między państwami ma miejsce znaczny wzrost międzynarodowej współpracy gospodarczej. Wiąże się to nie tylko ze swobodnym przepływem kapitału, środków produkcji, ale także ze zwiększeniem aktywności cudzoziemców w różnych krajach, również w Polsce. Są jednakże miejsca, gdzie wskazane bariery znacząco wpływają na życie członków danych społeczności. Z kolei brak owych barier staje się przyczyną różnego rodzaju konfliktów zbrojnych i nasilania się prześladowań ze względów politycznych czy religijnych. Wobec tego rodzaju problemów członkowie społeczeństw, które zostały dotknięte ich skutkami, decydują się na ucieczkę ku „lepszemu życiu”. W wyniku takich działań na sile przybiera migracja ludności, głównie z Bliskiego Wschodu do Europy. Związana jest ona również z sytuacją w Europie, m.in. konfliktem zbrojnym na Ukrainie. Kwestia ta czyni z Polski kraj tranzytowy. Zmusza to do szukania rozwiązań prawnych i politycznych kryzysu migracyjnego, jakiego jesteśmy obecnie świadkami.

W obliczu tego rodzaju zjawisk, temat uchodźstwa przestaje być jednostkowym problemem, a staje się istotnym elementem procesów ekonomicznych, kulturowo-obyczajowych, religijnych czy administracyjnych. Wobec powyższych dylematów określenie sytuacji prawnej uchodźcy staje się obecnie niezwykle istotną kwestią.

Z uwagi na złożoność problemu niniejsze opracowanie uwzględnia jedynie wybrane zagadnienie godności człowieka, jako konstytucyjnej zasady przewodniej statusu jednostki w odniesieniu do problemu uchodźstwa. Ma ono na celu przybliżenie pojęcia „godność człowieka” wraz ze wskazaniem niektórych regulacji z zakresu praw i wolności człowieka, polskich i międzynarodowych.

Pojęcie praw człowieka

Dokonując próby zdefiniowania podstawowych praw człowieka musimy wziąć pod uwagę, iż przy formułowaniu konstytucyjnych przepisów dotyczących praw i wolności w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹ nawiązano do tradycji państw zachodnich². Dla przykładu Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec w rozdziale 1 reguluje zasady podstawowe, m.in. godność człowieka³.

Współcześnie pojęcie praw człowieka występuje w różnych znaczeniach. Można przytoczyć definicję sformułowaną przez W. Osiatyńskiego, według której „prawa człowieka to powszechne prawa moralne o charakterze podstawowym, przynależne każdej jednostce w jej kontaktach z państwem”⁴. Niemniej jednak, nie jest to jedyna definicja ujęcia praw człowieka, ponieważ samo pojęcie praw człowieka jest wieloznaczne. Wynika z wielości koncepcji formułowanych w tej dziedzinie. Ważnym w tej materii elementem jest interdyscyplinarny charakter badań nad człowiekiem i jego prawami. Termin „prawa człowieka” będzie oznaczał doniosłe prawa, które służą jednostce według jakiejś koncepcji filozoficznej odnoszącej się do jej pozycji w państwie (płaszczyzna filozoficzna), czy też służą jej w świetle norm prawa międzynarodowego, wewnątrz krajowego lub ponadpaństwowego (płaszczyzna prawna)⁵. B. Banaszak przez prawa człowieka rozumie „prawa przysługujące każdemu człowiekowi, bez względu na jego przynależność państwową czy pozycję społeczną. Taki sens pojęciu praw człowieka nadają niektóre wiążące Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe, np. Europejska Karta Praw Człowieka (art. 1), a także wstęp do Karty Narodów Zjednoczonych”⁶. Poszukując znaczenia, jakie można przypisać pojęciu praw człowieka, niektórzy autorzy dopatrują się funkcjonowania go już w świecie antycznym, choć należy zwrócić w tym

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.).

² L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne – zarys wykładu*, Liber, Warszawa 2000, s. 83.

³ Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland z dnia 23 maja 1949 r., „art. 1 (1) Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszelkich władz państwowych. (2) Naród niemiecki uznaje dlatego nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka za podstawę każdej społeczności ludzkiej, pokoju i sprawiedliwości na świecie”,

http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/Niemcy_pol_010711.pdf (online: 17.06.2017).

⁴ W. Osiatyński, *Szkoła praw człowieka: teksty wykładów*, z. 1, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1998, s. 16.

⁵ J. Hołda, Z. Hołda, D. Ostrowska, J.A. Rybczyńska, *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Wolters Kluwers, Warszawa 2008, s. 11.

⁶ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 450.

miejscu uwagę, że instytucje starożytnej Grecji czy Rzymu wniosły znacznie większy wkład w wykształcenie się idei demokracji w formie organizacji samego państwa niż idei praw jednostki. Patrząc jednak z perspektywy, dzisiejszej za punkt wyjścia należy uznać raczej myśl filozoficzną judeo-chrześcijańską⁷.

Odnosząc się do myśli filozoficznej dotyczącej praw człowieka czy praw jednostki z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej możemy zauważyć, że problematyka praw człowieka jest niezmiernie ważna, ale jednocześnie nader skomplikowana. Kościół katolicki problematyką złożoności, jak i problemem zdefiniowania praw człowieka zajmował się od zarania dziejów. Można by postawić tezę, że od samego początku, czyli od jego powstania. W początkowych dziejach Kościoła problem praw człowieka nie był jednakże stawiany w takiej formie jak w czasach późniejszych czy obecnych⁸. Przewodnią myślą Kościoła był i jest fakt, iż ochrona tych praw wynika z misji Kościoła. Prawa człowieka są bowiem zakorzenione w samej Ewangelii, jak również w całej doktrynie chrześcijańskiej⁹. Problematyka praw człowieka w społecznym nauczaniu Kościoła pojawia się już w „*Rerum novarum*” papieża Leona XIII. W tej encyklice jak również w encyklice Piusa XI „*Quadragesimo anno*”, prawa człowieka zostały ujęte w formie praw szczegółowych. Obaj autorzy odwołują się do praw robotników, kwestii coraz bardziej przybierającej na sile w dobie powszechnej industrializacji. Patrząc przez pryzmat płaszczyzny przestrzegania tych praw, zakorzenione są one w przyrodzonej godności człowieka¹⁰. Nie bez znaczenia pozostaje również encyklika „*Libertaspraestantissimum*” Leona XIII, który w swych rozważaniach mówi o prawie do wolności, do wolności prawdziwej i godnej dzieci Bożych, która w rzeczy samej najlepiej strzeże godności osoby ludzkiej¹¹. Dalej Pius XI w encyklice „*Mit brennender Sorge*” stwierdza, że człowiek jako osoba posiada prawa nietykalne, gdzie państwo lub społeczeństwo nie może ich naruszać. Powołuje się przy tym na prawo rodziców do wychowania własnych dzieci czy prawo dzieci do prawdy¹².

Eugenio Maria Giuseppe Giovanni Pacelli, który po wyborze na Stolicę Piotrową przyjął imię Pius XII, zaczął znacznie szerzej formułować zakres praw człowieka. Powodem horyzontalnego spojrzenia na problematykę rozumienia, jak również przestrzegania praw wynikających z przyrodzonej godności człowieka, która swoje źródło bierze z nauki Ewangelii, były nie-

⁷ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 83.

⁸ J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia w zarysie*, Ikona, Kraków 2016, s. 212.

⁹ *Ibidem*, s. 212.

¹⁰ *Ibidem*, s. 212.

¹¹ *Ibidem*, s. 212.

¹² *Ibidem*, s. 213.

wątpliwie masowo popełniane zbrodnie przeciw ludzkości podczas II wojny światowej. W wyniku tego empirycznego doświadczenia, Pius XII kategorycznie domagał się w swoich wystąpieniach przestrzegania w skali międzynarodowej ogólnych praw człowieka¹³.

Papież Jan XXIII w encyklice „Pacem in terris” dokonuje natomiast usystematyzowania zbioru uprawnień i obowiązków człowieka. Dokonując podziału tych praw i obowiązków, papież wskazuje jednoznacznie na ich genezę, pokazując drogę ich ewolucji, która wywodzi się z Ewangelii, a jednocześnie uwypukla naturalne ich pochodzenie oraz niezbywalność¹⁴. Jan XXIII dokonał podziału praw człowieka na dwie kategorie, a mianowicie na prawa niezbywalne i prawa zbywalne. Przez prawa niezbywalne rozumiał takie, których nie można się w żaden sposób wyrzec, za przykład podawał prawo do życia, ponieważ człowiek nie może się go wyzbyć. Za zbywalne natomiast uznawał takie prawa, z których człowiek może zrezygnować, chociaż inni nie mogą człowieka ich pozbawić, przykładem może być tu prawo do założenia rodziny¹⁵.

W encyklice „Pacem in terris” Jan XXIII wyodrębnia dziewięć grup praw człowieka, w ramach których dokonuje kategoryzacji szeregu praw szczegółowych. Punktem przemawiającym za powyższym uszeregowaniem praw jest wyjście od idei, że każdy człowiek jako osoba jest podmiotem praw i obowiązków. Mając na uwadze tak pojmowanego człowieka, papież wyartykułował następujące prawa¹⁶:

- a) prawo do życia oraz do poziomu życia odpowiadającego godności człowieka;
- b) prawo do korzystania z wartości moralnych i kulturalnych;
- c) prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami prawnego sumienia;
- d) prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego;
- e) prawa w dziedzinie gospodarczej (m.in. prawo do pracy);
- f) prawo do zrzeszania się;
- g) prawo do migracji (emigracji oraz imigracji);
- h) prawo do udziału w życiu publicznym;
- i) prawo do obrony swoich praw.

Papież Jan XXIII podkreślał również, że każdemu prawu odpowiadają czy przypadają obowiązki¹⁷.

Pogłębienia refleksji dotyczącej podstawowych praw człowieka dokonał papież Jan Paweł II, który do praw człowieka odwoływał się na płaszczyż-

¹³ *Ibidem*, s. 213.

¹⁴ *Ibidem*, s. 213.

¹⁵ *Ibidem*, s. 213.

¹⁶ *Ibidem*, s. 213.

¹⁷ *Ibidem*, s. 214.

nie trzech wymiarów prawdy o człowieku. W ten sposób wyodrębnił następuje trzy płaszczyzny¹⁸:

1. płaszczyzna godności człowieka jako takiego;
2. płaszczyzna faktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże;
3. płaszczyzna tajemnicy Chrystusa, w którą wpisany jest człowiek.

Wyodrębnienie przez Jana Pawła II powyższych kryteriów pozwala na traktowanie praw człowieka jako zasady społecznej, sięgającej głęboko w dziedzinę wielorako rozumianej sprawiedliwości społecznej i staje się podstawowym jej sprawdzianem w życiu organizmów politycznych¹⁹. Należy przy tym pamiętać, iż dla papieża stosunek do podstawowych praw człowieka stanowi kryterium dla oceny ideologii społecznych, systemów politycznych, jak również programów działania²⁰.

Odnosząc się do omawianej problematyki i dokonując analizy powyższego usystematyzowania podstawowych praw człowieka poprzez ujęcie w poszczególnych płaszczyznach – których dokonał Jan Paweł II, czy odwołując się do wyodrębnienia praw – których dokonał Jan XXIII w encyklice „Pacem in terris”, przypisując określone prawa człowieka poszczególnym grupom społecznym, możemy na tej podstawie sformułować definicję owych praw na gruncie doktryny katolickiej nauki społecznej Kościoła. Przez złożoność omawianego problemu Kościół katolicki wypracował szereg definicji, które jednak w swej istocie kierują jednostkę jako człowieka w stronę podmiotu stworzonego na obraz i podobieństwo samego Boga, a co za tym idzie, uznających godność jednostki za niezbywalną i przysługującą każdemu.

Odnosząc się do dotychczasowych rozważań dotyczących spojrzenia na prawa człowieka z perspektywy katolickiej nauki społecznej należy wskazać, że dążenie do sformułowania i ogłoszenia praw człowieka jest jednym z najbardziej znaczących kroków w życiu Kościoła, będących skuteczną odpowiedzią na niezbywalne wymogi ludzkiej godności²¹. Można wnioskować, że Kościół odpowiadając na wyzwania stawiane przez nasze czasy dostrzega w tych prawach źródło, jak również wyjątkową okazję, aby poprzez ich potwierdzenie godność ludzka była skuteczniej uznawana i powszechnie popierana. Jak wskazują dokumenty Soboru Watykańskiego II, źródła praw człowieka należy szukać w godności, jaką posiada każda istota ludzka²². Istotną cechą, jaką należy podkreślić, odnoszącą się do źródeł praw człowieka jest to, że owe źródła znajdują się nie w szczerej woli ludz-

¹⁸ *Ibidem*, s. 214.

¹⁹ *Ibidem*, s. 215.

²⁰ *Ibidem*, s. 214.

²¹ J. Kupny (red.), *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Jedność, Kielce 2005, s. 98.

²² *Ibidem*, s. 98.

kich istot, w państwie, władzach publicznych, ale w samym człowieku. Ponadto owe prawa są powszechne i nienaruszalne, a co za tym idzie, nie można się ich w żaden sposób wyrzec. Dlaczego są powszechne? Posiadają je bowiem wszystkie istoty ludzkie bez żadnego wyjątku, niezależnie od czasu, miejsca i wszelkich typów czy ras. Dlaczego są nienaruszalne? Ponieważ mają źródło w przyrodzonej godności i wartości ludzkiej osoby. I jak pisze papież Paweł VI w Orędziu z okazji Międzynarodowej Konferencji na temat praw człowieka „daremne byłoby głoszenie praw, gdyby jednocześnie nie podejmowano wszelkich starań, by zapewnić należyte ich poszanowanie ze strony wszystkich, wszędzie i w stosunku do każdego”²³. Prawa człowieka są też niezbywalne. Nikomu nie wolno pozbawić tych praw drugiego człowieka, byłoby to bowiem pogwałceniem jego natury²⁴.

Dokonując analizy problemu godności i praw człowieka nie sposób, nie odnieść się do powyższego zagadnienia rozstrzyganego w kontekście laickiego pojmowania systemu praw człowieka, w swych założeniach odmiennego od wyżej przedstawionego poglądu reprezentowanego przez katolicką naukę społeczną. Rzymski polityk, dowódca wojskowy i pisarz Cynceron pisząc o godności wskazał na fakt, iż „z natury jesteśmy obdarzeni dwiema cechami – osobami: jedną mamy wspólną ze wszystkimi nam podobnymi, albowiem wszyscy posiadamy cechę typowo ludzką, jaką jest rozum, z którego wypływa godność moralna; druga jest natomiast dana jako swoiście jednostkowa. Możemy zatem rozróżnić naturę wspólną (*iniversa natura*) i indywidualne cechy każdego (*propria natura*)”²⁵. Seneka pisał z kolei, że „niektórzy przejęli tylko część tej filozofii, która nie kształtuje człowieka w ogóle, lecz udziela wskazówek każdej osobie”²⁶. Ważną kwestią z punktu widzenia laickiego postrzegania samej godności ludzkiej jest zrozumienie istoty czyli „osoby”, pojmowanej jako konkretne indywiduum, samoistna jednostka, istniejąca sama w sobie; podjęcie bowiem próby zdefiniowania osoby ludzkiej pozwoli zrozumieć godność człowieka. Można przytoczyć w tym miejscu pogląd Ch. Taylora, zgodnie z którym „termin «osoba» pojmowany jako coś więcej niż «istota ludzka»; egzystuje zwłaszcza w rozważaniach dotyczących prawa i moralności; osoba to bowiem istota posiadająca określony status moralny i będąca równocześnie podmiotem określonych praw. Warunkiem tego moralnego statusu są pewne zdolności, które sytuują osobę jako istotę obdarzoną świadomością samej siebie, rozumiejącą przeszłość i przyszłość, ceniącą wartości i dokonującą określonych

²³ *Ibidem*, s. 99.

²⁴ *Ibidem*, s. 99.

²⁵ M. Sadowski, *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878-2005)*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa Administracji i Ekonomii, Wrocław 2010, s. 17.

²⁶ M. Sadowski, *op. cit.*, s. 17.

wyborów”²⁷. Należy wskazać, iż osoba może w sposób nieskrępowany zaakceptować porządek naturalny lub się jemu sprzeciwić, ponieważ jest istotą myślącą. Powyższe wskazuje, że człowiek jest jednostką (osobą) nieporównywalną i stanowiącą nie tylko byt gatunku, z którego się wywodzi, ale też byt jednolity i kompletny, różny od innych. Trafnie odnosi się do powyższego spostrzeżenia M. Sadowski dokonując zdefiniowania poznania godności ludzkiej na podstawie przytaczanych poglądów J. Dunsza Szkota, Akwinaty czy C. Schlapkohl²⁸. Podkreślić w tym kontekście należy fakt, iż każda osoba definiuje samodzielnie własne miejsce. Nawiązując przy tym do problemu uchodźstwa możemy nabrać przekonania, że to wspólny cel społeczności danej rasy, narodowości czy wyznania jest przejawem ucieczki z krajów ogarniętych różnego rodzaju konfliktami zbrojnymi tak na tle narodowościowym, jak religijnym. Jednakże łączenie się we wspólnoty, czy mówiąc inaczej – w grupy, w celu rozpoczęcia „lepszego życia”, jest przejawem wyłącznie dążenia do zaspokojenia potrzeby obrony czy jedności (w grupie różnej i bezpieczniejszej). Ważnym elementem poznania każdego człowieka jest zrozumienie jego zdefiniowanego i nakreślonego miejsca w danej wspólnoty. Oznacza to, że nie możemy z góry identyfikować każdego człowieka, który przybywa do danego kraju wyłącznie w kontekście przynależności rasowej czy religijnej. Takie definiowanie prowadziłoby do błędnego pojmowania wartości danej jednostki, a konkludując rzecz w sposób zgoła publicystyczny „nie każdy uchodźca jest terrorystą, nie

²⁷ M. Sadowski, *Godność człowieka – aksjologiczna podstawa państwa i prawa*, s. 10, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/21952/002.pdf> (otwarty 17.06.2017).

²⁸ M. Sadowski, *op. cit.*, s. 22, „Różne osoby nie mogą być natomiast pojmowane jako pierwotnie tożsame, ponieważ ich numeryczna odmiennosc jest dla nich konstytutywna tak samo jak ich jednakowosc jako osób, tj. jako istot, które do swej każdorazowej swoistosci jakościowej znajdują się w takiej relacji, że ją mają. W tym posiadaniu są sobie równe, a owa równosc jest ze swej istoty czymś nieempirycznym. To, czego możemy dowiedzieć doświadczalnie, to raczej nie równosc, a przekonanie, że godność osoby niweczy nierównosc ludzi, jest błędem. Poznanie nierównosci nie pomniejsza godności osoby, ponieważ równosc ludzi jako osób nie jest przedmiotem poznania, lecz uznania. Osoby nie mają wspólnie bytu osobowego w ten sam sposób, w jaki ludzie mają ludzką naturę. «Osoba» nie jest istotową cechą, lecz oznacza *individuum vagum*, czyli każdorazową wyjątkowosc indywidualnego życia. Z tego powodu osoba, tak jak byt, jest pojęciem analogicznym. Osoby nazywamy osobami podobnie jak wszystkich członków rodziny określamy tym samym nazwiskiem. Każda osoba ma na zawsze swoje własne, zdefiniowane przez siebie, miejsce we wspólnoty, to znaczy, że istnieje tylko razem z tym miejscem i miejsce to istnieje tylko dzięki niej. Wspólnoty nie tworzy zespół osób połączonych przez zewnętrzną wspólny cel, będący wspólnym dobrem, lecz tworzy ją udział każdego człowieka w dobru, prawdziwosci, jedności i bycie drugiej osoby. Nie żaden fakt społeczny czy kulturowy, lecz dana osoba ludzka jest wspólnym dobrem, zinterioryzowanym w nas poprzez wiedzę o tym bezpośrednim kresie relacji osobowych, poprzez doznawanie dobroci osób i ich przyjaźń, która jest zaofiarowaniem się drugiej osobie jako daru z nas”.

każdy terrorysta jest uchodźcą”.

Znaczeniem godności człowieka zajmował się również I. Kant, dla którego była ona równoznaczna z posiadaniem wartości, której nie można zamienić. Rozwijając tezę istoty godności człowieka wskazywał, że „istoty ludzkie uzyskują godność, ponieważ posiadają zdolność do stanowienia (dzięki rozumowi) prawa uniwersalnego (imperatyw kategoryczny), któremu następnie same się podporządkowują”²⁹. W swoim „Uzasadnieniu metafizyki moralności” dowodził: „W państwie celów wszystko ma jakąś cenę, albo godność. To, co ma cenę, można zastąpić także przez coś innego, jak jego równoważnik, co zaś cenę przewyższa, a więc nie dopuszcza żadnego równoważnika, posiada godność”³⁰.

Z kolei zdaniem austriackiego konstytucjonalisty H. Schambecka, godność stanowi duchowy fundament podstawowych praw człowieka; swoją genezę miała w każdym państwie w toku rozwoju jego systemu prawnego, a uznanie godności ludzkiej było wcześniejsze od ujęcia kształtu życia społecznego w ramy prawa pozytywnego³¹.

Odrzucając takie rozumienie godności człowieka niemiecki filozof K. Marks podkreślał: „Żadne więc z tak zwanych praw człowieka nie wykracza poza człowieka egoistycznego, poza człowieka jako członka społeczeństwa obywatelskiego, tj. jednostkę kierującą się wyłącznie sobą, swym prywatnym interesem i swym widzimisię i odgradzoną od wspólnoty. W owych prawach człowiek bynajmniej nie jest traktowany jako istota gatunkowa, raczej samo życie gatunkowe, społeczeństwo, stanowi tu zewnętrzne ramy dla jednostek, ograniczenie ich pierwotnej samodzielności. Jediną więzią, która je zespala, to przyrodzona konieczność, potrzeba i interes prywatny, dążność do zachowania swej własności i swej egoistycznej osoby”³².

Trafny wydaje się pogląd wyrażony przez współczesnego włoskiego konstytucjonalistę F. Bartolomei’ego, który wprowadza rozróżnienie pomiędzy „godnością ludzką” a „godnością społeczną”. Zdaniem Bartolomei’ego pojęcie „godność ludzka” obejmuje każdą jednostkę, to znaczy „człowieka” jako takiego, osobę ludzką, a więc przyjmuje wartość uniwersalną. Natomiast wyrażenie „godność społeczna” ma już wartość szczegółową i bardzo konkretną, ponieważ odnosi się do tylko obywateli. Jest tym samym godnością, której zasięg ograniczony jest do obywateli, którzy otrzymują od danego porządku prawnego szczególny status w postaci obywatelstwa. Odmienny sens ma „godność ludzka”, która nie zna granic

²⁹ M. Sadowski, *Godność człowieka – aksjologiczna podstawa państwa i prawa*, op. cit., s. 14.

³⁰ *Ibidem*, ss. 13-14.

³¹ *Ibidem*, s. 15.

³² G. Lukács, *Wprowadzenie do ontologii bytu społecznego*, cz. II, PWN, Warszawa 1984, s. 901.

państwowych³³.

Konkludując rozważania dotyczące pojmowania praw człowieka, jak również godności ludzkiej, która jest nieodzownym przymiotem człowieka i przechodząc do regulacji normatywnych, należy wskazać pogląd, jaki został wyrażony przez uczestników Międzynarodowego Kongresu Prawniczego w 1959 r.: „W wolnym społeczeństwie, w którym panują rządy prawa, funkcja władzy ustawodawczej polega na stworzeniu i zachowaniu warunków, które podtrzymują godność człowieka jako jednostki. Owa godność wymaga nie tylko uznania jego praw obywatelskich i politycznych, lecz także ustanowienia społecznych, ekonomicznych, edukacyjnych i kulturalnych warunków, które są niezbędne do pełnego rozwoju jego osobowości”³⁴.

Idea godności człowieka staje się w ostatnim czasie podstawową determinantą państwa i prawa, a samo pojęcie godności ludzkiej pozostaje w kręgu niegasnącego zainteresowania historyków doktryn polityczno-prawnych, prawników konstytucjonalistów czy filozofów prawa. Jako wartość pierwotna, godność człowieka, każdego, niezależnie od określających go bądź przypisanych mu cech jednostkowych, zaczyna dominować wśród zasad ustrojowych, a umiejscowiona została zarówno ponad państwem, jak i prawem pozytywnym³⁵.

Współcześnie prawa człowieka stanowią przedmiot regulacji prawa konstytucyjnego, jak również prawa międzynarodowego. Należy podkreślić, że prawa człowieka są powszechne, pierwotne (jak była mowa powyżej, nie wynikają z woli państw a wywodzone są z istoty człowieczeństwa), przyrodzone, niezbywalne i niepodzielne. Prawa i wolności są podstawą do ochrony najważniejszych wartości takich jak: wolność, równość i godność. Można je sklasyfikować w dwóch grupach:

1. prawa materialne, do których zaliczymy: prawo do życia, do nauki, wolność słowa, sumienia, wyznania (są to wolności i prawa przysługujące człowiekowi);
2. prawa proceduralne, które pozwalają jednostce wyegzekwować realizację tychże praw i przestrzeganie wolności³⁶.

W ujęciu najbardziej ogólnym podkreślenia wymagają dwa aspekty, a mianowicie po pierwsze, przyjęcie jednostki ludzkiej, pojmowanej jako byt autonomiczny i indywidualny, za podstawę, tj. podmiot koncepcji organizacji społeczeństwa – w sposób oczywisty wynika z tego uznanie godności człowieka za jedną z najwyższych wartości oraz po drugie, uznanie

³³ M. Sadowski, *op. cit.*, s. 76.

³⁴ *Ibidem*, s. 76.

³⁵ M. Sadowski, *Godność człowieka – aksjologiczna podstawa państwa i prawa*, *op. cit.*, s. 24.

³⁶ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 83 i nast.

ograniczonego zakresu, w jakim jednostka może być podporządkowana państwu³⁷. Drugie spostrzeżenie możemy sprowadzić do klasycznej formuły wyrażonej w Ewangelii św. Mateusza „Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,15-21)³⁸, ponieważ kryje w sobie odrzucenie pojmowania państwa jako wszechwładnej siły determinującej zakres swobód jednostki³⁹.

Godność człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej określa status jednostki w rozdziale drugim: „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Zawarta tam regulacja stanowi punkt wyjścia dla zasad ogólnych zawartych w art. 30-37 Konstytucji, które z jednej strony określają zakres podmiotywy stosowania praw i wolności, natomiast z drugiej strony, wskazują przewodnie idee, określające cały system praw i wolności (zasadę godności, zasadę wolności i zasadę równości)⁴⁰.

Do godności człowieka nawiązano już we „Wstępie” do Konstytucji, gdzie nakazano wszystkim dbać o zachowanie przyrodzonej godności człowieka w toku stosowania Konstytucji, w art. 30 nadając jej szerszego znaczenia⁴¹.

Wstęp ten brzmi następująco: „W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku, złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozszanymi po świecie, świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, pomni gorzkich doświad-

³⁷ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 83.

³⁸ *Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań 2003, s. 1169 i nast.

³⁹ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 83.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 90.

⁴¹ *Ibidem*, s. 90.

czeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”⁴².

Artykuł 30 brzmi następująco: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”⁴³.

Sformułowanie cytowanego przepisu winno być traktowane jako swego rodzaju odesłanie do idei pojmowania praw człowieka w społeczeństwie demokratycznym, tak jak ukształtowała się ona w naszym kręgu cywilizacyjnym, w którym pojęcie godności człowieka znajduje oparcie głównie w filozofii chrześcijańskiej oraz współczesnej nauce Kościoła⁴⁴.

Dokonując analizy normy prawnej zawartej w art. 30 Konstytucji RP należy podkreślić, iż konstytucyjna zasada godności ludzkiej jest prawem o charakterze wolnościowym. Rozstrzyga o tym jego treść i chronione dobro, do którego odnoszą się wymagane zachowania ludzkie⁴⁵. Przepisy Konstytucji nie zawierają jednak definicji godności. Należy mieć na uwadze, iż jak przy definiowaniu praw człowieka literatura przedmiotu wykształciła zbliżone do siebie definicje. Analogicznie ma się rzecz przy próbie zbudowania *expressis verbis* legalnej definicji godności. Dzieje się tak, ponieważ godność ludzka to sfera osobowości konkretyzująca się w poczuciu własnej wartości, a jednocześnie w oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi⁴⁶. Poczucie własnej wartości jest jednak zmienne, ponieważ kształtują je zewnętrzne czynniki uwarunkowane kulturowo, historycznie, religijnie, a także czynniki wewnętrzne, np. cechy psychiki człowieka. Prowadzi to jednoznacznie do stwierdzenia, że godność człowieka ma charak-

⁴² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 90.

⁴⁵ M. Safjan (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1, Art. 1-86, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 737.

⁴⁶ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 210.

ter obiektywny. Jest cechą przyrodzoną, przysługującą każdemu człowiekowi⁴⁷.

Niepodzielnie z godnością człowieka wiąże się zakaz jej naruszania w każdym aspekcie. Ustanawia go wprost przepis art. 30 Konstytucji. Ustawa zasadnicza *expresis verbis* ustanawia bezwarunkowy, a zarazem przedmiotowy zakaz naruszania godności ludzkiej. Wynika to ze sformułowania: „jest ona nienaruszalna”⁴⁸. Mając na uwadze, iż godność ludzka jest nienaruszalna, należy wskazać adresatów normy prawnej zawartej w dyspozycji art. 30 Konstytucji. Otóż podkreślenia wymaga fakt, iż godność ludzka ma bez wątpienia charakter powszechny, ponieważ jej adresatem jest każdy, również podmioty prawa prywatnego. W nauce prawa wysuwane są poglądy potwierdzające powyższe spostrzeżenia. B. Banaszak wskazuje, że z ustawowej zasady nienaruszalności godności ludzkiej wynika „zakaz podejmowania przez kogokolwiek jakichkolwiek działań mogących ją naruszyć lub choćby tylko ograniczyć”⁴⁹. M. Jabłoński wskazuje natomiast, iż „nienaruszalność oznacza, iż nikt niezależnie od tego, czy jest człowiekiem prywatnym czy też organem publicznym – nie może pozbawić ani w żaden sposób ograniczać godności drugiego człowieka”⁵⁰. M. Safjan w tej kwestii pisze: „Zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Obowiązek poszanowania i ochrony godności nałożony został natomiast na władze publiczne państwa”⁵¹.

Z punktu widzenia omawianej problematyki związanej z kryzysem uchodźstwa ważną rolę odgrywają trzy czynniki: nienaruszalność, poszanowanie i ochrona godności. Niewątpliwie każdy z nich wpływa na nasze zachowanie wobec drugiego człowieka. Niemniej należy podkreślić, że państwo powinno być głównym inspiratorem dla społeczności zamieszkujących dane terytorium, tworząc odpowiednie warunki sprzyjające zachowaniu godności, poprzez stworzenie systemu procedur, prawnych nakazów i zakazów zapobiegających wszelkim naruszeniom i zagrożeniom godności⁵². Słuszny wydaje się pogląd J. Kruciny, który B. Banaszak przytacza na potwierdzenie powyższej roli państwa pisząc „(...) poszanowanie godności ludzkiej zobowiązuje do myślenia, które ucieka od ciasnoty, szowinizmu, fałszywej nadinterpretacji pierwiastków narodowych (...). Oznacza to, że człowiek góruje na skali wartości i że nic nie może go wyprzedzać. Jest bowiem nieporównywalnie kimś innym, kimś innego rodzaju niż wszystko inne na świecie. Przewyższa sobą całą przyrodę organiczną i nieorganicz-

⁴⁷ B. Banaszak, *op. cit.*, s. 210.

⁴⁸ M. Safjan, *op. cit.*, s. 741.

⁴⁹ B. Banaszak, *op. cit.*, s. 214.

⁵⁰ M. Safjan, *op. cit.*, s. 741.

⁵¹ *Ibidem*, s. 741.

⁵² B. Banaszak, *op. cit.*, s. 214.

ną. Podporządkowany poprzez cielesność wymiarom czasu i miejsca – jest jednak jakościowo innym bytem duchowo-osobowym. W pojęciu godności odżywa wszystko, co myśl filozoficzna biegiem tysiącleci wypowiedziała o człowieku jako osobie, również w relacjach jednostki i społeczeństwo. I tylko dlatego państwo jest wobec personalnej godności służebne – ona zaś jest źródłem, ośrodkiem i celem wszystkich urządzeń społecznych⁵³.

Kolejną ważną kwestią jest związek godności człowieka z zakazem dyskryminacji. Przepis art. 30 Konstytucji RP nie zawiera unormowania dotyczącego zakazu dyskryminacji. Wynika on z treści art. 32 ust. 2, który jest kwalifikowaną postacią zasady równości z art. 32 ust. 1. Oznacza między innymi niedopuszczalność wprowadzania regulacji różnicujących sytuację prawną adresatów norm wyłącznie ze względu na indywidualne/osobowe cechy adresata tych norm, np. płeć⁵⁴. Wobec tego należałoby uznać zakaz różnicowania godności ludzkiej za kwalifikowaną normę zakazu dyskryminacji człowieka.

Dokonując oceny spostrzeżeń dotyczących sposobu pojmowania i definiowania godności ludzkiej oraz mając w pamięci tezę postawioną przez J. Krucinę, należy mieć na uwadze fakt, iż godność przypisana jest wszystkim ludziom, nie tylko obywatelom Polski, ale wszystkim osobom, w tym posiadającym status uchodźcy nadany zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Jako że istotą godności każdego człowieka jest jego podmiotowość, autonomia, przez którą należy rozumieć swobodę postępowania zgodnie z własną wolą i kształtowania otoczenia stosownie do tej autonomii, staje się ona punktem wyjścia dla zasady wolności. Oczywiście jest, że nie może ona oznaczać braku pewnych ograniczeń swobody postępowania, ponieważ musi uwzględniać autonomię innych ludzi⁵⁵. Kwestia ta nabiera dużo większego znaczenia w przypadku współistnienia obok siebie społeczności o odmiennych formacjach kulturowych czy religijnych i staje się jaskrawym przykładem konieczności zapewnienia poszanowania oraz ochrony godności ludzkiej i wynikających z niej praw i wolności. W kontekście problemu uchodźstwa, z jakim boryka się współczesny świat, należy podkreślić, że godność człowieka to nie tylko wymóg pozostawienia mu pewnej sfery autonomii, ale również odpowiadający mu zakaz poddawania go takiemu traktowaniu, które może tę godność przekreślić. W konsekwencji wciąż pamiętnych doświadczeń systemów totalitarnych, w których zasada ta była łamana, nie jest trudne zdefiniowanie podstawowych zakazów naruszania godności człowieka, takich jak: zakaz prześladowań czy dyskryminacji, zakaz naruszania integralności cielesnej

⁵³ B. Banaszak, *op. cit.*, s. 215.

⁵⁴ M. Safjan, *op. cit.*, s. 742.

⁵⁵ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 92.

(w tym poddawania eksperymentom medycznym), zakaz ingerowania w swobodę myśli i przekonań czy zakaz zmuszania do samooskarżania⁵⁶. Właśnie łamanie praw człowieka i podstawowych wolności należy do jednych z najważniejszych przyczyn współczesnego uchodźstwa.

Rozróżnienie takich praw i wolności, które przysługują każdej osobie znajdującej się pod władzą państwa polskiego oraz takich, które przysługują wyłącznie obywatelom polskim, staje się istotne wobec ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską międzynarodowych konwencji o prawach człowieka, nakładających na Polskę obowiązek zapewnienia niektórych praw i wolności wszystkim osobom znajdującym się na jej terytorium⁵⁷. Ze względu na doświadczenia historyczne naszego kraju, szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście obowiązek zapewnienia poszanowania zasady godności oraz podstawowych praw i wolności osobom, które w wyniku okoliczności od nich niezależnych zmuszone zostały do opuszczenia swych miejsc zamieszkania. Można tu mówić o potocznym znaczeniu pojęcia „uchodźca”⁵⁸, odnoszącym się zarówno do osób opuszczających kraj swego pochodzenia czy zamieszkania z powodów konfliktów zbrojnych i prześladowań, jak i klęsk żywiołowych.

Status prawny uchodźcy w prawie międzynarodowym

Niezależnie od wielości, skali i zakresu formułowanych po II wojnie światowej definicji pojęcia „uchodźca” (m.in. Statut Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców – United Nations High Commissioner for Refugees⁵⁹, Konwencja Jedności Afrykańskiej⁶⁰), powszechnie przyjęta została definicja zawarta w Konwencji dotyczącej statusu uchodźców sporządzonej w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.⁶¹ Jest to kluczowy akt prawa międzynarodowego dotyczący ochrony uchodźców, określający, kto jest uchodźcą, jakie są prawa uchodźców, a zarazem jakie są zobowiązania państw przyjmujących uchodźców. Instytucja statusu uchodźcy stworzona przez Konwencję jest zatem podstawą prawną ochrony uchodźczej. Wa-

⁵⁶ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 92 i nast.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 96 i nast.

⁵⁸ B. Wierzbicki, *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*, PWN, Warszawa, 1993, s. 25.

⁵⁹ <http://www.unhcr-centraleurope.org/pl/pdf/o-nas/statut-biura-wysokiego-komisarza-narodow-zjednoczonych-ds-uchodzcow.html> (1.01.2017).

⁶⁰ <http://www.unhcr-centraleurope.org/pdf/resources/legal-documents/international-refugee-law/1969-organization-of-african-unity-convention-governing-the-specific-aspects-of-refugee-problems-in-africa.html> (1.01.2017)

⁶¹ Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz.U. z 1991 nr 119 poz. 515), dalej: Konwencja, Konwencja Genewska.

runki, które musi spełnić dana osoba, aby mogła być uznana za uchodźcę precyzuje art. 1 Konwencji.

Do Konwencji Genewskiej został dołączony tzw. Protokół Nowojorski z dnia 31 stycznia 1967 r.⁶², który zniósł ograniczenia czasowe i geograficzne w przyznawaniu statusu uchodźcy. Polska ratyfikowała Konwencję Genewską oraz Protokół Nowojorski w 1991 r.

W praktyce możemy jednak mówić nie tylko o osobach uznanych za uchodźców na podstawie postanowień Konwencji Genewskiej czy będących pod opieką Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców, ale również o uchodźcach niekwalifikowanych spełniających powyższe wymogi, a niemogących powrócić do kraju swego pochodzenia ze względu na trwające w nim konflikty.

Dokonując oceny metod definiowania godności człowieka w kontekście aktualnie narastającego problemu uchodźstwa w Europie, można byłoby wyróżnić dwie zasadnicze, przeciwstawne definicje tego pojęcia. Pierwsza z nich opiera się na założeniu, że godność jest „fakultatywnym” atrybutem każdego człowieka, czyli którą człowiek może, ale nie musi posiadać, a w konsekwencji może ją rozwijać bądź utracić⁶³. Należy podkreślić, że godność w tym ujęciu to miara postępowania każdego człowieka. Jest ona wynikiem tego, jak sami się oceniamy i jak jesteśmy oceniani przez innych współobywateli. Wyznacznikiem powyższego jest pozycja człowieka zajmowana w środowisku, w jakim żyje⁶⁴. Druga koncepcja przyjmuje natomiast godność ludzką jako przyrodzoną i niezbywalną. Mając na uwadze problem uchodźstwa w Europie w skali całego globu, należałoby zaczerpnąć z obydwu koncepcji. Bez wątplenia zgodnie z przyjętym ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej jak również państw europejskich, godność człowieka stanowi prawo przyrodzone i niezbywalne. Bezsprzecznie nikt nie może pozbawić człowieka tej najcenniejszej wartości, ponieważ godność traktowana jest przez Konstytucję RP jako dobro przyrodzone i niezbywalne stanowiące źródło wolności i praw człowieka i obywatela⁶⁵. Niemniej jednak ocena godności jednostki zależy od niej samej, ponieważ zgodnie z pierwszą koncepcją godność jest wyznacznikiem jej zachowania czy postępowania. Innymi słowy, to sami ludzie przez swoje czyny i zachowanie kreują własną godność wartościując ją poprzez trwałe i niezmiennie wartości, takie jak: prawość, dobroć, tolerancja, ale również te, które są właściwe postępującemu rozwojowi cywilizacyjnemu, jak np. wiedza o świecie, postęp technologiczny, obyczajowy, możliwości techniczne

⁶² *Ibidem*.

⁶³ M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawo konstytucyjne w formie pytań i odpowiedzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 95.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 95.

⁶⁵ B. Banaszak, *op. cit.*, s. 213.

i medyczne⁶⁶. Tak ujętą godność można sprowadzić do starej maksymy „jak cię widzą, tak cię piszą”. Niezależnie jednak, jak się człowiek zachowuje, co robi, nikt, nawet on sam nie może pozbawić się godności. Staje się więc ona wartością przypisaną z samego faktu bycia człowiekiem, czyli bytem wyjątkowym, odmiennym od innych istot żywych ze względu na swą świadomość⁶⁷.

Analizowany z punktu widzenia przedstawionej charakterystyki problem należy rozważać w kontekście zdefiniowania zakresu podmiotowego podstawowych praw i wolności w oparciu o prawo stanowione państw. Powrót do koncepcji prawno – naturalnych po tragicznych doświadczeniach II wojny światowej, a w konsekwencji uniwersalizacja podstawowych praw i wolności oraz ich internacjonalizacja w aktach międzynarodowych o charakterze powszechnie obowiązującym wraz z ustanawianiem sądowych mechanizmów gwarantujących przestrzeganie praw jednostki, bo tylko tą drogą przepisy o prawach i wolnościach mogły przekształcić się w prawo egzekwowane, doprowadziły do ugruntowania się rozróżnienia między prawami człowieka a prawami obywatela. Istota owej odmienności, jak wskazano powyżej, sprowadza się do tego, że prawa człowieka przysługują każdej jednostce ludzkiej i podlegają ochronie sądowej tak na szczeblu międzynarodowym, jak i krajowym. Prawa obywatela przysługujące z racji posiadanego obywatelstwa nie znajdują natomiast zastosowania do innych osób przebywających na terenie określonego państwa⁶⁸. Polska Konstytucja w sposób precyzyjny reguluje, kto jest adresatem zawartych w niej norm. Adresatami norm konstytucyjnych są wszyscy obywatele. Z prawami zastrzeżonymi na rzecz obywatela polskiego mamy do czynienia wtedy, gdy w treści norm konstytucyjnych ustawodawca odwołuje się do pojęcia „obywatel polski”⁶⁹. Z kolei, gdy ustawodawca odwołuje się wyłącznie do pojęcia „obywatel” bez dookreślenia, że jest to obywatel polski, wówczas mamy swoistą modyfikację adresata, ponieważ możemy z tym pojęciem utożsamić cudzoziemców⁷⁰. Wzrost świadomości szczególnej roli, jakiej wymaga ochrona praw człowieka w społeczeństwach demokratycznych wynikający z doświadczeń systemów totalitarnych, skutkowałam zmianami w zachodnim konstytucjonalizmie⁷¹.

Obecna sytuacja w Europie czy na Bliskim Wschodzie prowadzi do deprecjacji statusu obywatela spoza naszego kręgu kulturowego. Problem ten istnieje nie od dziś. Trafnie tę sytuację przedstawił T. Baran sprowadzając

⁶⁶ M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *op. cit.*, s. 95.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 95.

⁶⁸ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 88 i nast.

⁶⁹ M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *op. cit.*, s. 94.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 94.

⁷¹ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 88.

cudzoziemców do pojęcia obcych: „Świat, gdzie „obcym” przypisuje się gorszą, bardziej zwierzęcą naturę, nie stanowi historycznej ciekawostki”⁷². Należy podkreślić, że osoby dotknięte problemem uchodźstwa to nie tylko ci, którzy uciekają przed różnego rodzaju prześladowaniami czy represjami. Kwestia uchodźstwa to również problem państw, które udzielają schronienia tym osobom. W samej istocie to właśnie na tych państwach spoczywa swego rodzaju obowiązek wynikający w pierwszej kolejności z prawa moralnego, a w drugiej z prawa stanowionego do przywrócenia uchodźcom godności ludzkiej. Pomimo posiadanej przez obywateli państw przyjmujących uchodźców własnej godności i moralnego obowiązku do zapewnienia im równego traktowania czy godnej czci, nie zawsze tak jest. T. Baran w swoim opracowaniu wskazuje liczne tego przykłady poczynając od pierwszej konstytucji Stanów Zjednoczonych po aktualne problemy państw współczesnych⁷³.

Przytoczony pogląd wyraźnie oddaje status prawny „obcych” w systemie naszych wartości moralnych. Bardzo ważnym aspektem jest uregulowanie art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ daje ważny oręż w walce z zaściankowością, niekiedy wynikającą z braku wiedzy wobec przybyszów z innych kręgów kulturowych. Odnosząc się do przytoczonych kwestii dotyczących korelacji pomiędzy różnymi społecznościami należy mieć na uwadze subiektywne pojęcie godności człowieka, tzn. odnoszące się do sposobu jej pojmowania przez każdego człowieka indywidualnie. Jak wskazują M. Jabłoński i S. Jarosz-Żukowska: „w tym ujęciu człowiek samodzielnie dokonuje oceny działań lub zachowań, których jest adresatem. Istota takiego rozumienia godności i przesłanek jej naruszenia

⁷² T. Baran, *Dehumanizacja w stosunkach międzygrupowych. Czy „obcy” to też człowiek?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 11.

⁷³ T. Baran, *op. cit.*, s. 11 i 12, „Pierwsza konstytucja Stanów Zjednoczonych klasyfikowała wszystkich niewolników jako 3/5 człowieka. Szczególnie wyraźne i bolesne przejawy odmawiania «obcym» ludzkiej natury miały miejsce podczas drugiej wojny światowej. Tajfel (1981) zwrócił uwagę, że jednym z ważnych elementów propagandy hitlerowskiej uzasadniającej później holocaust było rozmyślnie dehumanizowanie Żydów poprzez przyrównywanie ich do insektów. (...) Z kolei Daniel Bar-Tal (1989) dowodzi, że w trakcie konfliktów międzygrupowych nierzadko dochodzi do zjawiska delegitymizacji przedstawicieli grupy obcej, czyli do odbierania im różnych fundamentalnych uprawnień, co wyraża się w przekonaniu, że «oni» nie zasługują już na sprawiedliwe traktowanie z poszanowaniem godności i indywidualności. Co więcej, takie wykluczenie członków grupy obcej poza zakres obowiązujących norm moralnych może uzasadniać lub nawet wzmacniać negatywne działania wobec nich. Świadczą o tym chociażby wydarzenia w byłej Jugosławii, sytuacja Romów w Polsce oraz Czechach czy nasilające się obecnie na całym świecie negatywne postawy względem muzułmanów. Warto także przytoczyć koncepcję postrzeganego człowieczeństwa «obcych» Schwartza i Strucha. Badacze ci zauważają istnienie tendencji do pomniejszania wartości człowieczeństwa członków grup «obcych» i obniżonej chęci nawiązywania z nimi kontaktu”.

wyraża się w swoistej, właściwej konkretnej jednostce, możliwości kwalifikowania zachowania innych osób pod kątem ewentualnego pogwałcenia jej godności”⁷⁴.

Podsumowanie

Podsumowując omawianą problematykę, autor opracowania – za J. Mazurem – podkreśla, że „wszyscy ludzie mają tę samą naturę, wobec tego «cała ludzkość» ukierunkowana jest na te same wartości duchowe i moralne prawdy, dobra, piękna i świętości”⁷⁵. Jak podkreśla J. Mazur, powyższe wartości można urzeczywistnić tylko przez współpracę wszystkich narodów. Niemniej jednak musimy dzisiaj sięgać do przeszłości, by mieć odniesienie do przyszłości. Ponieważ dawniej, gdy różne kręgi kulturowe nie były w ścisłym ze sobą kontakcie, problem uznania wartości nie występował w takim stopniu, jak dzisiaj⁷⁶. W dobie globalizacji kwestia uznania wartości duchowych i moralnych dwóch, a nawet więcej – grup społecznych, jest potęgowana poprzez proces jednoczenia się świata. Pomimo istnienia różnego rodzaju podziałów: politycznych, geograficznych, ekonomicznych czy gospodarczych, w wyniku dążenia do zjednoczenia się różnych kultur, społeczności dokonują jednakże partycypacji swojej świadomości w kierunku światowej solidarności, solidarnej więzi między wszystkimi narodami. Owa solidarna więź sprowadza się do moralno-duchowej jedności ludzi i narodów. Stanowi jednocześnie zadanie i wyzwanie dla współczesnego świata. Podjęcie wspólnych działań w obronie jedności kultur, a nade wszystko w obronie godności każdego człowieka, czy to „swojego”, czy „obcego”, staje się nieuchronną koniecznością. Te wszystkie obawy nie są jednak do ominięcia, gdy nie będzie solidarnej jedności prawnej, ponieważ bez niej nie jest możliwe, aby poszczególne państwa osiągnęły swój cel, czyli dobro wspólne⁷⁷.

Aby wszystkie cele wymienione w niniejszym opracowaniu miały szansę realizacji, w tym poprzez zapewnienie prawnej ochrony godności każdego człowieka – niezależnie od tego, z jakiego kręgu kulturowego się wywodzi – niezbędne staje się solidarne współdziałanie wszystkich państw. Dlaczego godność ludzka jest tak bardzo ważna dla każdego człowieka? Dlatego, że niezależnie od tego, kim jest wspomniany „obcy”, należy mu się bez wątpienia poszanowanie jego godności, a to z tego względu, że jest czło-

⁷⁴ M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *op. cit.*, s. 96.

⁷⁵ J. Mazur, *op. cit.*, s. 308.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 308.

⁷⁷ J. Mazur, *op. cit.*, s. 309.

wiek. Dla urzeczywistnienia tego należałoby wprowadzić programy edukacyjne dla obywateli państw, które stały się bądź staną ośrodkami skupiającymi rzesze przybyszów z Bliskiego Wschodu i nie tylko. Edukacja obywateli w dużej mierze winna koncentrować się na przedstawieniu problemu uchodźstwa, z jakim boryka się współczesna Europa. Programy edukacji winny skupiać się również na tym, aby społecznościom lokalnym przedstawić główne założenia wyznawanych przez przybyszów wartości moralnych i religijnych. Poprzez tego rodzaju działania edukacyjne można osiągnąć wyznaczony cel, jakim jest reintegracja wspólnot obejmujących daną społeczność lokalną. Być może jest to jedyna droga poradzenia sobie ze zmianami społecznymi, z jakimi przyszło nam się zmierzyć.

Konieczność zapewnienia poszanowania godności każdego człowieka, bez względu na jego narodowość, rasę, obywatelstwo, przekonania polityczne czy religijne, wpływająca przeciw z prawa naturalnego, a nie stanowionego, staje się wbrew pozorom, wobec zachodzących procesów globalnych i wynikających z nich konfliktów o charakterze ponadnarodowym, kwestią fundamentalną dla współistnienia wszystkich narodów. I tak, jak oczywiste są wpisane w relacje międzyludzkie konflikty o różnej genezie i skali, tak bezsprzeczne winno być ich rozwiązywanie z poszanowaniem godności ludzkiej, z tego jednego powodu, że nie pochodzi ona od woli państw, ale jako nierozzerwalnie związana z faktem bycia człowiekiem przysługuje każdemu człowiekowi w jednakowym stopniu.

Najlepszym sposobem na to, żeby poradzić sobie z lękiem, jest poznanie jego źródeł. Czy źródłem lęku przed „obcym” nie jest podświadomy strach przed nieznanym? Czy to nie jest podstawowy problem, nad którym powinniśmy się zastanowić w związku z otwarciem granic, tak szczelnie do niedawna zamkniętych przed „obcymi” spoza Europy?

Piśmiennictwo

- Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań 2003.
Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wydanie 2, C.H. Beck, Warszawa 2012.
Baran T., *Dehumanizacja w stosunkach międzygrupowych. Czy „obcy” to też człowiek?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne – zarys wykładu*, Liber, Warszawa 2000.
Hołda J., Hołda Z., Ostrowska D., Rybczyńska A.J., *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Wolters Kluwers, Warszawa 2008.
Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Prawo konstytucyjne w formie pytań i odpowiedzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.
Kupny J. (red.), *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Jedność, Kielce 2005.
Lukács G., *Wprowadzenie do ontologii bytu społecznego*, cz. II, PWN, Warszawa 1984.

- Mazur J., *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia w zarysie*, Ikona, Kraków 2016.
- Osiatyński W., *Szkoła praw człowieka: teksty wykładów*, z. 1, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1998.
- Sadowski M., *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878-2005)*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa; Uniwersytet Wrocławski. Wydział Prawa Administracji i Ekonomii, Wrocław 2010.
- Safjan M. (red.), *Konstytucja RP. Komentarz, t. 1, Art. 1-86*, C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Wierzbicki B., *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*, PWN, Warszawa, 1993.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
(Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.).
- Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.
(Dz.U. z 1991 nr 119 poz. 515).
- Protokół Nowojorski z dnia 31 stycznia 1967 r. (Dz.U. z 1991 nr 119 poz. 517).

Źródła internetowe

- <http://www.unhcr-centraleurope.org/pl/pdf/o-nas/statut-biura-wysokiego-komisarza-narodow-zjednoczonych-ds-uchodzcow.html> (online: 1.01.2017).
- Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland z dnia 23 maja 1949 r.
http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/Niemcy_pol_010711.pdf
(online: 17.06.2017).
- Sadowski M., *Godność człowieka – aksjologiczna podstawa państwa i prawa*,
<http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/21952/002.pdf> (online: 17.06.2017).
- <http://www.unhcr-centraleurope.org/pdf/resources/legal-documents/international-refugee-law/1969-organization-of-african-unity-convention-governing-the-specific-aspects-of-refugee-problems-in-africa.html> (online: 1.01.2017).

Autor

mgr Arkadiusz Łukaszów
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Instytut Nauk Administracyjnych
Zakład Prawa Administracyjnego

6. OCHRONA DZIECKA W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Bartosz Mielczarek

Słowa kluczowe: ochrona dziecka, postępowanie cywilne, świadek, zdolność sądowa, zdolność procesowa.

Wprowadzenie

Od wielu lat rola dziecka w postępowaniu sądowym jest żywo dyskutowana w literaturze prawniczej. Najczęściej rozważania dotyczą statusu dziecka, jako świadka w procesie karnym¹, niemniej nader rzadko pisano na temat statusu dziecka jako strony, czy też świadka w postępowaniu cywilnym². Celem niniejszej publikacji jest wskazanie instytucji polskiego postępowania cywilnego, które zapewniają ochronę dziecka, a także umożliwiają mu wypowiedzenie się co do spraw jego dotyczących. Przede wszystkim na uwagę zasługują zagadnienia dotyczące zdolności sądowej i procesowej dziecka, a także instytucja wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym.

Ustawodawca w art. 72 ust.3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³ wprowadza zasadę, według której w toku ustalenia praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka, która jest realizacją postanowień art. 12 Konwencji o Prawach Dziecka⁴ przyjętej przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych. Można więc przyjąć, że art. 216 Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r.⁵ doty-

¹ M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, s. 229.

² J. Słyk, *Aspekty prawne wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 4, s. 1.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).

⁴ Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526 z późn. zm.).

⁵ Kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296 z późn. zm.), dalej jako k.p.c.

czący wysłuchania dziecka w procesie cywilnym, a art. 576 § 2 k.p.c. dotyczący wysłuchanie dziecka w postępowaniu nieprocesowym stanowią jedynie uszczegółowienie przytoczonych postanowień Konstytucji RP i aktów prawa międzynarodowego. Odrębną kwestie stanowi natomiast zdolność sądowa i procesowa dziecka, która została unormowana w art. 64 i 65 k.p.c. Przepisy te dotycząca zdolności do bycia stroną i uczestnikiem postępowania, którą może być również osoba małoletnia.

W polskim postępowaniu cywilnym ustawodawca wprowadził instrumenty, które w sposób wystarczający pozwalają na uwzględnienie zdania dziecka, co do spraw jego dotyczących. Z uwagi na wagę tego zagadnienia w dalszej części publikacji zostaną krótko omówione instytucję zapewniające osobie małoletniej udział w postępowaniu sądowym.

Zdolność sądowa

Zdolność sądowa jest to zdolność do bycia stroną lub uczestnikiem postępowania cywilnego w ogólności. Jest to pewna ogólna kwalifikacja prawna podmiotu, którą należy odróżnić od legitymacji procesowej. Zdolność sądowa ma swój odpowiednik na gruncie prawa materialnego, którą jest zdolność prawna. Oznacza to, że podmiot, który posiada zdolność prawną, posiada również zdolność sądową. Zdolność sądową posiada więc osoba fizyczna od chwili urodzenia aż do śmierci, w tym też osoba małoletnia⁶. Zalicza się ona do tzw. bezwzględnych przesłanek procesowych, których brak sprzeciwia się prowadzeniu postępowania cywilnego. Brak zdolności sądowej strony w dacie wniesienia powództwa wywołuje skutki określone w art. 70 i 71 k.p.c.⁷. Oznacza to, że osoba małoletnia posiada zdolność sądową i może być stroną postępowania cywilnego.

Zdolność procesowa

Inaczej wygląda kwestia zdolności procesowej, a więc zdolność do samodzielного dokonywania czynności procesowych przed sądem. Osoba fizyczna ma zdolność procesową we wszystkich sprawach tylko wówczas, gdy co do zasady ma pełną zdolność do czynności prawnych. Wyjątkiem jest sytuacja prawna kobiety, która za zezwoleniem sądu opiekuńczego

⁶ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 174.

⁷ Wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 15 lipca 1998, II CKU 19/98, Legalis nr 343110.

wstąpiła w związek małżeński. Zgodnie z art. 11 kodeksu cywilnego⁸, taką zdolność nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletności⁹. Zdolności procesowej nie posiada więc dziecko w wieku 0-13 lat, natomiast dziecko w wieku 13-18 lat posiada zdolność ograniczoną. Dlatego w takim przypadku konieczne jest, aby czynności procesowe w imieniu małoletnich dokonywali ich przedstawiciele ustawowi (m.in. rodzice, opiekuni czy kurator)¹⁰. W tym kontekście warto przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., w którym stwierdzono, że w sprawach procesowych, a także nieprocesowych w pewnych przypadkach żadne z rodziców nie może reprezentować małoletniego. Dotyczy to sytuacji, gdy w sprawie występują jako strony lub uczestnicy postępowania rodzice i dzieci. Może wówczas dojść do sprzeczności interesów między nimi. Wtedy naczelny interes dziecka wyklucza dopuszczalność reprezentowania go przez któregokolwiek z rodziców. W każdej sprawie, w której jako strony lub uczestnicy występują rodzice i dzieci, sąd ma zatem obowiązek badać, czy nie zachodzi hipotetyczna możliwość kolizji interesów między nimi. W razie takiej możliwości żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przed sądem. Jeżeli zaś żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przed sądem, to zgodnie z art. 99 k.r.i.o.¹¹, reprezentuje je kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy¹².

W niektórych przypadkach ustawodawca zdecydował się przyznać określonym podmiotom zdolność procesową, mimo nie posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych. Są to jednak wyjątki wynikające z przepisów szczególnych i dotyczą tylko określonej kategorii spraw sądowych. Przykładowo małoletni, którzy ukończyli 16 lat i zostali zatrudnieni jako młodociani, oraz osoby niemające 16 lat, zatrudnione stosownie do przepisów rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z dnia 5 grudnia 2002 r.¹³ w sprawie przypadków, w których wyjątkowo jest dopuszczalne zatrudnianie młodocianych, którzy nie ukończyli gimnazjum, osób niemających 16 lat, które ukończyły gimnazjum, oraz osób niemających 16 lat, które nie ukończyły gimnazjum, mają zdolność procesową

⁸ Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.), dalej jako: k.c.

⁹ Postanowienie SN – Izba Cywilna z dnia 13 października 1982, III CRN 129/82, Legalis nr 23364.

¹⁰ T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 123.

¹¹ Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59), dalej jako k.r.i.o.

¹² Postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2014 r. IV CZ 32/14, Legalis nr 1047209.

¹³ Rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Polityki społecznej z dnia 5 grudnia 2002 r. (Dz.U. nr 214 poz. 1808).

w sprawach wynikających ze stosunku zatrudnienia¹⁴. Również według art. 453(1) k.p.c. matka i ojciec dziecka także wtedy, gdy są ograniczeni w zdolności do czynności prawnych, jeżeli ukończyli lat 16, mają zdolność procesową w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa¹⁵. Dodatkowo należy zaznaczyć, że na podstawie art. 65 § 2 k.p.c. osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie.

Kolejny wyjątek dotyczy spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, albowiem ustawodawca w art. 573 k.p.c. wprowadził przepis dotyczący osoby pozostającej pod władzą rodzicielską, opieką albo kuratelą, której przyznał zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym jej osoby, chyba że osoba ta nie ma zdolności do czynności prawnych. W dorobku doktryny¹⁶ przeważa pogląd, iż art. 573 k.p.c. przyznaje zdolność procesową nie tylko osobie pozostającej pod władzą rodzicielską, opieką, albo kuratelą, ale również w stosunku do osób co do których opieka lub kuratela mają być ustanowione¹⁷. Należy zaznaczyć, że przepis będzie miał zastosowanie jedynie do małoletniego, który posiada status uczestnika w postępowaniu nieprocesowym w sprawach dotyczących wyłącznie jego osoby. Będą to w szczególności sprawy o zezwolenie na zawarcie małżeństwa, a także sprawy ze stosunków między rodzicami a dziećmi. Także w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie sam ubezwłasnowolniony może podejmować określone czynności w celu zapewnienia realizacji jego praw.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na stanowisko judykatury. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 stycznia 1973 r.¹⁸ stwierdził, że w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka – dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c. W omawianej uchwale Sąd Najwyższy zajął się również zagadnieniem wzajemnego stosunku przepisów art. 510 i 573 k.p.c. Sąd wskazał, iż przepis art. 573 k.p.c., ustanawiający zasadę, że osoba pozostająca pod władzą rodzicielską, opieką lub kuratelą ma zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym jej osoby, odnosi się do sytuacji,

¹⁴ M. Sychowicz [w:] A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego art-1-366*, Warszawa 2016, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 254.

¹⁵ S. Krześ [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Legalis, Warszawa 2018, nb. 22.

¹⁶ H. Haak [w:] H. Haak, A. Haak-Trzuskawska (red.), *Opieka i kuratela. Komentarz do art.145-184 KRO*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 258.

¹⁷ A. Zieliński [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, t. II, s. 1098.

¹⁸ Uchwała SN z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, Legalis nr 16884.

gdy dziecko jest uczestnikiem postępowania bądź w wyniku wyraźnego przepisu ustawy, bądź z istoty stosunku prawnego. Ze względu na to, że władza rodzicielska obejmuje ogół praw i obowiązków rodziców względem dziecka, a więc oznacza stosunek prawny, którego stronami są rodzice i dzieci, można by wysunąć pogląd, iż wszelkie zmiany w zakresie tego stosunku powinny dotyczyć w jednakowym stopniu zarówno dziecka, jak i rodziców, a więc że w konsekwencji dziecko powinno być uczestnikiem tego postępowania. Nie można jednak zgodzić się z tym poglądem, albowiem oznaczałoby to traktowanie władzy rodzicielskiej jako zwykłego stosunku cywilnoprawnego, gdy w rzeczywistości jest to stosunek szczególnego rodzaju, w którym dzieci są podporządkowane rodzicom. Stosunek więc rodziców do dzieci cechuje swego rodzaju nadrzędność, która wyłącza przyznanie dziecku pozycji uczestnika postępowania, mogącego decydować o tym, czy rodzicom ma być odjęta władza rodzicielska nad nim. Sąd Najwyższy również podzielił ten pogląd w uchwale z dnia 3 maja 1979 r.¹⁹, w której stwierdził, że w sprawie o ograniczenie władzy rodzicielskiej dziecko również nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c. Trzeba przy tym podkreślić, że odmowa przyznania dziecku praw uczestnika postępowania nie stanowi przeszkody w wysłuchaniu go przez sąd (art. 574 k.p.c.), przy czym sąd powinien rezygnować z tego uprawnienia tylko w wyjątkowych wypadkach, gdyby wysłuchanie to nie było celowe.

Nieco inny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 maja 1969 r.²⁰, w której stwierdził, iż w sprawie z wniosku o zmianę rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej zawartego w wyroku orzekającym rozwód, dziecko powinno być uczestnikiem postępowania reprezentowanym przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy. W omawianej uchwale stwierdzono, iż władza rodzicielska obejmuje nie tylko prawo rodziców do pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do jego wychowywania lecz także – i to przede wszystkim – obowiązek wykonywania tych uprawnień dla dobra dziecka i zgodnie z interesem społecznym (art. 95 § 1 k.r.i.o.). Odpowiednikiem tego obowiązku są prawa dziecka, których też dotyczy wynik postępowania w sprawie zmiany rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, a w związku z tym przepis art. 510 k.p.c. uzasadnia potrzebę udziału dziecka w sprawie w charakterze uczestnika postępowania. Ze względu na to, że w tego rodzaju sprawach z reguły zachodzi sprzeczność pomiędzy interesami rodziców, jak również między interesem jednego z nich a interesem dziecka, żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka, w którego imieniu powinien brać udział w postępowaniu kurator, ustanowiony

¹⁹ Uchwała SN z dnia 3 maja 1979 r. III CZP 14/79, Legalis nr 21466.

²⁰ Uchwała SN z dnia 12 maja 1969 r., III CZP 24/69, Legalis nr 13956.

przez sąd opiekuńczy stosownie do art. 99 k.r.i.o.

Nowelą z dnia 19 grudnia 1975 wprowadzono 572 § 2 k.p.c., w myśl którego sąd może ograniczyć lub wyłączyć osobisty udział małoletniego w postępowaniu, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze. Należy stwierdzić, iż wprowadzona tym przepisem możliwość ograniczenia lub wyłączenia przez sąd osobistego udziału małoletniego w postępowaniu ze względów wychowawczych dotyczy tych wypadków, gdy małoletni jest w powyższym rozumieniu uczestnikiem postępowania, nie zaś tych wypadków, gdy nie jest on uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c. Sąd ograniczając lub wyłączając osobisty udział małoletniego, wydaje postanowienie, które nie jest odrębnie zaskarżalne. Organ procesowy stosuje przepis tylko w przypadku, gdy przemawiają za tym względy wychowawcze. Doktryna i orzecznictwo nie dostarczają zgodnej odpowiedzi na pytanie, czym w przedmiotowej kwestii są „względy wychowawcze”. Według jednego z poglądów²¹ „względy wychowawcze” należy w tym przypadku utożsamiać z szeroko rozumianym pojęciem „dobra małoletniego”²²; natomiast według drugiego poglądu²³, należy uwzględnić przedmiot i okoliczności sprawy oraz zakres ustaleń i ocen w odniesieniu do innych osób pozostających w środowisku rodzinnym i rówieśniczym.

Gdyby przyjąć pierwszy z poglądów, to w ślad za J. Bodio należy stwierdzić, iż pojęcie dobra dziecka jest niedookreślone, przez co umożliwia jego elastyczne stosowanie w konkretnej sprawie, niemniej jednak należy je traktować jako nakaz zapewnienia ochrony małoletniego²⁴. Słuszny wydaje się jednak pogląd, że to na sądzie orzekającym spoczywa każdorazowa ocena całokształtu okoliczności sprawy, a także dokonania ustaleń, czy rozwój dziecka, oraz jego zdolności intelektualne pozwalają na to, aby w sposób rozważny wypowiadał się co do spraw jego dotyczących. Sąd powinien w celu ustalenia stopnia dojrzałości dziecka oraz jego zdolności intelektualnych dokonać wywiadu środowiskowego, a także zaczerpnąć informacji od bliskich osoby małoletniej.

Problematyka rozszerzonej zdolności procesowej w postępowaniu nieprocesowym ma charakter szczególny, albowiem odmiennie określa kwe-

²¹ H. Haak, *Opieka i kuratela*, op. cit., s. 258.

²² G. Jędrejek, *Zasada ochrony dobra dziecka a postępowanie cywilne*, [w:] A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, *Honeste Procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018, s. 225.

²³ T. Żyznowski [w:] A. Marciniak K. Piasecki (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 822.

²⁴ J. Bodio, *Pojęcie dobra dziecka w postępowaniu opiekuńczym – zarys problematyki*, [w:] A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, *Honeste Procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018, s. 78.

stię posiadania zdolności procesowej przez uczestników postępowania cywilnego²⁵. Wydają się, że ten szczególny charakter daje wyraz przekonaniu, że dobro dziecka jest wartością nadrzędną²⁶. Nie ulega wątpliwości, że potrzeba wprowadzenia unormowania wynikała przede wszystkim z potrzeb sfery emocjonalnej, psychologicznej, ale także zapewnienia bezpieczeństwa dziecku, ponieważ sprawy z zakresu stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi są nacechowane wysoką wrażliwością. Osoba, która ukończyła 13 lat ma pełną zdolność procesową we wszystkich sprawach jej dotyczących, które są rozpoznawane w postępowaniu opiekuńczym. Niemniej jednak należy zgodzić się z poglądem ukształtowanym w judykaturze, że w sprawach o władzę rodzicielską, oraz odebranie dziecka, osoba małoletnia nie jest uczestnikiem postępowania nieprocesowego, albowiem władza rodzicielska jest stosunkiem prawnym szczególnego rodzaju i w żaden sposób nie może jej porównać do zwykłego stosunku cywilnoprawnego.

Dziecko jako świadek

Rola dziecka jako świadka w postępowaniu jest szeroko dyskutowana w literaturze prawniczej. Natomiast brak jest szczegółowego uregulowania tego zagadnienia w kodeksie postępowania cywilnego. Ustawodawca również nie wprowadził ustawowej granicy wiekowej, której osiągnięcie, umożliwi przesłuchanie dziecka w charakterze świadka. W związku z tym należy wyjść od normy ogólnej regulującej niemożność bycia świadkiem. Zgodnie bowiem z art. 259 pkt.1 k.p.c. świadkiem nie może być osoba niezdolna do spostrzegania lub komunikowania swoich spostrzeżeń. W doktrynie²⁷ przewiduję się, że powyższe wyłączenie jest adresowana do sądu i ma charakter bezwzględny. Nie ma więc wątpliwości, że nawet jeżeli określone osoby posiadają istotne wiadomości dotyczące stanu faktycznego, a jednocześnie nie są zdolne do komunikowania swoich spostrzeżeń, nie mogą być dopuszczone do składania zeznań w charakterze świadka. Na ten temat wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 7 września 2000 r.²⁸, który stwierdził, że istotnie świadkami nie mogą być osoby niezdolne do spostrzegania lub komunikowania swoich spostrzeżeń. Rzecz jednak w tym, że owa niezdolność musi być faktyczna i aktualna w czasie.

²⁵ E. Gapska, J. Studzińska, *Postępowanie nieprocesowe*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Warszawa 2017, s. 193.

²⁶ Z. Radwański, *Dobro dziecka*, [w:] A. Łopatka (red.), *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1991, s. 61.

²⁷ T. Demendecki, [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego Tom I*, Wydawnictwo Wolter Kluwers, Warszawa 2017, s. 466.

²⁸ Wyrok SN z dnia 7 września 2000 r. I KKN 872/00, Legalis, nr 54668.

Jeśli ustąpił stan niezdolności, to nie ma przeszkód do przesłuchania danej osoby jako świadka.

Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 259 pkt 1 k.p.c. ma zastosowanie do osób niepełnosprawnych, chorych psychicznie, dotkniętych ułomnościami, a także dzieci. W ślad za K. Knoppkiem²⁹ należy stwierdzić, że ocena zdolności świadka do spostrzegania i przekazywania spostrzeżeń została pozostawiona doświadczeniu i wnikliwości sędziego. W niektórych przypadkach niezdolność będzie wynikała z orzeczenia lekarskiego, natomiast w innym przypadku sąd powinien w trybie art. 266 § 2 k.p.c. zadać świadkowi pytania dotyczące jego osoby i na tej podstawie ocenić, czy jest zdolny do składania wiarygodnych zeznań.

Należy wyraźnie podkreślić, że jeżeli chodzi o przesłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym, sąd powinien dopuszczając dowód kierować się przede wszystkim dobrem dziecka, jako wartością nadrzędną. W szczególność będzie miało to zastosowanie w sprawach, w których stronami postępowania są rodzice małoletniego. W ślad za T. Smyczyńskim³⁰ należy stwierdzić, że w prawidłowo funkcjonującej rodzinie obowiązkiem rodziców jest strzec dobra dziecka, a instytucję publiczną powinny pomagać w tym działaniu. Wskazuje on również, że dziecko korzysta z podwójnej ochrony, ponieważ jest chronione „jako podmiot prawa i podmiot stosunków rodzinnoprawnych, a nie jako obiekt godny ochrony”. Istotną jest więc relacja pomiędzy dobrem dziecka, a z drugiej strony interesem rodziców. Na ten temat wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1965 r.³¹, który stwierdził, że założenie prawa rodzinnego polegającego na dążeniu do realizacji w każdej sprawie dobra małoletniego dziecka, nie eliminuje całkowicie interesu rodziców jako jednej z przesłanek rozstrzygnięcia spraw. Jeżeli ochronę dobra dziecka można pogodzić z interesem rodziców, to sąd nie może interesu rodziców nie wziąć pod uwagę, nawet przy założeniu, że rozstrzygnięcie wywoła pewne przejściowe skutki ujemne dla dziecka.

²⁹ K. Knoppek [w:] T. Ereciński (red.), *System prawa procesowego, Tom II cz.2*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2016, s. 279.

³⁰ T. Smyczyński [w:] T. Smyczyński (red.), *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 62.

³¹ Wyrok SN z dnia 17 grudnia 1965 r., I CR 309/65, Legalis, nr 12522.

Wysłuchanie dziecka

Według art. 216¹ § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek wysłuchać małoletnie dziecko w każdej sprawie, która dotyczy jego osoby, jeżeli pozwala na to jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości. Wykładni tego artykułu należy dokonać w zestawieniu z art. 576 § 2 k.p.c. Oba przepisy dotyczą instytucji wysłuchania małoletniego, z tym, że pierwszy z nich ma zastosowanie jedynie w trybie procesowym, natomiast drugi w postępowaniu nieprocesowym. Zasadnicza różnica zachodząca pomiędzy przepisami dotyczy kategorii spraw, do których mają zastosowanie, albowiem w trybie procesowym sąd ma obowiązek wysłuchać dziecko jedynie co do spraw dotyczących jego osoby (sprawy niemajątkowe), natomiast w postępowaniu nieprocesowym także w sprawach majątkowych³². W uzasadnieniu projektu noweli z 6.11.2008 r. można przeczytać, że przepis art. 216¹ § 1 k.p.c. stosuje się w sprawach dotyczących w szczególności władzy rodzicielskiej, w sprawach o rozwód, unieważnienie małżeństwa, separację, o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa oraz o rozwiązywanie przysposobienia. W ślad za W. Stojanowską należy przyjąć, że określenie „w szczególności” sprawia, że mamy do czynienia jedynie z przykładowym wyliczeniem kategorii spraw, w których można przeprowadzić wysłuchanie małoletniego dziecka³³. Niezależnie od tego, słuszny wydaje się pogląd, iż na gruncie przepisów polskiego prawa postępowania cywilnego w sprawach procesowych dotyczących majątku dziecka, ma ono możliwość wypowiedziania się za pośrednictwem przedstawiciela ustawowego, nie mniej jednak przepis art. 216¹ k.p.c. nie normuje zakazu wysłuchania w sprawach majątkowych.³⁴ Dopiero z uzasadnienia projektu nowelizacji ustawy z 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw wynika, że przepis ten ma dotyczyć „ustalania w procesie praw tylko niemajątkowych”. Karol Weitz wskazuje, że art. 216¹ k.p.c. jest normą ogólną i formalnie odnosi się do każdej sprawy, która dotyczy osoby małoletniego dziecka. W praktyce największe znaczenie może mieć jednak w sprawach małżeńskich, w których rozstrzyga się o władzy rodzicielskiej (np. sprawy o rozwód), względnie w sprawach dotyczących pochodzenia dziecka, lub

³² E. Stefańska [w:] M. Manowska (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 418.

³³ W. Stojanowska, *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] M. Kosek, W. Stojanowska (red.), *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011, s. 346.

³⁴ J. Górowski [w:] K. Piasecki, A. Marciniak (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego Tom I*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 907.

rozwiązania przez sąd przysposobienia³⁵. Wysłuchanie dziecka stanowi czynność procesową, o której przeprowadzeniu, jak i pominięciu decyduje sąd. W ślad z K. Weitzem należy przyznać, że jej szczególny charakter wynika z tego, że ma ona zapewnić dziecku podmiotowość procesową bez przyznawania zdolności procesowej³⁶.

Sąd obligatoryjnie powinien dokonywać oceny, czy w konkretnym postępowaniu sądowym zachodzi konieczność wysłuchania dziecka biorąc pod uwagę przesłanki stanu zdrowia, rozwoju umysłowego i stopnia dojrzałości. Nie powinien natomiast nadużywać możliwości wysłuchania, aby oszczędzić osobie małoletniej niepotrzebnego stresu, a także traumatycznych przeżyć. Nie ulega wątpliwości, że wartością nadrzędną, którą powinien kierować się właściwy sąd podejmując decyzję o zapoznaniu się ze zdaniem małoletniego w drodze wysłuchania jest jego dobro³⁷. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 20 stycznia 2016 r. wskazał, że wykładnia celowościowa każe relatywizować stosowanie tego przepisu jedynie do stanów faktycznych, dla których zdanie dziecka jest prawnie relewantne. Takowym nie jest postępowanie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, o przeniesieniu własności nieruchomości. Formułując taki wniosek dowodowy strona winna wskazać cel i racjonalne przesłanki zastosowania w danej sprawie art. 216¹ § 1 k.p.c.³⁸. W literaturze przyjmuje się, że w związku z tą regulacją wysłuchanie to ma charakter względnie obligatoryjny, gdyż obligatoryjność jest mocno ograniczona kryteriami dopuszczalności przeprowadzenia tego dowodu³⁹. Wszystkie kryteria powinny być spełnione łącznie, a więc sąd może w jednej sprawie dojść do wniosku, że osoba małoletnia jest zdolna ze względu na swój rozwój umysłowy, dojrzałość i stan zdrowia na racjonalne wypowiedzenie się na temat spraw jej dotyczących, natomiast w innej sprawie dojść do przeciwnych wniosków. W literaturze psychologicznej pojęcie „rozwój umysłowy” oznacza stopień rozwoju intelektualnego, społecznego i emocjonalnego dziecka, w odniesieniu do normy wiekowej, „stopień dojrzałości” natomiast oznacza świadomość i gotowość do wyrażania własnych potrzeb, odporność na trudne sytuację. „Stan zdrowia” charakteryzuje się, jako brak chorób somatycznych, dolegliwości psychosomatycznych, czy objawów

³⁵ K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego Tom II*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 232.

³⁶ M. M. Cieśliński, *Wysłuchanie dziecka w procesie cywilnym (art.216 k.p.c.)*, Przegląd Sądowy, Warszawa 2002, s. 66.

³⁷ Postanowienie SN z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 1122/98, Legalis nr 43808.

³⁸ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 stycznia 2016 r., V ACa 607/15, LEX nr 2052629.

³⁹ A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010, nr 14-15, s. 29.

autyzmu⁴⁰. Nie ulega wątpliwości, że są to pojęcia ściśle specjalistyczne z dziedziny psychologii, dlatego w trudnych sprawach doświadczenie życiowe i wiedza sądu może okazać się niewystarczająca. Słuszny wydaje się w tej kwestii pogląd Marcina Mikołaja Cieślińskiego, który stwierdził, iż w sprawach szczególnie trudnych, zwłaszcza gdy stopień dojrzałości i rozwój umysłowy dziecka budzą wątpliwości, należy dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii lub psychologii, w celu stwierdzenia podstaw do wysłuchania dziecka⁴¹.

Art. 216¹ § 1 zdanie drugie k.p.c. stanowi, że wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych. Nie ulega wątpliwości, że wysłuchanie dziecka najkorzystniej jest przeprowadzić w odpowiednio do tego przystosowanym pomieszczeniu. W wielu sądach rejonowych i okręgowych zostały w tym celu utworzone tzw. „Przyjazne Pokoje Przesłuchań Dzieci”. Ministerstwo Sprawiedliwości⁴² wskazuje, iż Przyjazne Pokoje powinny składać się z dwóch pomieszczeń, tj. pokoju przesłuchań i pokoju technicznego. W literaturze prawniczej postuluję się także, obligatoryjne wprowadzenie udziału psychologa w przesłuchaniu. Psycholog wcześniej powinien spotkać się z dzieckiem i przygotować go do przesłuchania⁴³. Pomimo tego, że w ostatnich latach doszło do korzystnych zmian warunków wysłuchania osób małoletnich, to w ślad za M. Sajkowską należy przyznać, że profesjonalizm wysłuchania dzieci wiąże się z koniecznością nieustannego podnoszenia kompetencji osób przeprowadzających wysłuchanie w procesie ich edukacji nie tylko prawnej, ale także psychologicznej⁴⁴. Po przeprowadzeniu wysłuchania, sąd stosownie do okoliczności uwzględni żądania i rozsądne życzenie osoby małoletniej.

Podsumowanie

Polskie postępowanie cywilne przewiduje instrumenty umożliwiające osobie małoletniej wypowiedzenie się co do spraw jej dotyczących. Ochrona dziecka jest zagadnieniem wymagającym nie tylko wiedzy prawniczej,

⁴⁰ A. Budzyńska, *Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym – perspektywa psychologiczna*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 4. ss. 43-44.

⁴¹ M.M. Cieśliński, *Przesłuchanie dziecka...*, *op. cit.*, s. 68.

⁴² Ministerstwo Sprawiedliwości, Fundacja Dzieci Niczyje, *Jak zorganizować i wyposażyć przyjazny pokój przesłuchań dzieci*, Warszawa 2008, s. 3.

⁴³ V. Kwiatkowska-Darul, *Przesłuchanie dziecka w polskiej procedurze karnej – rozważania na podstawie art. 185a i 185b k.p.k.*, [w:] *Przyjazne przesłuchanie dziecka*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2017, s. 43.

⁴⁴ M. Sajkowska, *Wprowadzenie. Przesłuchania dzieci – ewolucja wrażliwości, wiedzy i praktyki*. [w:] *Przyjazne przesłuchanie dziecka*, Warszawa 2017, s. 9.

ale także psychologicznej. W szczególności jest to konieczne, jeżeli chodzi o ocenę zdolności dziecka do wysłuchania oraz występowania w charakterze świadka w postępowaniu cywilnym. Ustawodawca bowiem w tych przypadkach posługuje się pojęciami niedookreślonymi, takimi jak: rozwój umysłowy, stan zdrowia, stopień dojrzałości, czy zdolność do spostrzegania i komunikowania spostrzeżeń. Wyjaśnienie tych pojęć wymaga wiedzy ściśle specjalistycznej z zakresu psychologii. Należy pamiętać, że sąd nie powinien nadużywać stosowania wymienionych instrumentów. W orzecznictwie wskazuje się, że instytucja umożliwiająca wypowiedzenie się osobie małoletniej w postępowaniu nie mogą być nadużywana i należy ją stosować jedynie do stanów faktycznych, dla których zdanie dziecka jest prawnie relewantne. Z drugiej strony należy mieć na uwadze konieczność dokonania ustaleń zgodnych z rzeczywistością. Wydaje się, że na sądzie spoczywa obowiązek oceny, czy w danej sprawie należy zapoznać się ze zdaniem dziecka czy jest to zbędne. Dlatego warto sformułować tezę, że istotną kwestią jest nieustanne podnoszenie kompetencji sędziów z zakresu prawa i psychologii. Nie ulega wątpliwości, że w sprawach małżeńskich oraz w sprawach między rodzicami a dziećmi może okazać się to szczególnie przydatne.

W niniejszym opracowaniu przytoczono tylko niektóre aspekty ochrony dziecka w postępowaniu cywilnym. *De lege ferenda* należy stwierdzić, iż ustawodawca powinien w sposób szczegółowy określić kryteria, na podstawie których dziecko uzyska status świadka w postępowaniu cywilnym, w szczególności poprzez określenie granicy wiekowej.

Piśmiennictwo

- Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.
- Słyk J., *Aspekty prawne wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 4.
- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Wiśniewski T., *Przebieg procesu cywilnego*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Sychowicz M. [w:] A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego art-1-366*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Krześ S. [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Legalis, Warszawa 2018.
- Haak H. [w:] H. Haak, A. Haak-Trzuskawska (red.), *Opieka i kuratela. Komentarz do art.145-184 KRO*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Zieliński A. [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2006.
- Jędrejek G., *Zasada ochrony dobra dziecka a postępowanie cywilne*, [w:] A. Laskowska-Hu-

- lisz, J. May, M. Mrówczyński, *Honeste Procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018.
- Żyznowski T. [w:] A. Marciniak K. Piasecki (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Bodio J., *Pojęcie dobra dziecka w postępowaniu opiekuńczym – zarys problematyki*, [w:] A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, *Honeste Procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018.
- Gapska E, Studzińska J., *Postępowanie nieprocesowe*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Radwański Z., *Dobro dziecka*, [w:] A. Łopatka (red.), *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1991.
- Stefańska E. [w:] M. Manowska (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Stojanowska W., *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] M. Kosek, W. Stojanowska (red.), *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011.
- Górowski J. [w:] K. Piasecki, A. Marciniak (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego Tom I*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Weitz K. [w:] T. Ereciński (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego Tom II*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Cieśliński M.M., *Wysłuchanie dziecka w procesie cywilnym (art.216 k.p.c.)*, Warszawa 2002.
- Czerederecka A., *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010, nr 14-15.
- Budzyńska A., *Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym – perspektywa psychologiczna „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 4.*
- Ministerstwo Sprawiedliwości, Fundacja Dzieci Niczyje, *Jak zorganizować i wyposażyć przyjazny pokój przesłuchań dzieci*, Warszawa 2008.
- Kwiatkowska-Darul V., *Przesłuchanie dziecka w polskiej procedurze karnej – rozważania na podstawie art. 185a i 185b k.p.k.*, [w:] *Przyjazne przesłuchanie dziecka*, Warszawa 2017.
- Sajkowska M., *Wprowadzenie. Przesłuchania dzieci – ewolucja wrażliwości, wiedzy i praktyki*. [w:] *Przyjazne przesłuchanie dziecka*, Warszawa 2017.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, Fundacja Dzieci Niczyje, *Jak zorganizować i wyposażyć przyjazny pokój przesłuchań dzieci*, Warszawa 2008.
- Demendecki T., [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego Tom I*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Knoppek K. [w:] T. Ereciński (red.), *System prawa procesowego, Tom II cz. 2*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Smyczyński T. [w:] T. Smyczyński (red.), *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014.

Akty prawne

- Konwencja o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r.
(Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526 z późn. zm.).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
(Dz.U.1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego
(Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny

(Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy

(Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59 z późn. zm.).

Rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z 5 grudnia 2002 r.

(Dz.U. nr 214 poz. 1808 z późn. zm).

Orzecznictwo

Wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 15 lipca 1998, II CKU 19/98, Legalis nr 343110.

Postanowienie SN – Izba Cywilna z dnia 13 października 1982, III CRN 129/82, Legalis nr 23364.

Postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2014 r. IV CZ 32/14, Legalis nr 1047209.

Uchwała SN z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, Legalis nr 16884.

Uchwała SN z dnia 3 maja 1979 r. III CZP 14/79, Legalis nr 21466.

Uchwała SN z dnia 12 maja 1969 r., III CZP 24/69, Legalis nr 13956.

Wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 stycznia 2016 r., V ACa 607/15, LEX nr 2052629.

Wyrok SN z dnia 7 września 2000 r. I CKN 872/00, Legalis, nr 54668.

Wyrok SN z dnia 17 grudnia 1965 r., I CR 309/65, Legalis, nr 12522.

Autor

Bartosz Mielczarek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

7. BENCHMARKING I LEAN GOVERNMENT – METODY USPRAWNIAJĄCE ZARZĄDZANIE W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Roma Sośnicka

Słowa kluczowe: *benchmarking*, *lean government*, administracja publiczna, zarządzanie.

Wprowadzenie

Modernizacja stanowi fundamentalny czynnik poprawy działania administracji publicznej, ponieważ tradycyjne narzędzia wykorzystywane w sektorze publicznym, we współczesnym świecie stają się nieskuteczne. Obecnie rozwój społeczno-gospodarczy jest implikowany przez postęp technologiczny, wyższy poziom wykształcenia obywateli czy wzrost konkurencyjności i przedsiębiorczości instytucji publicznych¹. Dostęp do informacji oraz rosnąca świadomość i oczekiwania obywateli – odbiorców usług publicznych, którzy innowacje i zmiany postrzegają jako sposób na osiągnięcie sukcesu, wskazują na konieczność poszukiwania nowatorskich rozwiązań, które usprawniłyby zarządzanie w jednostkach administracji publicznej oraz podniosłyby efektywność procesów świadczenia usług². Zarządzanie strategiczne stanowi jedno z największych wyzwań współczesnej administracji publicznej. Wyróżnić można wiele metod, które mogą zostać wykorzystane w procesie zarządzania strategicznego. *Benchmarking*, czyli metoda służąca do analizy sytuacji, jest jedną z bardziej użytecznych, ponieważ pozwala na uzyskanie oceny sytuacji wskazanego podmiotu dzięki porównaniu go do innych. Stanowi to podstawę do uruchomienia wielowymiarowego procesu doskonalenia³. Z kolei *lean government*, pochodna popularnego w sektorze prywatnym tzw. zarządzania odchudzonego, to koncepcja, która może zmienić podejście do funkcjonowania organi-

¹ M. Nawojczyk, *Nowoczesne formy zarządzania w administracji publicznej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie” 2015, nr 2, s. 170.

² *Ibidem*, s. 170; J. Sasak, J., *Zarządzanie strategiczne w jednostkach samorządu terytorialnego*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 4(43), s. 197.

³ S. Gędek, J. Strojny, M. Kościółek, *Wykorzystanie benchmarkingu w zarządzaniu strategicznym administracją publiczną*, [w:] Gołębiowska, E. (red.), *Przedsiębiorczość i Zarządzanie*, t. XIV, z. 12, cz. II, Społeczna Akademia Nauk, Łódź 2013, s. 128.

zacji sektora publicznego oraz wyznaczyć główne kierunki działania w jego usprawnianiu⁴. Koncepcja ta nastawiona jest na eliminację marnotrawstwa oraz dostarczanie oczekiwanej wartości do interesariusza, m.in. przez ukierunkowanie na rozwój personelu, zwiększenie kompetencji oraz spłaszczanie struktur organizacyjnych⁵.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie istoty zarządzania strategicznego w administracji publicznej, a także *benchmarkingu* oraz *lean government*, jako metod usprawniających zarządzanie w administracji publicznej. Główny problem badawczy zawiera się w pytaniu: na ile metody zarządzania wypracowane przez przedsiębiorstwa sektora prywatnego można wykorzystać w procesie zarządzania strategicznego organizacjami publicznymi?

W opracowaniu zestawiono interpretacje terminologii pojęć związanych z zarządzaniem strategicznym w sektorze publicznym oraz zaprezentowano dwie metody zarządzania: *benchmarking* oraz *lean government*, których zastosowanie w odniesieniu do zarządzania strategicznego administracją publiczną może przynieść wzrost efektywności i sprawności ich działania. Do realizacji wyżej wymienionego celu posłużyła krytyczna analiza polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu.

Zarządzanie strategiczne w administracji publicznej

Zarządzanie to proces, który polega na podejmowaniu przez organy kierujące różnych, powiązanych wzajemnie decyzji oraz działań, zmierzających do zapewnienia takiego funkcjonowania organizacji, by jej cele były osiągane skutecznie i w sposób społecznie akceptowalny⁶. Sektor publiczny, w tym głównie jednostki samorządu terytorialnego, aktywnie uczestniczą w kształtowaniu poziomu rozwoju gospodarki oraz standardu życia mieszkańców. Inna jest specyfika zarządzania w tym sektorze, co wynika z charakteru sfery użyteczności publicznej, która nastawiona jest na osiągnięcie jak najlepszego poziomu zaspokojenia potrzeb społeczności lokalnych⁷. Zdaniem A. Ludwiczak⁸ realizacja zadań przez urzędy administracji

⁴ M. Walczak, *Doskonalenie procesów w administracji publicznej z zastosowaniem lean government*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie” 2016, nr 11(959), ss. 39-40.

⁵ M. Ćwiklicki, G. Przebinda, *Dobre praktyki Lean Government*, „Przegląd Organizacji” 2016, nr 8, s. 41.

⁶ J. Sierak, *Zarządzanie strategiczne w jednostkach samorządu terytorialnego*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 4(43), s. 188.

⁷ *Ibidem*, s. 189.

publicznej wymaga wsparcia nie tylko ze strony wykwalifikowanej kadry pracowniczej czy nowoczesnego wyposażenia technicznego, ale także nowych rozwiązań w zakresie organizacji i zarządzania.

R. Krupski określa zarządzanie strategiczne „jako proces, który polega na definiowaniu i redefiniowaniu strategii w reakcji na zmiany otoczenia lub wyprzedzający te zmiany, a nawet je wywołujący oraz sprzężony z nimi proces implementacji, w którym zasoby i umiejętności organizacji są tak dysponowane, by realizować przyjęte długofalowe cele rozwoju, a także by zabezpieczyć istnienie organizacji w potencjalnych sytuacjach nieciągłości”⁹. Zaproponowana przez R.W. Griffina definicja zarządzania strategicznego wskazuje, że jest to „kompleksowy proces zarządzania, nastawiony na formułowanie i wprowadzanie w życie skutecznych strategii, które wyróżniają się tym, że sprzyjają lepszemu dopasowaniu między organizacją a jej otoczeniem i osiągnięciu celów strategicznych”¹⁰. Celem tych strategii jest dostosowanie jednostek samorządu terytorialnego do zmian zachodzących w turbulentnym otoczeniu. Zdefiniowanie w ten sposób zarządzania strategicznego sugeruje administracji samorządowej podejmowanie ciągłych działań, mających na celu określanie strategii rozwoju, które opierają się o zidentyfikowane szanse i wyzwania społeczne, jak i gospodarcze¹¹. Zarządzanie strategiczne w sensie czynnościowym jest procesem informacyjno-decyzyjnym, którego głównym celem jest przesądzenie o decydujących problemach działalności organizacji, o jej przetrwaniu i rozwoju, z uwzględnieniem wpływu otoczenia i wewnętrznego potencjału rozwojowego¹². Zarządzanie strategiczne dokonuje się poprzez implementowanie w życie wybranej strategii, którą cechuje sprzyjanie lepszemu dopasowaniu pomiędzy organizacją i jej otoczeniem oraz osiągnięciu celów strategicznych¹³. W odniesieniu do jednostek samorządu terytorialnego, zarządzanie stanowi kompetencję władz samorządowych, na których spoczywa obowiązek zarządzania procesami gospodarczymi i społecznymi, tak by wzrost

⁸ A. Ludwiczak, *Zarządzanie procesami w administracji samorządowej. Doskonalenie z wykorzystaniem lean government*, Difin SA, Warszawa 2018, s. 45.

⁹ Za: A. Ciarczyńska, P. Drzewiński, *Zarządzanie strategiczne w samorządzie – ujęcie teoretyczne*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2013, nr 15, s. 162.

¹⁰ R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, ss. 244-245.

¹¹ J. Hermaszewski, *Koncepcja zarządzania strategicznego w jednostkach samorządu terytorialnego – problemy organizacyjne*, [w:] J. Sokołowski, M. Sosnowski, A. Żabiński (red.), *Finanse publiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010, s. 220.

¹² Za: D. Stawasz, *Innowacyjne aspekty zarządzania w administracji samorządowej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie” 2015, nr 20(2015), ss. 99-100.

¹³ R.W. Griffin, *op. cit.*, s. 245.

dobrobytu lokalnej społeczności stanowił efekt podejmowanych działań¹⁴.

Benchmarking

Możliwe jest wskazanie wielu definicji, które w różny sposób interpretują pojęcie *benchmarkingu*. M.J. Spendolini¹⁵, uznawany za jednego z twórców *benchmarkingu*, określił go jako „ciągły, systematyczny proces badania produktów, usług oraz procesów występujących wewnątrz przedsiębiorstwa, które są rozpoznane jako reprezentujące najlepsze praktyki”. Zdaniem J. Sasaka¹⁶ *benchmarkingiem* tradycyjnie nazywana jest metoda doskonalenia działań organizacji opierająca się na wyborze wzorcowego konkurenta i porównywaniu z nim swojej organizacji. Zakres działań konkurencji, który odznacza się większą sprawnością, może stanowić dla organizacji możliwe do uwolnienia rezerwy. Wprowadzono wiele modyfikacji do metody *benchmarkingu*, jednym z nich jest wybieranie do porównania nie tylko konkurentów z tej samej branży, ale takich, którzy mogą napotykać na podobne problemy¹⁷.

Poddając analizie wybrane definicje *benchmarkingu* wskazać można, iż jest to pojęcie szerokie i odnoszące się zarówno do produktów, usług, jak i procesów lub metod stosowanych przez organizacje. Należy także wyraźnie zaznaczyć, że *benchmarking* nie może być utożsamiany z kopiowaniem, naśladowaniem czy kradzieżą¹⁸. M. Czerska i A. Szpitter¹⁹ podkreślają, iż *benchmarking* nie powinien być jednorazowym działaniem, a stałym elementem zarządzania polegającym na systematycznym kontrolowaniu kluczowych wskaźników czy obszarów i porównywaniu ich do wyników konkurencji. *Benchmarking* może zostać wykorzystany jako narzędzie wspomagające ciągłą poprawę procesów, które realizowane są w administracji publicznej.

Do najważniejszych zasad *benchmarkingu*, których przestrzeganie zapewni bezpieczeństwo dla stron *benchmarkingu* oraz uzyskanie najlepszych efektów, zaliczyć można²⁰:

- 1) budowanie zaufania na gruncie przestrzegania norm prawnych i etycznych;

¹⁴ D. Stawasz, *op. cit.*, s. 100.

¹⁵ Za: A. Ludwiczak, *op. cit.*, s. 51.

¹⁶ J. Sasak, *op. cit.*, s. 194.

¹⁷ *Ibidem*, s. 194.

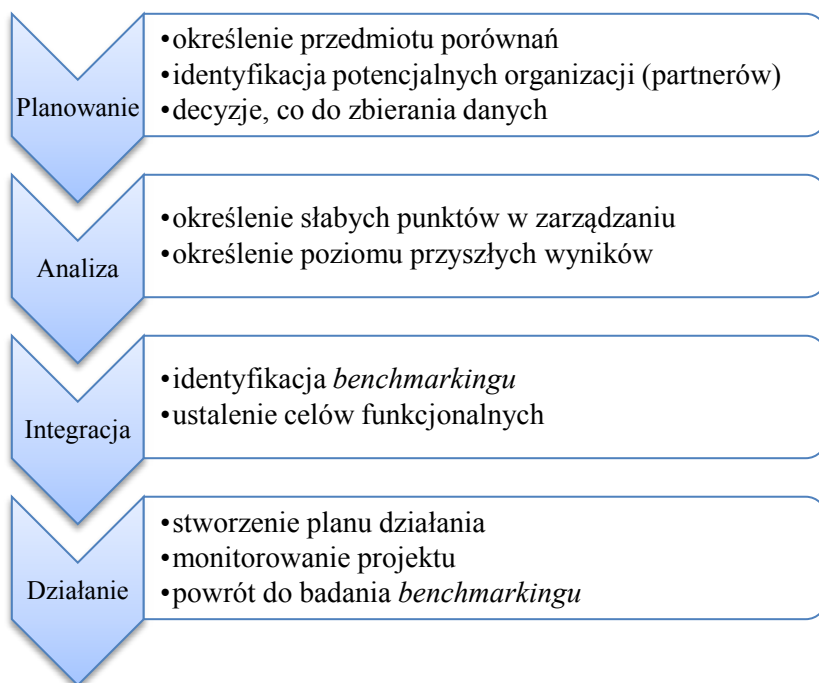
¹⁸ A. Ludwiczak, *op. cit.*, s. 51.

¹⁹ M. Czerska, A. Szpitter (red.), *Koncepcje zarządzania. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 204.

²⁰ J. Sasak, *op. cit.*, s. 195.

- 2) rzetelność podczas przekazywania informacji;
- 3) szczególna ochrona uzyskanych informacji;
- 4) niedozwolone stosowanie skrytych metod (podśluch, filmowanie czy fotografowanie rozwiązań wypracowanych przez partnera);
- 5) wyciąganie konsekwencji z niełojalności pracowników.

Benchmarking może być stosowany w wielu obszarach funkcjonowania przedsiębiorstw. Wyróżnić można wiele modeli procesu *benchmarkingu*, wśród których najpopularniejszym jest ten zaproponowany przez R.C. Campa (przedstawiony na rysunku 1).



Rysunek 1. Model *benchmarkingu* wg R.C. Campa

Źródło: opracowanie na podstawie A. Ludwiczak, *Zarządzanie procesami w administracji samorządowej. Doskonalenie z wykorzystaniem lean government*, Difin SA, Warszawa 2018, s. 52.

Zaprezentowany na rysunku 1 model procesu *benchmarkingu* wykorzystywany był m.in. przez firmę Xerox Corporation, która uważana jest powszechnie za prekursora *benchmarkingu*.

Według J. Sasaka²¹ typowy proces *benchmarkingu* składa się z siedmiu etapów. Pierwsze dwa etapy najczęściej są ze sobą połączone, ponieważ służą do wyboru obszaru i kryteriów *benchmarkingu*. Analiza SWOT jest najczęściej wybierana do ich przeprowadzenia. Na tym etapie określane są

²¹ J. Sasak, *op. cit.*, s. 195.

dziedziny we wskazanych obszarach oraz wybierane są procesy uznawane za kluczowe, które mają zostać udoskonalane. Następnie typowany jest lider bądź liderzy rynkowi, z którymi dana organizacja będzie wymieniać dane. Kolejnym etapem jest zbieranie informacji o wzorcu oraz dokonanie porównania własnych rozwiązań z tymi, które zostały zaobserwowane u partnera. Na tym etapie szczególnie ważna jest staranność, ponieważ informacje i analizy w nich zdobyte stanowią podstawę do tworzenia udoskonalonych rozwiązań wdrażanych w organizacji. Dane, które zostaną zebrane w sposób nierzetelny mogą doprowadzić do spadku sprawności, zamiast jego podniesienia²². Istotne jest także dokładne dokumentowanie procesu, które pozwala na wielokrotne wracanie do obserwowanych rozwiązań i interpretacji nawet po długim okresie. Etapy piąty oraz szósty skupiają się na określaniu celów, do jakich winna zmierzać organizacja oraz metod, za pomocą których może te cele osiągnąć. Po zakończeniu opisanych wyżej etapów tworzone są warianty rozwiązań prowadzących do nowego standardu przebiegu procesu lub realizacji wybranej funkcji²³. Ostatni etap procesu *benchmarkingu* to wdrożenie rozwiązań.

Benchmarking w administracji publicznej może nie być skuteczny w takim stopniu jak w przedsiębiorstwach prywatnych, które motywowane są chęcią uzyskania przewagi konkurencyjnej. Jedną mimo to, metoda ta może mieć wpływ na poprawę funkcjonowania jednostek z sektora publicznego.

Nowe zarządzanie publiczne – zastosowanie *lean government*

T. Skierniewski²⁴ przypomina, że rola administracji publicznej nie ogranicza się jedynie do administrowania. Rosnące oczekiwania obywateli odnoszące się do jakości usług, a także ich sprzeciw wobec podnoszenia podatków powodują zainteresowanie zagadnieniami dotyczącymi poprawy efektywności oraz ograniczenia kosztów ponoszonych w administracji²⁵. Niewątpliwie ważną cechą sektora publicznego jest jego skupianie się na bieżącej obsłudze, dlatego niezbędna jest umiejętność dokonywania identyfikacji potrzeb różnych klientów (w tym koncentracji na percepcji oraz doświadczeniach), co pozwala na ich zaspokojenie²⁶. Nowe zarządzanie

²² *Ibidem*, s. 195.

²³ *Ibidem*, s. 195.

²⁴ T. Skierniewski, *Diagnoza modelu zarządzania jakością w administracji rządowej. Raport z I etapu badania*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2008.

²⁵ A. Grycuk, *Lean government, czyli koncepcja szczupłego zarządzania w administracji publicznej*, „Analizy BAS” 2011, nr 3(47), s. 1.

²⁶ B. Bobińska, *Marketing i zarządzanie jakością w administracji publicznej jako procesy*

publiczne (ang. *New Public Management*, NPM), jako dyskurs polityki zarządzania publicznego, a dalej także paradygmat reform sektora publicznego, wyłoniło się po kryzysie gospodarki światowej w latach 70. XX w., podważając dominujący i relatywnie stabilny do tego czasu paradygmat klasycznej, weberowskiej administracji publicznej²⁷. Warunkiem adaptacji stylu zarządzania z prywatnego sektora do warunków zarządzania organizacjami publicznymi była konieczność wykorzystania sprawdzonych narzędzi zarządzania organizacjami, przyjęcie metod i technik zarządzania stosowanych w sektorze prywatnym²⁸. Nowe zarządzanie publiczne wprowadza podejście menedżerskie do zarządzania sektorem publicznym. Przede wszystkim chodzi tu o nastawienie organizacji publicznych na osiąganie wyników, decentralizację zarządzania nimi, przejęcie przez nie perspektywy strategicznej oraz wykorzystanie mechanizmów rynkowych. Celem tego modelu zarządzania jest zapewnienie gospodarności, efektywności i skuteczności organizacji publicznych²⁹. Podczas wdrażania do sektora publicznego metod i technik sprawdzonych w sektorze gospodarczym, należy zachować szczególną ostrożność, ponieważ różnice w specyfice działania organizacji z wymienionych sektorów mogą spowodować, że rozwiązania sprawnie funkcjonujące w sektorze prywatnym spowodują więcej strat niż korzyści w sektorze publicznym³⁰.

Modernizacja administracji publicznej w koncepcji NPM jest możliwa dzięki zastosowaniu nowych koncepcji zarządzania, wśród których wymienić można np. *lean management*. Podstawowe założenia koncepcji zarządzania „odchudzonego” mogą stanowić podstawę racjonalizacji procesów w sektorze publicznym, możliwe jest także wykorzystanie w tym celu narzędzi koncepcji *lean*. *Lean government*, pochodna popularnego w przedsiębiorstwach nastawionych na generowanie zysku tzw. zarządzania odchudzonego, to koncepcja, która może zmienić podejście do funkcjonowania organizacji sektora publicznego oraz wyznaczyć główne kierunki działania w jego usprawnianiu³¹. *Lean government* nawiązuje do rozwijanej od lat 80. XX wieku koncepcji *lean management*, przejmując jej filozofię oraz wybrane narzędzia, które można wykorzystać lub zaadaptować do warun-

identyfikowania potrzeb klienta i doskonalenia organizacji, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie” 2012, t. 21, nr 2, s. 41.

²⁷ K. Czarnecki, *Idee i praktyki Nowego Zarządzania Publicznego*, [w:] J. Hausner, S. Mazur (red), *Zarządzanie Publiczne*, 2011, nr 1(15), Wydawnictwo Naukowe Scholar Sp. z o.o., Warszawa 2011, s. 5.

²⁸ *Ibidem*, s. 5; H. Krynicka, *Koncepcja nowego zarządzania w sektorze publicznym (New public management)*, „Prace Instytutu Prawa i Administracji PWSZ w Sulechowie” 2006/2, s. 193.

²⁹ H. Krynicka, *op. cit.*, ss. 193-194.

³⁰ J. Sasak, *op. cit.*, s. 191.

³¹ M. Walczak, *op. cit.*, ss. 39-40.

ków i specyfiki administracji publicznej³². Metoda *lean government* nastawiona jest na eliminację marnotrawstwa oraz dostarczanie oczekiwanej wartości do interesariusza, m.in. przez ukierunkowanie na rozwój personelu, zwiększenie kompetencji oraz spłaszczanie struktur³³. Usprawnienia procesów w sektorze publicznym winny znajdować odzwierciedlenie m.in. w krótszym czasie realizacji zadań, zmniejszeniu pracochłonności procesów, wzroście wydajności pracy personelu czy wyższym poziomie satysfakcji klientów³⁴.

W *lean government*, podobnie jak w *lean management*, wyróżnia się dwa poziomy, które pozwalają na funkcjonowanie systemu wykorzystującego koncepcję szczupłego zarządzania. Model szczupłego zarządzania w sektorze publicznym przedstawiono na rysunku 2. Pierwszy poziom to podbudowa, na którą składają się elementy związane z tworzeniem kultury organizacyjnej oraz przygotowywaniem organizacji na wdrożenie nowego podejścia (grupa sterująca zespołem projektowym, program treningowo-szkoleniowy, systematyczny rozwój wiedzy personelu). Ich zadaniem jest dostosowanie strategii organizacji, ukształtowanie przywództwa oraz pożądanых zachowań i zaangażowania pracowników³⁵. Drugi poziom, nazywany też technicznym, składa się z ośmiu filarów grupujących metody i techniki pomocnicze dobrane do potrzeb danej instytucji sektora publicznego. Z. Radnor wspomniane filary dzieli na trzy grupy³⁶:

- trzy pierwsze kolumny to narzędzia, które umożliwiają szybkie osiągnięcie postępów, koncentrację na wyznaczonych celach i zaangażowanie pracowników – powinny one zostać wdrożone w pierwszej kolejności;
- kolejne dwa filary stanowią narzędzia, które umożliwiają monitorowanie osiągniętych efektów;
- trzy ostatnie filary to metody i techniki, które zapewniają stosowanie głównych założeń koncepcji *lean* w codziennym funkcjonowaniu organizacji.

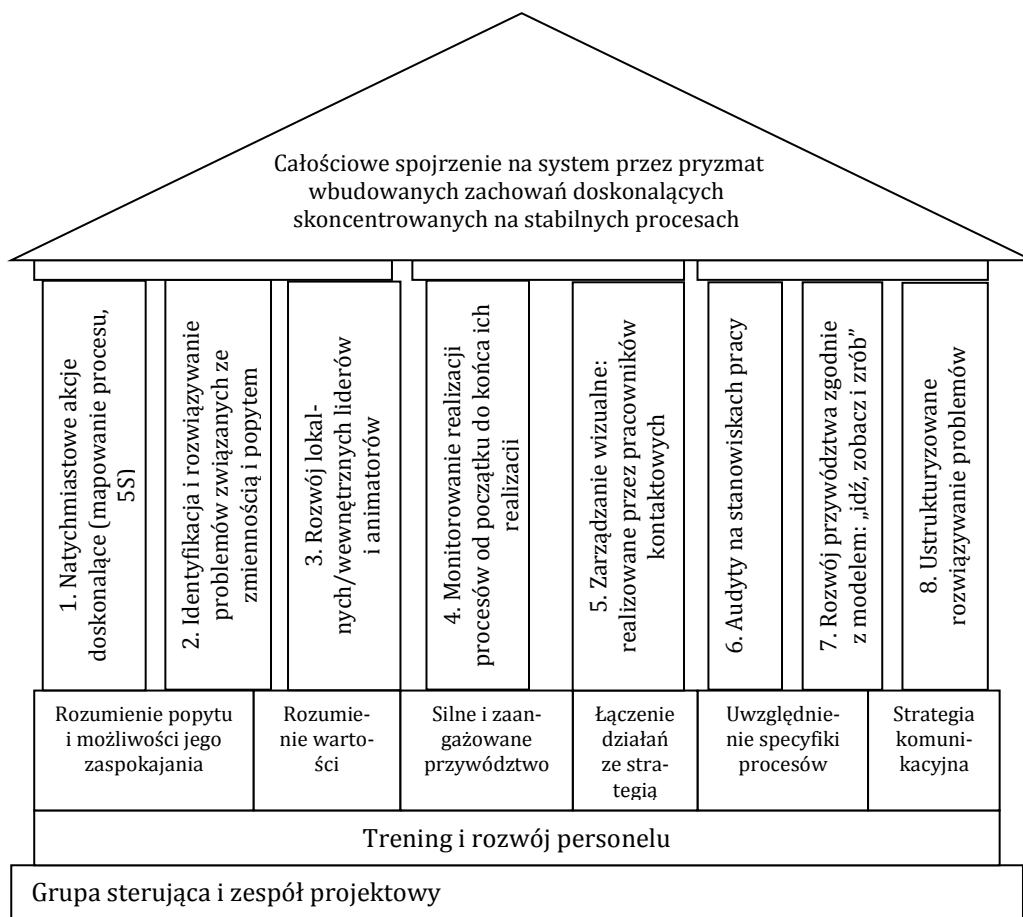
³² A. Grycuk, *op. cit.*, s. 1.

³³ M. Ćwiklicki, G. Przebinda, *op. cit.*, s. 41.

³⁴ M. Walczak, *op. cit.*, s. 40.

³⁵ M. Walczak, *op. cit.*, s. 45.

³⁶ Z. Radnor, *Transferring Lean into Government*, „Journal of Manufacturing Technology Management” 2010, vol. 21, no. 3, p. 425; za: M. Walczak, *op. cit.*, s. 42.



Rysunek 2. Model lean government

Źródło: opracowanie na podstawie Z. Radnor, *Transferring Lean into Government*, „Journal of Manufacturing Technology Management” 2010, vol. 21, no. 3, p. 425; za: M. Walczak, *Doskonalenie procesów w administracji publicznej z zastosowaniem lean government*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie” 2016, nr 11(959), s. 44.

Programy podnoszenia efektywności i sprawności działania wykorzystujące filozofię i narzędzia *lean management* są wdrażane w coraz większej liczbie instytucji sektora publicznego na całym świecie. Jednym z przykładów wdrożenia szczupłego zarządzania w samorządzie lokalnym jest Fort Wayne, 250-tysięczne miasto w stanie Indiana w Stanach Zjednoczonych. Dzięki zmianom wprowadzonym w latach 2000-2007 m.in. zaoszczędzono ponad 31 mln dolarów oraz skrócono czas wydawania pozwoleń i decyzji³⁷. Doświadczenia innych krajów pokazują, że dzięki szczupłemu zarządzaniu możliwe jest osiągnięcie szczególnych korzyści w obszarach: samorządu lokalnego, administracji rządowej, wojska i obrony narodowej,

³⁷ A. Grycuk, *op. cit.*, s. 6.

ochrony zdrowia czy zakupów³⁸. Dzięki wdrożeniu *lean* do sektora publicznego zaobserwowano: skrócenie czasu potrzebnego do realizacji usługi lub skrócenie oczekiwania na jej zakończenie, poprawę jakości poprzez zmniejszenie błędów, mniejsze zużycie zasobów a w konsekwencji oszczędność kosztów, wzrost poziomu motywacji i satysfakcji pracowników oraz zadowolenie klientów³⁹. Sektor publiczny w Polsce nie zdobył jeszcze dużych doświadczeń związanych z doskonaleniem procesów, optymalizacją kosztów oraz zwiększeniem wydajności pracy, w odróżnieniu od sektora prywatnego, gdzie *lean management* jest już dobrze znany i zdobywa coraz większą popularność⁴⁰. Potencjał do działań *lean government* w administracji publicznej w Polsce jest zatem bardzo duży. Wydatki sektora publicznego to ok. 40% polskiego produktu krajowego brutto, stąd nawet kilkuprocentowe oszczędności oznaczałyby dla budżetu państwa miliardowe korzyści⁴¹.

Podsumowanie

Organizacja musi być konkurencyjna, aby mogła istnieć i zmieniać się w dynamicznym otoczeniu. Należy podkreślić, że zachodzące w administracji publicznej zmiany wskazują na konieczność implementacji nowych metod zarządzania, które pozwoliłyby na doskonalenie sposobów funkcjonowania jednostek oraz realizacji usług publicznych. Wykorzystywanie narzędzi wypracowanych przez przedsiębiorstwa sektora prywatnego w zarządzaniu organizacjami publicznymi może stać się podstawą ograniczenia kosztów oraz podniesienia jakości świadczonych usług. Ważne jest jednak, aby podczas wdrażania do sektora publicznego metod i narzędzi sprawdzonych w sektorze prywatnym, zachować ostrożność. Różnice występujące między specyfiką działania organizacji z obu sektorów mogą spowodować, że rozwiązania, które sprawnie funkcjonowały w organizacjach gospodarczych nie przyniosą spodziewanych korzyści, a nawet mogą spowodować straty w organizacjach sektora publicznego. Mając na uwadze, że skuteczność *benchmarkingu* w administracji publicznej może nie być na tak wysokim poziomie jak w przedsiębiorstwach sektora prywatnego, które motywowane są głównie przez chęć zdobycia przewagi konkurencyjnej, wskazana metoda może mieć wpływ na poprawę funkcjonowa-

³⁸ *Ibidem*, ss. 6-7.

³⁹ Z. Radnor, R. Johnston, *Lean in UK Government: internal efficiency or customer service?*, „Production Planning&Control” 2013, vol. 24, no. 10-11, p. 905.

⁴⁰ A. Grycuk, *op. cit.*, s. 8.

⁴¹ *Ibidem*, s. 9.

nia jednostek administracji publicznej. Z kolei podczas planowania procesu wdrożenia koncepcji *lean government* należy zwrócić szczególną uwagę na uwarunkowania charakterystyczne dla sektora publicznego, do których zaliczyć można: obostrzenia prawne, niekomercyjny charakter świadczonych usług czy duży i wielopłaszczyznowy zakres realizowanych zadań.

Piśmiennictwo

- Bobińska B., *Marketing i zarządzanie jakością w administracji publicznej jako procesy identyfikowania potrzeb klienta i doskonalenia organizacji*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie” 2012, t. 21, nr 2.
- Ciarczyńska A., Drzewiński P., *Zarządzanie strategiczne w samorządzie – ujęcie teoretyczne*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2013, nr 15.
- Czarnecki K., *Idee i praktyki Nowego Zarządzania Publicznego*, [w:] Hausner, J., Mazur, S. (red.), *Zarządzanie Publiczne 2011*, nr 1(15), Wydawnictwo Naukowe Scholar Sp. z o. o., Warszawa 2011.
- Czerska M., Szpitter A. (red.), *Koncepcje zarządzania. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Ćwiklicki M., Przebinda G., *Dobre praktyki Lean Government*, „Przegląd Organizacji” 2016, nr 8.
- Gędek S., Strojny J., Kościółek M., *Wykorzystanie benchmarkingu w zarządzaniu strategicznym administracją publiczną*, [w:] Gołębiowska, E. (red.), *Przedsiębiorczość i Zarządzanie*, t. XIV, z. 12, cz. II, Społeczna Akademia Nauk, Łódź 2013.
- Griffin R.W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Grycuk A., *Lean government, czyli koncepcja szczupłego zarządzania w administracji publicznej*, „Analizy BAS” 2011, nr 3(47).
- Hermaszewski J., *Koncepcja zarządzania strategicznego w jednostkach samorządu terytorialnego – problemy organizacyjne*, [w:] Sokołowski, J., Sosnowski, M., Żabiński, A. (red.), *Finanse publiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- Krynicka H., *Koncepcja nowego zarządzania w sektorze publicznym (New public management)*, „Prace Instytutu Prawa i Administracji PWSZ w Sulechowie” 2006/2.
- Ludwiczak A., *Zarządzanie procesami w administracji samorządowej. Doskonalenie z wykorzystaniem Lean Government*, Difin SA, Warszawa 2018.
- Nawojczyk M., *Nowoczesne formy zarządzania w administracji publicznej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie” 2015, nr 2.
- Radnor Z., *Transferring Lean into Government*, „Journal of Manufacturing Technology Management” 2010, vol. 21, no. 3.
- Radnor Z., Johnston R., *Lean in UK Government: internal efficiency or customer service?*, „Production Planning&Control” 2013, vol. 24, no. 10-11.
- Sasak J., *Benchmarking procesów jako narzędzie doskonalenia administracji publicznej*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2013, nr 168.
- Sierak J., *Zarządzanie strategiczne w jednostkach samorządu terytorialnego*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 4(43).
- Skierniewski, T., *Diagnoza modelu zarządzania jakością w administracji rządowej. Raport*

z I etapu badania, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2008.
Stawasz, D., *Innowacyjne aspekty zarządzania w administracji samorządowej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej. Zarządzanie.” 2015, nr 20.
Walczak, M., *Doskonalenie procesów w administracji publicznej z zastosowaniem lean government*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie” 2016, nr 11(959).

Autor

mgr Roma Sońnicka
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Wydział Zarządzania
Katedra Badań Rynku i Usług

8. CECHY SKUTECZNYCH KAMPANII MARKETINGOWYCH¹

Milleniusz W. Nowak

Słowa kluczowe: zarządzanie, marketing, kampania marketingowa, plan marketingowy.

Wprowadzenie

Współczesne przedsiębiorstwa prowadzą, w określonych przedziałach czasowych, działania marketingowe (np. reklamowe, sprzedażowe) *online* lub *offline*, które często są nazywane przez menedżerów i specjalistów w tych firmach marketingowymi kampaniami (lub akcjami). Zarówno w praktyce marketingowej, jak i w literaturze przedmiotu używa się także i innych określeń dla tego typu działań, np.: projekty², programy, kampanie promocyjne³, kampanie reklamowe⁴, kampanie sprzedażowe, kampanie promocyjno-sprzedażowe, kampanie marketingu *online* (w tym np. kampanie *pay per click*⁵, kampanie na Facebooku⁶, kampanie na Twitterze, kampanie na YouTube), kampanie public relations, kampanie marketingu społecznego i inne. Dobór konkretnych określeń zazwyczaj zdaje się wynikać z dominującego rodzaju, obszaru (np. w obrębie miksu marketingowego, marketingu *online*) działań marketingowych. Jednakże, w praktyce, mamy tu często do czynienia z niejednorodnością i niekonsekwencją terminologiczną.

Ponadto poziom merytoryczny a także i skuteczność tych działań (kampanii) bywają mocno zróżnicowane, czasami budząc uzasadnione wątpli-

¹ Publikacja sfinansowana ze środków Politechniki Wrocławskiej.

² Por. np. M. Dziekoński, R. Kozielski, *Jak szybko napisać profesjonalny plan marketingowy*, Oficyna a Wolters Kulwert business, Kraków, 2007, ss. 237-238.

³ Por. J.W. Wiktor, R. Oczkowska, A. Żbikowska, *Marketing międzynarodowy. Zarys problematyki*, PWE, Warszawa 2008, ss. 326-329.

⁴ *Ibidem*, s. 327.

⁵ Por. A. Travaglini, S. Puerto, V. D'Amico, *Marketing internetowy w turystyce i strategii revenue management w hotelarstwie*, CeDeWu, Warszawa 2017, ss. 100-101.

⁶ Por. F. Georgiew F., *Jak dobrać cele na Facebooku do celów kampanii reklamowej. Kryteria, wybór i optymalizacja działań na Facebooku*, „Social Media Manager” 2017, nr 2, ss. 2-8.

wości⁷ – nierzadko wymagają one zatem doskonalenia. Zarówno z naukowego, jak i biznesowego punktu widzenia krytycznie ważnym wyznacznikiem doskonalenia kampanii marketingowej jest jej skuteczność, rozumiana jako stopień, do którego osiągnięto jej cel.

Wiele firm wiąże duże nadzieje z kampaniami marketingowymi. Jedną z przykładowych strategicznych sytuacji, gdy stosuje się kampanie marketingowe jest wprowadzanie na rynek nowych produktów (są to np. kampanie reklamowe zmierzające najpierw do budowania świadomości istnienia nowej oferty wśród klientów docelowych, a następnie do wzbudzania zainteresowania nią). Jednakże niestety wiele nowych produktów i związanych z nimi kampanii marketingowych ponosi porażki, nawet pomimo angażowania znacznych środków⁸. Przekonują się o tym także liderzy rynkowi, w tym np. Microsoft (z systemem Windows Vista) czy Coca-Cola (z napojem Coca-Cola C2).

Jakie zatem cechy powinna posiadać kampania marketingowa, aby przedsiębiorstwo (lub organizacja *non-profit*) miało realne szanse na osiągnięcie głównego celu (celów) danej kampanii? W rozważaniach podjętych w niniejszym rozdziale wskazano na kilka pożądaných cech kampanii marketingowej sprzyjających jej skuteczności.

Istota kampanii marketingowej

Termin „kampania marketingowa” to pojęcie złożone z dwóch słów, pierwsze z nich to kampania. W „Słowniku języka polskiego PWN” (edycja dostępna *online*) jedno z dwóch podanych tam znaczeń⁹ pojęcia kampania jest następujące¹⁰: „szereg zorganizowanych działań nastawionych na osiągnięcie celu”.

Z kolei J. Penc określa kampanię jako „zorganizowaną akcję, zaplanowaną szczegółowo, zmierzającą do określonego celu”¹¹. Podkreśla przy tym występujące różne rodzaje kampanii w zarządzaniu przedsiębiorstwem, odnosząc je do sfery marketingowej.

Drugi składnik w określeniu „kampania marketingowa” to przymiotnik wskazujący na związek z marketingiem. W słowniku Collinsa (edycja *onli-*

⁷ Por. np. D. Pallotta, *W marketingu nie zapomnij o komunikacji*, „Harvard Business Review Polska”, www.hbrp.pl (*online*: 30.10.2018).

⁸ Por. np. J. Schneider, J. Hall, *Dlaczego większość nowych produktów ponosi klępkę*, „Harvard Business Review Polska” 2011, nr 101-102, www.hbrp.pl (*online*: 29.09.2018).

⁹ Drugie znaczenie odnosi się do działań wojennych.

¹⁰ <https://sjp.pwn.pl> (*online*: 30.10.2018).

¹¹ J. Penc, *Leksykon biznesu*, Placet, Warszawa 1997, s. 183.

ne¹²) kampania marketingowa jest określona jako: „seria działań zaprojektowanych aby pomóc w oferowaniu/sprzedawaniu produktu”. Można zatem – w opinii autora tego rozdziału – przyjąć, że chodzi tu o działania (akcje) w sferze marketingowej przedsiębiorstwa (organizacji) zmierzające do celu, mającego raczej również charakter marketingowy.

Zatem dalej w opracowaniu pojęcie kampania marketingowa odnoszone będzie do marketingu. Warto przy tym zwrócić uwagę, że szereg występujących w literaturze przedmiotu definicji i ujęć interpretacyjnych marketingu określa jego istotę w kategoriach (procesu) kreowania i wymiany wartości¹³ pomiędzy firmą a jej klientami (lub innymi interesariuszami). W związku z tym zarówno istotę kampanii marketingowej, jak i zakres działań potencjalnie wchodzących w jej skład można postrzegać jako wykraczające poza – często intuicyjnie kojarzącą się z nią – komunikację marketingową (np. kampanię reklamową lub public relations). W szczególności kampania marketingowa może obejmować wiele, zmierzających do jasno określonego celu, różnorodnych działań (akcji) marketingowych, towarzyszących (lub nie) komunikacji marketingowej – np. w sferze procesu rozwoju nowego produktu lub kreowania i wdrażania innowacji w procesie obsługi¹⁴ klientów. Działania składające się na kampanię marketingową mogą mieć charakter sekwencyjny, równoległy¹⁵ lub bardziej złożony.

Biorąc pod uwagę aktualne trendy w kampaniach marketingowych, w tym wpływ technologii cyfrowych na ich projektowanie i realizację, trzeba się liczyć z coraz większym udziałem automatyzacji¹⁶ w obu tych wymiarach (tj. projektowania i realizacji) kampanii. Ze zjawiskiem automatyzacji mamy już do czynienia w kampaniach marketingu *online* realizowanych np. poprzez usługi Google Ads¹⁷ (uprzednio usługi te nosiły nazwę Google AdWords¹⁸). Dostępne w tych usługach firmy Google kampanie składają się z poszczególnych reklam, przy czym oferowany stopień automatyzacji jest tu zróżnicowany (do praktycznie całkowitej automatyzacji

¹² www.collinsdictionary.com/dictionary/english/marketing-campaign (online: 27.10.2018).

¹³ Por. np. M. Daszkowska (red.), *Marketing. Ujęcie systemowe*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2005, ss. 11-19.

¹⁴ M. Macko, *Jak myślenie projektowe zmienia postrzeganie oferty*, „Harvard Business Review Polska” 2016, nr 164, www.hbrp.pl (online: 29.10.2018).

¹⁵ *What are marketing campaigns*, <https://www.bigcommerce.com/ecommerce-answers/what-are-marketing-campaigns/> (online: 27.10.2018).

¹⁶ Por. np. E. Wojciechowska, *Cyborg – Twój nowy klient*, „Harvard Business Review Polska”, www.hbrp.pl (online: 24.10.2018).

¹⁷ https://ads.google.com/intl/pl_pl/home/how-it-works/ (online: 31.10.2018).

¹⁸ K. Mastalski, *Google AdWords zmienia się w Google Ads!*, <https://semahead.pl/blog/google-adwords-zmienia-sie-google-ads.html> (online: 31.10.2018).

włącznie). Ponadto jest tu dostępna możliwość skorzystania z szeregu usług wspomagających projektowanie i wdrażanie zdefiniowanych przez użytkownika kampanii – np. poprzez narzędzie tzw. planer słów kluczowych¹⁹, ułatwiające dotarcie do adresatów kampanii (grup docelowych) używających konkretnych słów kluczowych w wyszukiwarkach internetowych. Istotnym wymiarem automatyzacji kampanii marketingu *online* jest mechanizm tzw. *remarketingu*²⁰, dzięki któremu można zawęzić grupę docelową w kolejnych fazach kampanii (np. wyświetlając kolejne reklamy już tylko tym osobom, które w poprzednim okresie kampanii odwiedziły daną witrynę, lecz nie doszło wówczas do tzw. konwersji – tj. złożenia zamówienia, kompletnego wypełnienia i zaakceptowania formularza kontaktowego etc. lub innego działania/zachowania klienta zgodnego z celem całej kampanii lub danej reklamy w ramach kampanii).

Cechy kampanii marketingowej sprzyjające jej skuteczności

W tej części opracowania skoncentrowano się przede wszystkim na kampaniach reklamowych oraz kampaniach marketingu *online*. Dokonując wyboru tych rodzajów kampanii brano pod uwagę, z jednej strony, istotną rolę reklamy wśród narzędzi marketingowych (zwłaszcza komunikacji marketingowej²¹). Jest ona nadal spora, pomimo że podlega zróżnicowaniu i różnorodnym zmianom²² oraz obecnie jest związana z koniecznością zwiększonego poziomu integracji reklamy z innymi elementami komunikacji marketingowej. Kierowano się ponadto wzrastającym znaczeniem środowiska *online* (cyfrowego) dla skuteczności działań marketingowych współczesnych przedsiębiorstw (zjawisko to dotyczy również organizacji non-profit).

Starano się dokonać identyfikacji, na podstawie przeprowadzonej analizy literatury przedmiotu i innych dostępnych źródeł, takich istotnych cech kampanii reklamowych i kampanii marketingu *online*, które potencjalnie mogą sprzyjać ich skuteczności (tj. osiągnięciu w wysokim stopniu celów

¹⁹ https://ads.google.com/intl/pl_pl/home/tools/keyword-planner/ (*online*: 31.10.2018).

²⁰ Por. https://ads.google.com/intl/pl_pl/home/resources/basics-online-marketing/reklamy-remarketingowe.html (*online*: 31.10.2018).

²¹ Por. Kotler Ph., *Kotler o marketingu. Jak kreować i opanowywać rynki*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999, ss. 146-150.

²² D.M. Scott, *Nowe zasady marketingu i PR. Jak korzystać z komunikatów informacyjnych, blogów, podcastingu, marketingu wirusowego oraz mediów internetowych w celu bezpośredniego dotarcia do nabywcy*, Oficyna a Wolters Kluwer business, International, Publishing Service, Warszawa 2009, ss. 27-32.

kampanii). W opinii autora niniejszego opracowania znaczącą część tych rozważań można odnosić – w adekwatnym stopniu i zakresie – również do innych rodzajów kampanii marketingowych np. kampanii sprzedażowych, kampanii marketingu społecznego i innych.

Zawarte w tabeli 1 zestawienie zawiera kilkanaście zidentyfikowanych cech kampanii marketingowych, wraz z ich charakterystyką w kontekście skuteczności kampanii. W dalszej części rozdziału odniesiono się do niektórych z tych cech (charakterystyka pozostałych jest syntetycznie ujęta we wspomnianej tabeli).

W przypadku kampanii reklamowej istotną jej cechą, pożądaną z punktu widzenia skuteczności, jest przede wszystkim „celowość”, tzn. możliwie konkretne, precyzyjne²³ określenie jej celów. Można wśród nich wyróżnić cele marketingowe, reklamowe oraz odniesione do mediów (w tym mediów cyfrowych). Poprawne planowanie (np. wykorzystania mediów w kampanii) stanowi podstawę skuteczności²⁴ kampanii reklamowych. Określenie celów jest również bardzo ważne dla skuteczności kampanii marketingu *online*²⁵.

Tabela 1. Pożądane cechy kampanii marketingowej sprzyjające jej skuteczności

Lp.	Nazwa cechy	Charakterystyka
1	Celowość	Ukierunkowanie kampanii na jasno określone cele.
2	Integracja strategiczna	Kampania powinna być spójna z konkretną strategią marketingową określoną w planie marketingowym. Powinna w stosunku do tej strategii (ew. wynikającej z tej strategii taktyki) być elementem wykonawczym.
3	Pomiar i analiza skuteczności	Dążenie do skuteczności kampanii wymaga określenia i pomiaru kluczowych zmiennych (wskaźników) oraz analizy ich kształtowania się.
4	Realistyczność	Kampania powinna być realistyczna, oznacza to m.in. że cele kampanii powinny być realne do osiągnięcia, zaś założone zasoby – dostępne. Powinna być ukierunkowana na wykorzystywanie określonych szans i/lub uwzględniać realne zagrożenia. Uwzględnienie faktycznej wiedzy o postrzeganiu oferowanej wartości (w porównaniu z konkurencją) przez docelowych klientów.

²³ A. Czarnecki, R. Korsak, *Planowanie mediów w kampaniach reklamowych*, PWE, Warszawa 2001, ss. 17-20.

²⁴ *Ibidem*, s. 17-18.

²⁵ Por. np.: P. Tkaczyk, *6 etapów budowy marki w kampanii reklamowej*, „Online Marketing” 2018, nr 5, ss. 67-68; D. Purvis, *7 Marketing Campaign Essentials to Drive Success*, <https://blog.marketo.com/2017/10/7-marketing-campaign-essentials-success.html> (online: 27.10.2018).

Lp.	Nazwa cechy	Charakterystyka
5	Kompletność	Kampania powinna zawierać wszystkie najważniejsze elementy, w tym m.in.: jasno określać adresatów kampanii (segment/segmenty docelowe) oraz mierniki kontrolne (KPI – <i>Key Performance Indicators</i>) przydatne dla monitorowania przebiegu kampanii i jej skuteczności.
6	Integracja wewnętrzna	Kampania powinna stanowić zintegrowaną całość, podporządkowaną celom kampanii.
7	Planowanie kluczowych elementów	Kampania marketingowa powinna być odpowiednio zaplanowana. Planowanie powinno obejmować wszystkie kluczowe elementy.
8	Określanie konkretnych adresatów (grupy docelowe) kampanii	Adresaci (jedna lub więcej grup docelowych) kampanii powinni być konkretnie zdefiniowani.
9	Wielokanałowość/ wieloplatfomowość. Zdefiniowanie i wykorzystanie w zintegrowany sposób różnorodnych kanałów i narzędzi dotarcia/kontakt do adresatów	Kanały dotarcia/kontakt do adresatów kampanii (np. media w kampaniach reklamowych, w tym media cyfrowe) umożliwiają osiągnięcie celów kampanii – dlatego tak ważne jest optymalne dobranie oraz ich faktyczne wykorzystywanie. Stosowanie raczej większej, rozsądnej liczby kanałów marketingowych (w tym platform cyfrowych, takich jak: Facebook, YouTube, Twitter, Instagram etc.) w kampanii, dla podwyższenia szans na dojście do skutku istotnych elementów procesu wymiany wartości (w tym np. komunikacji firmy i klientów) w zintegrowany i synergiczny sposób. Wykorzystywanie zróżnicowanych narzędzi i kanałów docierania do adresatów działań.
10	Klarowne zdefiniowanie budżetu	Budżet kampanii powinien być jasno zdefiniowany co do jego wysokości, struktury i zasad korzystania (wydatkowania środków).
11	Bieżące kontrolowanie przebiegu kampanii	Przebieg kampanii wymaga bieżącego kontrolowania, aby możliwa była adekwatna reakcja na odchylenia od planu.
12	Okazywanie zainteresowania konkretną osobą (adresatem)	Współczesne technologie cyfrowe oraz odpowiednio zorganizowany i przeszkolony personel firmy (bezpośrednio obsługujący/kontaktujący się z klientami – adresatami kampanii) może wychodzić naprzeciw oczekiwaniom współczesnych klientów, np. okazywać im zainteresowanie, szacunek (głównie poprzez szybką i merytoryczną reakcję).
13	Etapowość	Wydzielenie w kampanii najważniejszych etapów – zgodnie z logiką oddziaływania/kontakt z jej adresatami.
14	Wykorzystywanie treści w formie video	Treści w formie video są coraz częściej preferowane przez adresatów kampanii. Warto brać pod uwagę ich wykorzystywanie, jeśli jest to celowe.

Lp.	Nazwa cechy	Charakterystyka
15	Stosowanie cyfrowych narzędzi automatyzacji kampanii	Automatyzacja może usprawniać zarówno projektowanie, jak i wdrażanie kampanii. Warto brać ją pod uwagę tam, gdzie jest to możliwe i uzasadnione.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Czarnecki, R. Korsak, *op. cit.*, ss. 17-23; Ph. Kotler, K.L. Keller, *Marketing, Rebis, Poznań 2012*, ss. 542-543; D.M. Scott, *Marketing i PR w czasie rzeczywistym. Jak błyskawicznie dotrzeć do rynku i nawiązać kontakt z klientem, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013*, ss. 120-121; P. Tkaczyk, *op. cit.*, ss. 67-68; A. Travaglini, S. Puerto, V. D'Amico, *op. cit.*, ss. 100-101; J.W. Wiktor, R. Oczkowska, A. Żbikowska, *op. cit.*, ss. 326-329; W. Wyrzykowska, *Za co marki kochają mikrowideo? Przewodnik wideo na Instagramie, „Social Media Manager” 2017-2018, nr 3*, ss. 40-43; https://ads.google.com/intl/pl_pl/home/how-it-works (online: 31.10.2018); D. Purvis, *7 Marketing Campaign Essentials to Drive Success*, <https://blog.marketo.com/2017/10/7-marketing-campaign-essentials-success.html> (online: 27.10.2018).

Kolejną istotną cechą skutecznej kampanii marketingowej określono w tabeli 1 (poz. 2) jako „integracja strategiczna”. Kampanie reklamowe powinny bowiem służyć realizacji konkretnej strategii marketingowej (określającej m.in.: propozycję wartości, klientów docelowych i pozycjonowanie) zawartej w planie marketingowym²⁶, będąc w stosunku do tej strategii (ewentualnie taktyki wynikającej z tej strategii) elementami wykonawczymi. Także kampanie marketingu *online* powinny być zgodne z realizowaną strategią marketingową, np. w zakresie ukierunkowania na rynek docelowy²⁷.

„Pomiar i analiza skuteczności” to kolejna pożądana cecha kampanii marketingowej (por. tabela 1, poz. 3). Zarówno pomiar, jak i analiza skuteczności powinny być dokonywane w odniesieniu do działań prowadzonych zarówno w ramach kampanii reklamowych²⁸, jak i kampanii marketingu *online*²⁹. Do pomiarów i analiz można tu zastosować szereg narzędzi i mierników (np. współczynnik odrzuceń, *ang. bounce rate*), współczynnik klikalności, *ang. click through rate CTR*³⁰).

Na zakończenie tej części rozdziału podkreślić trzeba, że zestawienie poświadczonych cech kampanii marketingowych ujęte w tabeli 1 należy traktować poglądowo, nie zaś jako wyliczenie zamknięte. Ponadto szereg zidentyfikowanych cech kampanii charakteryzuje komplementarność np. „celowość” kampanii (por. tabela 1, poz. 1) i „określanie konkretnych adresatów (grupy docelowe) kampanii” (por. tabela 1, poz. 8). Otwiera to drogę do efektu synergii. Zwraca się także uwagę, że współczesne kampanie re-

²⁶ Por. Ph. Kotler, K.L. Keller, *op. cit.*, ss. 542-543.

²⁷ Por. A. Travaglini, S. Puerto, V. D'Amico, *op. cit.*, ss. 100-101.

²⁸ A. Czarnecki, R. Korsak, *op. cit.*, ss. 177-192.

²⁹ A. Travaglini, S. Puerto, V. D'Amico, *op. cit.*, ss. 220-232.

³⁰ J. Bakker-Rakowska, *4 kroki do lepszego planowania kampanii marketingowych*, „Marketer+” 2018, <https://marketerplus.pl> (online: 29.09.2018).

klamowe często zawierają w sobie elementy marketingu *online*, co związane jest także z zasadą integracji w obrębie komunikacji marketingowej. Ponadto kampanie marketingu *online* nierzadko zawierają w sobie znaczący udział reklamy, zatem również często mają – w pewnym stopniu – charakter kampanii reklamowych.

Podsumowanie

W niniejszym rozdziale podjęto tematykę kampanii marketingowych, koncentrując się na ich pożądanych cechach, z punktu widzenia skuteczności. Dokonana analiza literatury przedmiotu i innych dostępnych źródeł umożliwiła identyfikację piętnastu takich cech, bezpośrednio w odniesieniu do dwóch rodzajów kampanii marketingowych: kampanii reklamowych i kampanii marketingu *online*; zaś pośrednio także – w adekwatnym stopniu i zakresie – do innych rodzajów kampanii marketingowych. Do zidentyfikowanych cech należą: „celowość”, „integracja strategiczna”, „pomiar i analiza skuteczności”, „realistyczność”, „kompletność”, „integracja wewnętrzna”, „planowanie kluczowych elementów”, „określanie konkretnych adresatów (grupy docelowe) kampanii”, „wielokanałowość/wieloplatfornowość”, „klarowne zdefiniowanie budżetu”, „bieżące kontrolowanie przebiegu kampanii”, „okazywanie zainteresowania konkretną osobą (adresatem)”, „etapowość”, „wykorzystywanie treści w formie video” oraz „stosowanie cyfrowych narzędzi automatyzacji kampanii”.

Odnosząc się do pewnych ograniczeń przeprowadzonych w tym rozdziale rozważań, warto zwrócić uwagę, iż kampanie reklamowe i kampanie marketingu *online* nie mogą być traktowane jako całkowicie rozłączne. Z jednej strony we współczesnych kampaniach reklamowych (nawet tych z przewagą elementów *offline*) często, w mniejszym lub większym stopniu, występują elementy cyfrowe, charakterystyczne dla kampanii marketingu *online*. Z drugiej strony kampanie marketingu *online* często nie są kampaniami wyłącznie reklamowymi bowiem zawierają ważne składniki o innym niż reklamowy charakterze (np. sprzedażowym lub zarządzania relacji z klientami (CRM) – np. dzięki mechanizmom konwersji lub tzw. *remarketingu*).

Wydaje się, że podjęta w rozdziale tematyka warta jest kontynuacji badawczej. Do potencjalnych obszarów badań należy, w opinii autora, m.in. poszerzenie perspektywy analizy cech skutecznych kampanii marketingowych o potencjalne czynniki sprawcze oraz ograniczenia (np. organizacyj-

ne, prawne, związane z niepożądanymi reakcjami klientów³¹) w ich projektowaniu i realizacji.

Piśmiennictwo

- Bakker-Rakowska J., *4 kroki do lepszego planowania kampanii marketingowych*, „Marketer+” 2018, <https://marketerplus.pl> (online: 29.09.2018).
- Czarnecki A., Korsak R., *Planowanie mediów w kampaniach reklamowych*, PWE, Warszawa 2001.
- Czarnecki A., *Strategie komunikacji marketingowej* [w:] Wrzosek W. (red.), *Strategie marketingowe*, PWE, Warszawa, 2012.
- Daszkowska M. (red.), *Marketing. Ujęcie systemowe*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2005.
- Dziekoński M., Kozielski R., *Jak szybko napisać profesjonalny plan marketingowy*, Oficyna a Wolters Kulwert business, Kraków, 2007.
- Georgiew F., *Jak dobrać cele na Facebooku do celów kampanii reklamowej. Kryteria, wybór i optymalizacja działań na Facebooku*, „Social Media Manager” 2017, nr 2.
- Kotler Ph., *Kotler o marketingu. Jak kreować i opanowywać rynki*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999.
- Kotler Ph. Keller K.L., *Marketing*, Rebis, Poznań 2012.
- Macko M., *Jak myślenie projektowe zmienia postrzeganie oferty*, „Harvard Business Review Polska” 2016, nr 164, www.hbrp.pl (online: 29.10.2018).
- Pallotta D., *W marketingu nie zapomnij o komunikacji*, „Harvard Business Review Polska”, www.hbrp.pl (online: 30.10.2018).
- Penc J., *Leksykon biznesu*, Placet, Warszawa 1997.
- Schneider J., Hall J., *Dlaczego większość nowych produktów ponosi klępkę*, „Harvard Business Review Polska” 2011, nr 101-102, www.hbrp.pl (online: 29.09.2018).
- Scott D.M., *Marketing i PR w czasie rzeczywistym. Jak błyskawicznie dotrzeć do rynku i nawiązać kontakt z klientem*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013.
- Scott D.M., *Nowe zasady marketingu i PR. Jak korzystać z komunikatów informacyjnych, blogów, podcastingu, marketingu wirusowego oraz mediów internetowych w celu bezpośredniego dotarcia do nabywcy*, Oficyna a Wolters Kluwer business, International, Publishing Service, Warszawa 2009.
- Tkaczyk P., *6 etapów budowy marki w kampanii reklamowej*, „Online Marketing” 2018, nr 5.
- Travaglini A., Puerto S., D’Amico V., *Marketing internetowy w turystyce i strategii revenue management w hotelarstwie*, CeDeWu, Warszawa 2017.
- Wiktor J.W., Oczkowska R., Żbikowska A., *Marketing międzynarodowy. Zarys problematyki*, PWE, Warszawa 2008.
- Wojciechowska E., *Cyborg – Twój nowy klient*, „Harvard Business Review Polska”, www.hbrp.pl (online: 24.10.2018).
- Wyrzykowska W., *Za co marki kochają mikrowideo? Przewodnik wideo na Instagramie*, „Social Media Manager” 2017-2018, nr 3.

³¹ Por. A. Czarnecki, *Strategie komunikacji marketingowej* [w:] W. Wrzosek (red.), *Strategie marketingowe*, PWE, Warszawa, 2012, ss. 237-239.

Źródła internetowe

- https://ads.google.com/intl/pl_pl/home/how-it-works/ (online: 31.10.2018).
- https://ads.google.com/intl/pl_pl/home/how-it-works/search-ads/ (online: 31.10.2018).
- https://ads.google.com/intl/pl_pl/home/resources/basics-online-marketing/reklamy-remarketingowe.html (online: 31.10.2018).
- https://ads.google.com/intl/pl_pl/home/tools/keyword-planner/ (online: 31.10.2018).
- Purvis D., *7 Marketing Campaign Essentials to Drive Success*,
<https://blog.marketo.com/2017/10/7-marketing-campaign-essentials-success.html>
(online: 27.10.2018).
- Mastalski K., *Google AdWords zmienia się w Google Ads!*, <https://semahead.pl/blog/google-adwords-zmienia-sie-google-ads.html> (online: 31.10.2018).
- <https://sjp.pwn.pl> (online: 30.10.2018).
- What are marketing campaigns?*, <https://www.bigcommerce.com/ecommerce-answers/what-are-marketing-campaigns/> (online: 27.10.2018).
- Wrześcińska A., *Marketing 360. Wszystkie odcienie skutecznej kampanii marketingowej*,
<https://www.unity.pl/blog/marketing-360/> (online: 29.09.2018).
- www.collinsdictionary.com/dictionary/english/marketing-campaign
(online: 27.10.2018).

Autor

dr inż. Milleniusz W. Nowak
Politechnika Wrocławska
Wydział Informatyki i Zarządzania
Zakład Zarządzania i Rozwoju Organizacji

9. SKUTKI PODATKOWE UCZESTNICTWA W PROGRAMACH MOTYWACYJNYCH¹

Tetyana Pasko

Słowa kluczowe: programy motywacyjne, opodatkowanie, opcje, akcje.

Wprowadzenie

Programy motywacyjne są popularną formą dodatkowego wynagrodzenia oraz motywowania najbardziej wartościowych pracowników i kadry menedżerskiej w spółkach giełdowych. Głównym zamiarem programów motywacyjnych jest motywacja pracowników do osiągania założonych celów a także do „związania” ich z pracodawcą. Programy motywacyjne odgrywają coraz większą rolę w spółkach finansowych, inwestycyjnych oraz w firmach informatycznych cechujących się dużą fluktuacją kadry.

Wiele przedsiębiorstw rozpoczynających działalność decyduje się na wprowadzenie programów motywacyjnych jako formy wynagrodzenia pracowników – głównie tzw. kluczowych, zwłaszcza gdy przedsiębiorstwa nie są w stanie wypłacać wysokich wynagrodzeń, ale mają perspektywy rozwoju, które zależą m.in. od efektywności i zaangażowania tych pracowników².

Za najbardziej popularne programy motywacyjne funkcjonujące w spółkach akcyjnych należy uznać programy oparte o opcje na akcje oraz o akcje³. Ogólny mechanizm programu motywacyjnego opartego o te instrumenty finansowe polega na tym, że uczestnik programu uzyskuje prawo do nabycia akcji spółki, zaś po upływie określonego okresu restrykcji uzyskuje prawo do otrzymania określonej kwoty. Z reguły wysokość tej kwoty zależy od osiągnięcia przez spółkę wybranych wskaźników finansowych (np. poziomu przychodów ze sprzedaży, zysku operacyjnego, poziomu kosztów pośrednich i inne).

¹ Publikacja sfinansowana ze środków Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu.

² S. Borkowska, *Skuteczne strategie wynagrodzeń – tworzenie i zastosowanie*, Wolters Kluwer Business, Warszawa 2012, s. 424.

³ *Pracownicze programy akcyjne – szansa dla firm, szansa dla Polski. Raport PwC, 2017*, <https://www.pwc.pl/pl/pdf/publikacje/raport-pwc-pracownicze-programy-akcyjne.pdf> (online: 12.09.2018).

Na popularność programów motywacyjnych wpływają m.in. regulacje prawne wprowadzone w danym kraju, w tym rozwiązania prawno-podatkowe wspierające rozwój tych programów. Przykładowo we Francji, w Wielkiej Brytanii oraz w USA odnotowuje się największy udział pracowników posiadających akcje w ramach programów motywacyjnych⁴.

Brak w Polsce szczegółowych przepisów prawnych dotyczących opodatkowania programów motywacyjnych, w tym rozwiązań preferencyjnych dla pracowników i pracodawców, stanowi jedną z najważniejszych barier ich rozwoju. Opodatkowanie programów motywacyjnych w Polsce funkcjonuje zatem na zasadach ogólnych wynikających z prawa podatkowego. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych (dalej ustawa o PIT) zawiera jedynie cząstkowe regulacje w zakresie opodatkowania programów motywacyjnych. Dotychczasowe problemy istniejące na gruncie polskiego prawa podatkowego dotyczące programów motywacyjnych związane były z kwalifikacją źródła przychodu, określeniem momentu jego powstania a także z zasadami ustalania kosztów uzyskania przychodów w odniesieniu do programów motywacyjnych i wynikały z niejednolitego stanowiska prezentowanego w indywidualnych interpretacjach organów podatkowych oraz w orzecznictwie sądów administracyjnych. W związku z problemami wskazanymi powyżej 1 stycznia 2018 r. wprowadzono zmiany do ustawy o PIT⁵, które istotnie wpłynęły na opodatkowanie programów motywacyjnych opartych o opcje na akcje oraz o akcje.

Celem niniejszego opracowania jest analiza aktualnych zasad opodatkowania programów motywacyjnych opartych o pochodne instrumenty finansowe (opcje na akcje) oraz o akcje w związku z nowelizacją ustawy o PIT. Osiągnięcie powyższego celu determinuje przyjęcie następującej struktury rozważań: określenie pojęcia programu motywacyjnego; przedstawienie skutków podatkowych uczestnictwa w programach motywacyjnych opartych o opcje na akcje; analiza kwestii opodatkowania programów motywacyjnych opartych o akcje. W opracowaniu zastosowano metodę badawczą, opartą na analizie aktualnych przepisów ustawy o PIT, interpretacji Ministerstwa Finansów oraz orzecznictwa Sądu Administracyjnego odnoszących się do opodatkowania programów motywacyjnych. Opracowanie nie wyczerpuje wszystkich problematycznych zagadnień opodatkowania programów motywacyjnych. Przedstawiono w nim jedynie najważniejsze – z punktu widzenia autora opracowania – problemy warte dyskusji.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Chodzi o Ustawę z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2018 poz. 200 ze zm.).

Pojęcie programu motywacyjnego

Zmiany przepisów ustawy o PIT od 1 stycznia 2018 r. wprowadziły pojęcie programu motywacyjnego. Przez program motywacyjny rozumie się system wynagradzania utworzony na podstawie uchwały walnego zgromadzenia, w wyniku którego osoby uprawnione do otrzymania świadczeń w ramach tego systemu wynagradzania bezpośrednio lub w wyniku realizacji praw z pochodnych instrumentów finansowych lub realizacji praw z papierów wartościowych (np. praw pochodnych)⁶ lub realizacji innych praw majątkowych, nabywają prawo do faktycznego objęcia lub nabycia akcji spółki, z którą łączy je stosunek pracy lub stosunek cywilnoprawny albo akcji spółki dominującej w stosunku do takiej spółki⁷.

Definicję instrumentu pochodnego zawiera odrębne Rozporządzenie Ministra Finansów z 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych, zgodnie z którym instrumentem pochodnym jest „instrument finansowy, którego:

a) wartość jest zależna od zmiany wartości instrumentu bazowego, to jest określonej stopy procentowej, ceny papieru wartościowego lub towaru, kursu wymiany walut, indeksu cen lub stóp, oceny wiarygodności kredytowej lub indeksu kredytowego albo innej podobnej wielkości i

b) nabycie nie powoduje poniesienia żadnych wydatków początkowych albo wartość netto tych wydatków jest niska w porównaniu do wartości innych rodzajów kontraktów, których cena podobnie zależy od zmiany warunków rynkowych, i

c) rozliczenie nastąpi w przyszłości”⁸.

Najbardziej powszechnymi pochodnymi instrumentami finansowymi, o które opierają się programy motywacyjne, są opcje na akcje⁹. Opcje dają nabywcy (posiadaczowi) prawo do nabycia akcji spółki.

Jak zauważa Janusz Kudła, „wśród najciekawszych rozwiązań funkcjonujących głównie za granicą można wyróżnić:

- *share stock option plans* – opcje na akcje z ceną wykonania równą rynkowej cenie akcji z dnia przyznania opcji;

⁶ O których mowa w art. 3 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. z 2010 nr 211 poz. 1384 z późn. zm.).

⁷ Art. 24 ust. 11b ustawy o PIT.

⁸ Zgodnie z § 3 Rozdziału 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. 2017 r. poz. 277).

⁹ *Pracownicze programy akcyjne – szansa dla firm, szansa dla Polski. Raport PwC, 2017*, <https://www.pwc.pl/pl/pdf/publikacje/raport-pwc-pracownicze-programy-akcyjne.pdf> (online: 12.09.2018).

- *share purchase option plans* – nabycie akcji wcześniej skupionych z rynku po cenie niższej niż rynkowa o 10-20% za część wynagrodzenia pracowników, przeznaczone dla pracowników średniego i wyższego szczebla (...);
- *free/restricted share plans* – akcje udostępniane nieodpłatnie, zależnie od wyniku firmy i pozycji rynkowej przedsiębiorstwa (...);
- *phantom share plans* – prawo do wypłaty pieniężnej zależnej od wzrostu kursu akcji spółki; pracownik otrzymuje jednostki, których wartość jest indeksowana do wartości akcji przedsiębiorstwa;
- *discounted share purchase plans* – nabycie akcji skupionych z rynku, połączone z wcześniejszym oszczędzaniem przez pracownika i upustem cenowym w stosunku do ceny rynkowej¹⁰.

Poprzez prawa pochodne należy rozumieć kategorię papierów wartościowych, do których należą zbywalne prawa majątkowe, które powstają w wyniku emisji, inkorporujące uprawnienie do nabycia lub objęcia papierów wartościowych lub wykonywane poprzez dokonanie rozliczenia pieniężnego¹¹.

Warto zwrócić uwagę, że w świetle dzisiejszych przepisów podatkowych, program motywacyjny może być utworzony przez:

- spółkę akcyjną, od której podatnik uzyskuje świadczenia lub inne należności z tytułów stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy oraz z tytułów działalności wykonywanej osobiście, albo
- spółkę akcyjną będącą jednostką dominującą w rozumieniu ustawy o rachunkowości¹² w stosunku do spółki, od której podatnik uzyskuje świadczenia oraz inne należności z tytułów określonych w poprzednim punkcie¹³.

Z ww. przepisu wynika również, że program motywacyjny nie może być utworzony przez spółki komandytowo-akcyjne lub spółki sp. z o.o., co w konsekwencji może ograniczyć znaczną liczbę programów motywacyjnych.

Podsumowując, pojęcie programów motywacyjnych nie jest kategorią jednolitą i wymaga szczegółowej analizy przy ich wprowadzeniu w spółkach.

¹⁰ J. Kudła, *Instrumenty finansowe i ich zastosowania*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2009, ss. 48-49.

¹¹ Art. 3 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi.

¹² Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 37 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. 1994 nr 121 poz. 591 z późn. zm.).

¹³ Zgodnie z art. 24 ust. 11 ustawy o PIT.

Skutki podatkowe uczestnictwa w programach motywacyjnych opartych o opcje na akcje

W ramach programów motywacyjnych opartych o opcje na akcje pracodawca oferuje swoim pracownikom lub członkom zarządu opcje umożliwiające nabycie akcji spółki w określonym terminie w przyszłości po preferencyjnej cenie (zazwyczaj po cenie niższej od rynkowej) i po spełnieniu określonych warunków (np. obowiązek pozostawania w zatrudnieniu w czasie realizacji opcji, określony staż pracy itd.).

Od 1 stycznia 2018 r. zgodnie ze zmianami ustawy o PIT „przychody z realizacji praw z papierów wartościowych, o których mowa w art. 3 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, lub z pochodnych instrumentów finansowych, uzyskane w następstwie objęcia lub nabycia tych praw jako świadczenie w naturze lub nieodpłatne świadczenie, są zaliczane do tego źródła przychodów, w ramach którego to świadczenie w naturze lub nieodpłatne świadczenie zostało uzyskane”¹⁴. Otóż, w świetle dzisiejszych przepisów ustawy o PIT ww. przychody są zaliczane do źródła przychodów, z którym związany jest dany program motywacyjny. Są to więc przychody ze stosunku pracy, przychody z działalności wykonywanej osobiście albo przychody z innych źródeł i są one opodatkowane według skali podatkowej 18% i 32%. Oznacza to, że jeżeli na przykład, dochody z tytułu świadczonej pracy nie przekraczają w skali roku kwoty 85 528 zł, podlegają opodatkowaniu podatkiem w wysokości 18%, natomiast jeśli przekroczą ww. kwotę, dochody będą podlegać opodatkowaniu podatkiem 32%. Konsekwencją stosowania takiej zasady opodatkowania będzie zwiększenie obciążenia podatkowego osób, które uzyskują tego rodzaju przychody.

Z kolei osoby, które uzyskiwały przychody z tytułu wykonywania usług na podstawie umowy zlecenia czy kontraktu menedżerskiego, nie będą mogły zminimalizować obciążenia podatkowe w ramach programów motywacyjnym.

Trzeba ponadto wskazać, że od przychodów uzyskanych w ramach programów motywacyjnych pracodawca jest zobowiązany do potrącenia składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Dodatkowo, na spółkach ciąży obowiązek naliczenia, pobrania i odprowadzenia zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Niewątpliwie celem nowych regulacji dotyczących opodatkowania programów motywacyjnych jest m.in. ograniczenie działań optymalizacyj-

¹⁴ Chodzi o art. 10 ust. 4 ustawy o PIT. Do 1 stycznia 2018 r. przychody z programów motywacyjnych były zaliczane do kapitałów pieniężnych i opodatkowane „liniową” stawką 19% przewidzianą dla dochodów z zysków kapitałowych.

nych. Należy w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze w 2017 roku Ministerstwo Finansów (dalej MF) opublikowało ostrzeżenie Szefa Krajowej Administracji Skarbowej (dalej KAS) o stosowaniu przepisów dotyczących przeciwdziałania unikaniu opodatkowania w kontekście programów motywacyjnych¹⁵. W komunikacie tym MF informowało o zauważalnej liczbie wniosków o wydanie indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego, w których podatnicy PIT przedstawiają stan faktyczny wskazujący na możliwość zastosowania klauzuli przeciw unikaniu opodatkowania. W opinii MF programy motywacyjne świadczą o sztucznym działaniu, poprzez tworzenie konstrukcji instrumentów finansowych (instrumentów pochodnych), w celu osiągnięcia korzyści podatkowej. Polega ona na reklasyfikacji wynagrodzenia ze stosunku pracy – o charakterze nagrody pieniężnej – opodatkowanego wg progresywnej skali podatkowej stawką do 32%, do źródła przychodów z kapitałów pieniężnych, w celu zastosowania stawki 19%. Tego rodzaju działanie, polegające na wypłacie rozliczeń pieniężnych na podstawie umów zawieranych w ramach programów motywacyjnych, zawartych pomiędzy organizatorem a uczestnikami programu, ukierunkowane może być zatem na obniżenie stawki podatku dochodowego od osób fizycznych do 19% dla tej części wynagrodzenia, która w zeznaniu rocznym mogłaby podlegać opodatkowaniu 32% stawką podatku. Tak uzyskana korzyść podatkowa może zostać uznana za sprzeczną z celem i przedmiotem ustawy PIT. Celem ustawodawcy było bowiem opodatkowanie części dochodów uzyskiwanych *de facto* ze stosunku pracy wyższą stawką w sytuacji przekroczenia przez podatnika ustalonego progu dochodów w okresie rozliczeniowym oraz pobieranie zaliczek na podatek w ciągu roku podatkowego¹⁶.

Należy podkreślić, że takie podejście do opodatkowania przychodów może zniechęcić pracodawców do wprowadzenia programów motywacyjnych w spółkach akcyjnych. Ponadto, zgodnie z przepisami Ordynacji podatkowej¹⁷ klauzulę można zastosować, jeżeli korzyść podatkowa lub suma korzyści podatkowych osiągniętych przez podmiot z tytułu czynności nie przekracza w okresie rozliczeniowym 100 000 zł, a w przypadku podat-

¹⁵ Informacja Szefa KAS o stosowaniu przepisów dotyczących przeciwdziałania unikaniu opodatkowania w kontekście tzw. Programów Motywacyjnych, Ministerstwo Finansów, 2017 r., https://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/wiadomosci/ostrzezenia-i-wyjasnienia-podatkowe/-/asset_publisher/M1vU/content/informacja-szefa-kas-o-stosowaniu-przepisow-dotyczacych-przeciwdzialania-unikaniu-opodatkowania-w-kontekscie-tzw-programow-motywacyjnych/pop_up?_101_INSTANCE_M1vU_viewMode=print (online: 11.09.2018).

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Art. 119 b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. 2018 poz. 800).

ków, które nie są rozliczane okresowo – jeżeli korzyść podatkowa z tytułu czynności nie przekracza 100 000 zł.

Dość długo problematyczną kwestią podatkową było określenie momentu powstania przychodu z akcji nabytych w ramach programów motywacyjnych. Brak w tym zakresie precyzyjnych przepisów ustawy o PIT powodował, że podatnicy brali pod uwagę trzy zdarzenia powodujące możliwe powstanie obowiązku podatkowego: 1) przyznanie opcji na akcje, 2) ich realizacja (nabycie akcji) oraz 3) zbycie (sprzedaż) akcji.

Pierwsze zdarzenie związane jest z otrzymaniem przez uczestnika programu motywacyjnego samych tylko opcji po spełnieniu określonych warunków, które w świetle dzisiejszych przepisów podatkowych nie rodzi skutku w postaci powstania przychodu ustalonego zgodnie z zasadami ustawy o PIT¹⁸. Ta kwestia była również przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej NSA). Przykładowo, zdaniem NSA „otrzymanie przez stronę samych tylko opcji nie skutkuje powstaniem po jej stronie obowiązku podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych”¹⁹.

Drugim zdarzeniem jest realizacja opcji (nabycie akcji), czyli zapisanie akcji na rachunku maklerskim. Zdarzenie te również nie powoduje powstanie obowiązku podatkowego. Do czasu nabycia akcji, uczestnik programu motywacyjnego nie dysponuje akcjami, lecz tylko ma prawo do nabycia ich w przyszłości po cenie określonej na dzień otrzymania opcji (*grand price*). Z kolei MF stoi na stanowisku, że wykonanie praw z opcji, poprzez nabycie akcji spółki skutkuje powstaniem przychodu z realizacji praw wynikających z pochodnych instrumentów finansowych, podlegającego opodatkowaniu 19% zryczałtowanym podatkiem dochodowym zgodnie z art. 30b ustawy o PIT. W ocenie organu zbycie tak uzyskanych akcji stanowi kolejną czynność podlegającą opodatkowaniu.

Jednak należy się zgodzić ze stanowiskiem wyrażonym przez NSA, zgodnie z którym uznanie, że już w momencie objęcia lub nabycia akcji przez pracownika powstaje przychód podatkowy, prowadzioby do podwójnego opodatkowania tego samego przychodu. Po raz pierwszy różnicę między ceną rynkową akcji, a ceną jej nabycia (preferencyjną) uznano by za przychód podlegający opodatkowaniu w momencie objęcia (nabycia) akcji. Po raz drugi różnica ta stanowiłaby część przychodu ze sprzedaży tychże akcji. Obowiązujące przepisy nie pozwalają bowiem w takim przypadku ustalić kosztów uzyskania przychodów na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy o PIT²⁰. We wcześniejszym rozstrzygnięciu NSA wyjaśnił,

¹⁸ Zasady te wynikają z art. 11 ustawy o PIT.

¹⁹ Wyrok NSA z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt II FSK 1151/16.

²⁰ *Ibidem*.

iż uznanie, że przychód powstaje w momencie nieodpłatnego nabycia akcji w ramach programu motywacyjnego oraz że dochodem z tej czynności jest wartość rynkowa akcji prowadziłoby do opodatkowania wartości wyrażonej w pieniądzu, której podatnik w momencie uzyskania akcji nie osiągnął²¹. Otrzymanie akcji nie daje żadnych korzyści, ponieważ akcje są takim składnikiem majątku, który przychód może dać dopiero w momencie ich zbycia w drodze sprzedaży lub zamiany.

Ponadto, w interpretacji organów skarbowych wskazano, że „wydatki poniesione na objęcie lub nabycie udziałów bądź akcji w spółkach mających osobowość prawną (tj. cena objęcia akcji oraz inne ewentualne wydatki związane z objęciem akcji) nie będą uznane za koszt uzyskania przychodu w momencie nabycia akcji²².

Trzecim zdarzeniem jest sprzedaż otrzymanych akcji przez stronę w ramach programu motywacyjnego. W myśl ustawy o PIT tylko w momencie odpłatnego zbycia tych akcji powstaje przychód z tego tytułu²³.

Przychód ze sprzedaży akcji, który nie łączy się z innymi dochodami, jest opodatkowany zgodnie z art. 30b ustawy o PIT, tj. według stawki 19%.

Dochodem z odpłatnego zbycia akcji nabytych w ramach programu motywacyjnego jest różnica między przychodem uzyskanym z odpłatnego zbycia akcji a kosztami uzyskania przychodu określonymi na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 38 ustawy o PIT, którymi są wydatki poniesione na nabycie lub objęcie akcji. Dodatkowo, z ww. przepisu wynika, że w momencie odpłatnego zbycia akcji uczestnik programu motywacyjnego będzie mógł rozpoznać koszty uzyskania przychodu w kwocie stanowiącej iloczyn ceny akcji wynikającej z opcji oraz ilości zakupionych akcji. Takie stanowisko również znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądowym²⁴.

Podsumowując, dochód do opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych z akcji nabytych w ramach programu motywacyjnego powstaje tylko w momencie sprzedaży akcji. Wszystkie inne zdarzenia są objęte podatkowo dla podatników.

²¹ Wyrok NSA z 21 lipca 2017 r., sygn. akt II FSK 1716/15 NSA. Analogicznie wypowiedział się NSA w Wyroku z 14 listopada 2017 r. sygn. II FSK 2729/15.

²² Interpretacja indywidualna KIS z 02 sierpnia 2018 r., nr BPBII/2/4511-55/15-1/MZ.

²³ Chodzi o art. 24 ust. 11 ustawy o PIT.

²⁴ Wyrok NSA z 21 lipca 2017 r., sygn. akt II FSK 1716/15; Wyrok NSA z 23 listopada 2016 r., sygn. akt II FSK 3313/14.

Kwestie opodatkowania programów motywacyjnych opartych o akcje

Programy motywacyjne oparte o akcje są również bardzo popularną formą wynagradzania pracowników oraz kadry menedżerskiej²⁵. Udział w nich pozwala nabywać akcje spółki po preferencyjnych cenach (poniżej ich wartości rynkowej) bądź też nieodpłatnie.

Należy zwrócić uwagę, że zmiany ustawy o PIT dotyczące przychodów z realizacji praw pochodnych lub z pochodnych instrumentów finansowych nie obejmują przychodów z realizacji praw z klasycznych papierów wartościowych (np. z akcji)²⁶. Jak już wcześniej wspomniano, zasady opodatkowania przychodów z odpłatnego zbycia akcji zostały określone w art. 30b ustawy o PIT, zgodnie z którym podatek dochodowy z odpłatnego zbycia akcji wynosi 19% uzyskanego dochodu.

Ważną kwestią opodatkowania programów motywacyjnych jest to, że nowelizacja ustawy o PIT przewiduje możliwość odroczenia przychodu z tytułu nabycia akcji w ramach programu motywacyjnego do momentu zbycia akcji, przy spełnieniu m.in. następujących warunków²⁷:

- organizatorem programu motywacyjnego, w którym uczestniczy pracownik, jest spółka akcyjna lub jej spółka dominująca, od której podatnik uzyskuje świadczenia lub inne należności w ramach stosunku pracy lub działalności wykonywanej osobiście;
- program motywacyjny jest utworzony na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spółki;
- podatnik faktycznie obejmuje lub nabywa akcje tej spółki lub akcje spółki w stosunku do niej dominującej, których siedziba lub zarząd znajdują się na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej (UE), państwa należącego do Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) lub państwa, z którym Rzeczpospolita Polska zawarła umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Ponadto, zgodnie z ostatnimi zmianami ustawy o PIT z dnia 15 czerwca 2018 r. programy motywacyjne tworzone przez spółki, których siedziba lub zarząd znajdują się na terytorium Polski (jako „terytorium państwa członkowskiego UE”) również zostały objęte preferencyjnym opodatkowaniem²⁸.

²⁵ *Pracownicze programy akcyjne – szansa dla firm, szansa dla Polski. Raport PwC, 2017*, <https://www.pwc.pl/pl/pdf/publikacje/raport-pwc-pracownicze-programy-akcyjne.pdf> (online: 12.09.2018).

²⁶ Chodzi o art. 10 ust. 4 ustawy o PIT.

²⁷ Zgodnie z art. 24 ust. 11-12a ustawy o PIT.

²⁸ Wynika to z art. 4 Ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz usta-

Istotnym zagadnieniem dotyczącym opodatkowania programów motywacyjnych jest również to, że nowelizacja ustawy o PIT umożliwi skorzystanie z preferencji podatkowej spółkom z siedzibą spoza UE lub EOG (np. z Japonii, USA czy Szwajcarii). Oznacza to, że są one traktowane tak samo jak spółki z siedzibą na terytorium UE lub EOG. Dotychczasowa ustawa o PIT nie przewidywała takiej możliwości.

Podsumowanie

Podsumowując, w świetle dzisiejszych przepisów ustawy o PIT przychody uzyskane w ramach programów motywacyjnych nie stanowią przychodu z kapitałów pieniężnych, natomiast zaliczane są do źródła przychodów, z którym związany jest dany program motywacyjny. Przeważnie jest to przychód ze stosunku pracy lub przychód z działalności wykonywanej osobiście i obydwa są opodatkowane wg skali podatkowej. Konsekwencją stosowania tej zasady opodatkowania będzie zwiększenie obciążenia podatkowego osób, które uzyskują takie przychody. Podejście to niewątpliwie doprowadzi do wyeliminowania sytuacji, w których podatnicy w sztuczny sposób obniżali swoje obciążenia podatkowe.

Jeżeli w wyniku realizacji programu motywacyjnego podatnik faktycznie obejmuje lub nabywa akcje spółki akcyjnej lub spółki w stosunku do niej dominującej, wówczas przychód z tego tytułu powstaje tylko w momencie odpłatnego zbycia tych akcji.

Korzystne regulacje podatkowe dotyczące odroczenia zapłaty podatku do momentu zbycia akcji w ramach programów motywacyjnych nie są stosowane bezwarunkowo. Odroczenie powstania przychodu do momentu zbycia akcji, będzie możliwe m.in. jeżeli objęcie lub nabycie akcji nastąpi w ramach programu motywacyjnego utworzonego na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spółki. Skorzystanie z preferencji podatkowych będzie wymagało szczegółowej analizy skutków podatkowych uczestnictwa w programach motywacyjnych.

Piśmiennictwo

- Borkowska S., *Skuteczne strategie wynagrodzeń – tworzenie i zastosowanie*, Wolters Kluwer Business, Warszawa 2012.
- Kudła J., *Instrumenty finansowe i ich zastosowania*. Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2009.

wy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. z 2018 r. poz. 1291).

Akty prawne

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2018 poz. 200 ze zm.).

Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. 1994 nr 121 poz. 591 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. 2018 poz. 800).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. z 2010 nr 211 poz. 1384 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 15 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. 2018 poz. 1291).

Rozporządzenie Ministra Finansów z 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych (Dz.U. z 2017 poz. 277).

Orzecznictwo

Wyrok NSA z 23 listopada 2016 r., sygn. akt II FSK 3313/14.

Wyrok NSA z 21 lipca 2017 r., sygn. akt II FSK 1716/15 NSA.

Wyrok NSA z 14 listopada 2017 r., sygn. II FSK 2729/15.

Wyrok NSA z 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt II FSK 1151/16.

Interpretacja indywidualna KIS z 2 sierpnia 2018 r., nr BPBII/2/4511-55/15-1/MZ.

Źródła internetowe

Informacja Szefa KAS o stosowaniu przepisów dotyczących przeciwdziałania unikaniu opodatkowania w kontekście tzw. Programów Motywacyjnych, Ministerstwo Finansów, 2017, https://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/wiadomosci/ostrzezenia-i-wyjasnienia-podatkowe/-/asset_publisher/M1vU/content/informacja-szefa-kas-o-stosowaniu-przepisow-dotyczacych-przeciwdzialania-unikaniu-opodatkowania-w-kontekscie-tzw-programow-motywacyjnych/pop_up?_101_INSTANCE_M1vU_viewMode=print (online: 11.09.2018).

Pracownicze programy akcyjne – szansa dla firm, szansa dla Polski, Raport PwC, 2017, <https://www.pwc.pl/pl/pdf/publikacje/raport-pwc-pracownicze-programy-akcyjne.pdf> (online: 12.09.2018).

Autor

dr Tetyana Pasko

Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu
Wydział Ekonomiczno-Menedżerski
Katedra Zarządzania

10. ROLA METALI ZIEM RZADKICH W GOSPODARCE NISKOEMISYJNEJ

Milena Pokusa

Słowa kluczowe: gospodarka niskoemisyjna, Unia Europejska, metale ziem rzadkich, zielone technologie.

Wprowadzenie

Przed międzynarodową społecznością stoi jedno z najważniejszych wyzwań – ograniczenie postępujących zmian klimatycznych. Na konferencji w Paryżu w grudniu 2015 r. 195 państw przyjęło pierwsze w historii prawnie wiążące światowe porozumienie¹ w dziedzinie klimatu, mające doprowadzić do ograniczenia globalnego ocieplenia do wartości poniżej 2°C. Aby osiągnąć te założenia konieczna jest redukcja emisji gazów cieplarnianych. W istocie do końca XXI w. ich emisja powinna spaść do zera. Spalanie paliw kopalnych, tj. węgla, gazu ziemnego i ropy naftowej, odpowiada za 95% rocznej światowej emisji CO₂. Powstrzymanie dalszego wzrostu koncentracji CO₂ w atmosferze wymaga uniezależnienia gospodarek od paliw kopalnych. Oznacza to dekarbonizację światowej gospodarki. Ambitny plan może być zrealizowany poprzez zwiększenie inwestycji w innowacyjne rozwiązania w sektorze odnawialnych źródeł energii i zielonych technologii, których rozwój nie jest możliwy bez metali ziem rzadkich.

Metale ziem rzadkich są nieodzowne dla zaawansowanych technologicznie produktów sektora energetycznego, zbrojeniowego, motoryzacyjnego i telekomunikacyjnego. W sektorze zielonych technologii wykorzystywane są do produkcji turbin wiatrowych, paneli słonecznych samochodów elektrycznych, energooszczędnego oświetlenia, baterii, magnesów i katalizatorów. Zwiększony popyt na produkty zielonych technologii będzie wymagał od decydentów Unii Europejskiej (UE) zagwarantowania stałych dostaw metali ziem rzadkich.

Przekształcenie gospodarki w kierunku niskoemisyjności nie będzie procesem łatwym, szybkim ani tanim. Jednak zaniechanie tych działań bądź odłożenie ich w czasie może kosztować światową gospodarkę jeszcze

¹ Porozumienie paryskie (Dz.Urz. UE PL L 282/4 19.1.02016).

więcej. Transformacja w kierunku gospodarki niskoemisyjnej stanowi jedno z najważniejszych wyzwań gospodarczych i środowiskowych stojących przed UE i jej państwami członkowskimi. Oczekuje się, że rozwój w dziedzinie czystych technologii oraz efektywne gospodarowanie surowcami i materiałami pobudzi europejską gospodarkę, wpłynie stymulująco na wzrost gospodarczy i zwiększy jej konkurencyjność na arenie międzynarodowej.

Celem opracowania jest przedstawienie głównych założeń gospodarki niskoemisyjnej w Unii Europejskiej. W kolejnej części scharakteryzowano metale ziem rzadkich, a także omówiono główne możliwości ich stosowania w zielonych technologiach.

Założenia gospodarki niskoemisyjnej

Zgodnie z przyjętą definicją gospodarka niskoemisyjna to „gospodarka, w której wzrost osiąga się w wyniku integracji wszystkich aspektów gospodarki wokół niskoemisyjnych technologii i praktyk, wydajnych rozwiązań energetycznych, czystej i odnawialnej energii i proekologicznych innowacji technologicznych”². W ramach takiej gospodarki korzyści ekonomiczne i społeczne osiąga się minimalizując emisję gazów cieplarnianych.

Potrzebę transformacji w kierunku gospodarki niskoemisyjnej w Europie podkreślono w strategii „Europa 2020”³, w pakiecie klimatyczno-energetycznym UE⁴ i Planie Działania KE do 2050 r.⁵

W unijnym programie „Europa 2020” na rzecz inteligentnego, trwałego i sprzyjającego włączeniu społecznemu wzrostu gospodarczego położono nacisk na przezwycięzenie słabości strukturalnych, poprawę konkurencyjności i wydajności oraz wzmocnienie zrównoważonego rozwoju gospodarki UE. Wyznaczono pięć głównych celów, jakie powinny być osiągnięte do 2020 r. Jeden z nich dotyczy klimatu i energii. Państwa członkowskie zobowiązały się do 2020 r.⁶:

² *Budowa gospodarki niskoemisyjnej: Podręcznik dla regionów europejskich*, Regionalne Centrum Ekologiczne na Europę Środkową i Wschodnią, Warszawa 2011, s. 8.

³ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji, Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu wzrostu gospodarczego*, Bruksela 2010.

⁴ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Ramy polityczne na okres 2020-2030 dotyczące klimatu i energii*, Bruksela 2014.

⁵ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Plan działania prowadzący do przejścia na konkurencyjną gospodarkę niskoemisyjną do 2050 r.*, Bruksela 2011.

⁶ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji, Europa, op. cit.*, s. 35.

- zmniejszyć emisje gazów cieplarnianych o 20% w porównaniu do roku 1990;
- zwiększyć udział energii odnawialnej w bilansie energetycznym UE do 20%⁷;
- podnieść 20% efektywność energetyczną⁸.

Przyjęty przez Komisję Europejską „Plan Działania prowadzący do przejścia na konkurencyjną gospodarkę niskoemisyjną do 2050 r.” ma na celu⁹:

- podniesienie efektywności kosztowej i konkurencyjności różnych gałęzi przemysłu i usług poprzez promocję wydajności energetycznej i efektywnego gospodarowania zasobami;
- stworzenie nowych miejsc pracy, dzięki wzmożonym inwestycjom w technologie odnawialne;
- zwiększenie poziomu inwestycji w badania i rozwój niskoemisyjnych technologii;
- stworzenie nowych rynków w zakresie niskoemisyjnych technologii energetycznych.

Ponadto przejście na gospodarkę niskoemisyjną pomogłoby zmniejszyć uzależnienie UE od importu ropy i gazu oraz zmniejszyć emisję zanieczyszczeń, co przełożyłoby się na poprawę jakości życia obywateli UE¹⁰.

Transformacja w kierunku konkurencyjnej gospodarki niskoemisyjnej oznacza, że UE powinna do 2050 r. wyłącznie dzięki środkom wewnętrznym zmniejszyć poziom emisji o 80% (poza rynkiem uprawnień do emisji) w porównaniu z poziomem z 1990 r. Kluczowymi etapami w realizacji tego celu będzie zmniejszenie poziomu emisji o 40% i 60% poniżej poziomu z 1990 r. odpowiednio do 2030 r. i 2040 r.¹¹. Osiągnięcie takiej redukcji w założonym czasie wymaga udziału wszystkich głównych sektorów emitujących gazy cieplarniane, czyli sektorów: energetycznego, przemysłowego, transportowego, budowlanego i rolniczego. Między sektorami występują różnice pod względem możliwych do osiągnięcia wielkości redukcji.

Centralną rolę w gospodarce niskoemisyjnej odgrywać będzie sektor energetyczny. Z analiz przeprowadzonych przez Komisję Europejską (KE) wynika, że osiągnięcie zakładanej 80% redukcji gazów cieplarnianych do 2050 r. będzie możliwe tylko przy dekarbonizacji sektora energii elektrycznej na poziomie 95-100%¹². Energia elektryczna mogłaby stanowić

⁷ W przypadku Polski cel wyznaczony do 2020 r. to zwiększenie udziału energii wytwarzanej z OZE do 15%.

⁸ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji, Europa, op. cit.*, s. 17-19.

⁹ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu, op. cit.*, s. 16-17.

¹⁰ *Ibidem*, s. 2-3.

¹¹ *Ibidem*, s. 4.

¹² *Gospodarka niskoemisyjna do 2050 r.*,

alternatywę dla paliw kopalnych wykorzystywanych w transporcie i ciepłownictwie. Plan zakłada wytwarzanie energii elektrycznej z zielonych technologii i innych niskoemisyjnych źródeł energii.

Przekształcenie gospodarek państw członkowskich UE w gospodarki niskoemisyjne będzie wymagało ogromnych nakładów finansowych ze strony instytucji europejskich. Na dokonanie takiego przejścia potrzeba dodatkowych inwestycji w wysokości 270 mld EUR (co odpowiada 1,5% rocznego PKB UE) w ciągu kolejnych 40 lat¹³. Większość inwestycji będzie jednak kompensowana zmniejszeniem kosztów importu ropy naftowej i gazu ziemnego. Oszczędności te szacowane są na poziomie 175-320 mld EUR rocznie¹⁴.

Z prognoz N. Sterna dotyczącego finansowych aspektów zmian klimatu, koszty zaniechania doprowadziłyby do spadku globalnego PKB w skali 5-20% rocznie, co oznaczałoby paraliż światowej gospodarki¹⁵.

W raporcie „The Growing Role of Minerals and Metals for a Low-Carbon Future”¹⁶ zwrócono uwagę na rosnące znaczenie metali ziem rzadkich wykorzystywanych jako surowce w technologiach umożliwiających przejście w stronę gospodarki niskoemisyjnej. Rozwój czystych, zielonych technologii, tj. fotowoltaika, energetyka wiatrowa czy elektryczna mobilność wpłynie na wzrost popytu na poszczególne minerały i metale.

Z szacunków Banku Światowego wynika, że rozwój czystych technologii skutkujących zmniejszeniem wzrostu globalnej temperatury z 4°C do 2°C, przełoży się na wzrost zapotrzebowania m.in. na metale ziem rzadkich, przede wszystkim na neodym, dysproz, lantan czy itr¹⁷.

Nakłady na sektor czystych technologii wzrosły o 250% w porównaniu z 2009 r., by osiągnąć poziom 461 mld EUR w 2019 r.¹⁸. Największymi na świecie inwestorami w rynek zielonych technologii są Chiny i USA, które też posiadają najwięcej patentów z tej kategorii. Kolejne miejsca zajmują odpowiednio Niemcy, Japonia i Korea Południowa¹⁹. Kraje posiadające zasoby

https://ec.europa.eu/clima/policies/strategies/2050_pl (online: 14.11.2018).

¹³ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu*, op. cit., s. 12.

¹⁴ A. Kassenberg, E. Świerkul, *Polska niskoemisyjna. Od idei do działania*, Fundacja Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2015, s. 12.

¹⁵ N. Stern, *The Economics of Climate Change*, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 104-137.

¹⁶ World Bank, *The Growing Role of Minerals and Metals for a Low-Carbon Future*, World Bank Publications, Washington 2017.

¹⁷ *Ibidem*, s. 18-24.

¹⁸ *Global End-Use Market for Clean Technologies to see significant rise by 2019*, <https://www.smitherspira.com/news/2010/may/clean-technologies-market-growth-to-2019> (online: 28.10.2018).

¹⁹ *Ibidem*.

i infrastrukturę do zaopatrywania w minerały i metale dla sektora niskoe-misyjnych technologii mają unikalną szansę na rozwój swoich gospodarek. Zwiększenie poziomu inwestycji w nowoczesne, zielone i inteligentne technologie może przyczynić się do wzrostu konkurencyjności UE na are-nie międzynarodowej.

Metale ziem rzadkich

Grupę metali ziem rzadkich stanowi 15 lantanowców²⁰ oraz 2 skandowce – skand i itr. Pierwszy pierwiastek – itr – został odkryty przez J. Gadolina w 1789 r. Metale ziem rzadkich wykazują szczególne właściwości magnetyczne, luminescencyjne i elektrochemiczne. W połączeniu z innymi metalami pozwala to uzyskać większą wydajność, wytrzymałość, prędkość i stabilność termiczną²¹.

Choć metale ziem rzadkich nie są powszechnie znane, znajdują zastosowanie w niemal każdej gałęzi przemysłu. Są nieodzowne dla zaawansowanych technologicznie produktów sektora energetycznego, zbrojeniowego, motoryzacyjnego i telekomunikacyjnego. W elektronice wykorzystuje się je do produkcji m.in. ekranów i wyświetlaczy, dysków twardych czy obiektów kamer. W sektorze obronnym i kosmicznym są stosowane do tworzenia platform bezzałogowych, systemów naprowadzania rakiet, broni i wyposażenia wojskowego. Metale ziem rzadkich znajdują zastosowanie w medycynie, przemyśle rafineryjnym, motoryzacyjnym, przy produkcji magnesów i laserów²².

Metale ziem rzadkich są również niezbędne w zielonych i niskoemisyjnych technologiach, m.in. do produkcji turbin wiatrowych, samochodów hybrydowych czy systemów fotowoltaicznych²³. W tabeli 1 wskazano przykłady zastosowania poszczególnych pierwiastków metali ziem rzadkich.

²⁰ Do lantanowców zalicza się: lantan, cer, prazeodym, neodym, promet, samar, europ, gadolin, terb, dysproz, holm, erb, tul, iterb, lutet.

²¹ J.H.L. Voncken, *The Rare Earth Elements. An Introduction*, Springer, Delf 2016, p. 4-11.

²² V. Zepf, *An Overview of the Usefulness and Strategic Value of Rare Earth Metals*, [in:] W.L. Filho, I. Borges De Lima (eds.), *Rare Earth Industry. Technological, Economic, and Environmental Implications*, Elsevier, Amsterdam 2016, pp. 10-13.

²³ L. Levkowitz, N. Beauchamp-Mustafaga, *China's Rare Elements Industry and its Role in the International Market*, <http://www.uscc.gov/researchpapers/2011/RareEarthsBackgrounderFINAL.pdf> (online: 29.08.2018).

Tabela 1. Przykłady zastosowań metali ziem rzadkich

Nazwa pierwiastka	Symbol pierwiastka	Zastosowanie
Skand	Sc	przemysł lotniczy i kosmiczny (jako stop aluminium), lampy rtęciowe, stomatologia
Itr	Y	radioterapia, ceramika (podwyższenie wytrzymałości), rentgenografia, jubilerstwo, nadprzewodnik w wysokich temperaturach, luminofory
Lantan	La	akumulatory do aut hybrydowych, dodatek do stali i stopów metali, baterie, soczewki, projektory dla przemysłu filmowego, klisze rentgenowskie, katalizatory w procesach rafinacji ropy naftowej
Cer	Ce	chemiczne substancje utleniające, proszki do polerowania, żółty barwnik do szkła i ceramiki, katalizatory, panele słoneczne
Prazeodym	Pr	magnesy (zapobiega korozji), barwienie szkła i lakierów, silniki powietrzne (stopy do produkcji wysoko wytrzymałych metali), wzmacniacz sygnału w światłowodach, filtry promieniowania UV
Neodym	Nd	silne magnesy neodymowe (wykorzystywane do produkcji magnesy dysków twardej, turbin wiatrowych, aut hybrydowych), lasery
Promet	Pm	akumulatory jądrowe, przenośny sprzęt rentgenowski, źródło promieniowania beta
Samar	Sm	magnesy do pracy w wysokich temperaturach (mieszany z kobaltem), lasery oraz urządzenia do wyłapywania elektronów, pręty sterujące reaktorów, „inteligentne” pociski
Europ	Eu	lasery, lampy rtęciowe, oświetlenie fluorescencyjne, wyświetlacze ciekłokrystaliczne, diagnostyka medyczna
Gadolin	Gd	magnesy, lasery, scyntylatory w obrazowaniu rentgenowskim, środki kontrastowe w badaniach rezonansem magnetycznym, urządzenia wyłapujące neurony, produkcja szkła o dużej refrakcji, pręty kontrolne w reaktorach jądrowych, zielony luminofor w ekranach CRT
Terb	Tb	sonary, ekrany radiologiczne, lasery, świetlówki, ogniva paliwowe przeznaczone do pracy w wysokich temperaturach
Dysproz	Dy	silne magnesy (podwyższenie koercyjności), lasery, światło o wysokiej intensywności, silniki hybrydowe, pręty kontrolne w elektrowniach jądrowych, źródło promieniowania podczerwonego
Holm	Ho	lasery, barwienie cyrkonii i szkła, pręty kontrolne w reaktorach jądrowych, silne magnesy przemysłowe (największe właściwości magnetyczne spośród wszystkich pierwiastków)

Nazwa pierwiastka	Symbol pierwiastka	Zastosowanie
Erb	Er	lasery, stal wanadowa, wzmacniacze optyczne, wzmacniacze sygnału w światłowodach, pręty kontrolne w reaktorach jądrowych, barwienie specjalistycznego szkła i porcelany
Tul	Tm	lasery chirurgiczne, źródło promieniowania w przenośnych urządzeniach RTG, ceramiczne materiały magnetyczne, w technologiach mikrofalowych
Iterb	Yb	lasery podczerwieni, płyty ogniw słonecznych, utleniacz w stopach, wzmacnianie światłowodów, produkcja ferrytów, przenośne urządzenia RTG
Lutet	Lu	rentgenoluminofory (jako kryształ o wysokim współczynniku załamania światła oraz w pozytonowej emisyjnej tomografii komputerowej PET), katalizatory w rafinacji ropy naftowej, magnetyczne pamięci komputerowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie J.H.L. Voncken, The Rare Earth Elements. An Introduction, Springer, Delf 2016, s. 4-11.

Nazwa metale ziem rzadkich nie oddaje stanu rzeczywistego. W rzeczywistości pierwiastki te występują dość obficie w skorupie ziemskiej, najczęściej w postaci tlenków lub węglanów. Wielkość złóż nie jest równoznaczna z potencjałem wydobywczym. Kluczem jest znalezienie złóż o takiej koncentracji, która uzasadniałaby opłacalność ich wydobycia. Ograniczony dostęp do metali ziem rzadkich nie jest efektem ich fizycznej rzadkości, ale ograniczeń ekonomicznych i środowiskowych.

Obecnie światowe dostawy metali ziem rzadkich pochodzą z niewielkiej ilości złóż, głównie z Chin. Państwo Środka dysponuje 37% ogółu rozpoznanych światowych zasobów, kontrolując przy tym 95% rynku tych surowców. Monopolistyczna pozycja Chin pozwala w dużym stopniu oddziaływać na światowy popyt i podaż a tym samym na kwestie ceny tych surowców.

Metale ziem rzadkich w zielonych technologiach

Przejsie do niskoemisyjnej gospodarki nie byłoby możliwe bez metali ziem rzadkich, które są kluczowym składnikiem szeregu wysoko zaawansowanych, nowoczesnych, zielonych technologii.

W najbliższych latach, w przemyśle motoryzacyjnym i energetyce wiatrowej przewidywany jest najwyższy wzrost popytu na metale ziem rzadkich. Neodym, prazeodym, dysproz i terb są niezbędne do produkcji silnych magnesów stałych, które są mocniejsze, mniejsze i znacznie lżejsze niż tradycyjne magnesy ferrytowe. Z kolei lantan wykorzystuje się w akumulato-

rach niklowo-metalowo-wodorkowych (NiMH). Zarówno magnesy neodymowe, jak i akumulatory używa się do produkcji silników hybrydowych i elektrycznych. Przykładowo w każdej Toyocie Prius znajduje się ok. 1 kg neodymu i 10-15 kg lantanu.

Najnowsza generacja turbin wiatrowych – szczególnie morskich – wykorzystuje magnesy neodymowe (NdFeB) pozwalające zwiększyć wydajność oraz zmniejszyć koszty konserwacji.

W katalizatorach cer wykorzystywany jest w specjalnych konwerterach, gdzie wraz z cyrkonem i platynowcami przemienia tlenki azotu, tlenek węgla oraz cząstki węglowodorów w mniej szkodliwe związki²⁴.

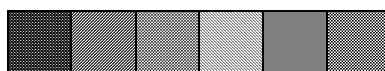
Z kolei europ, terb i itr znajdują swoje zastosowanie jako luminofory.

Obecnie trwają prace nad wykorzystaniem gadolinu jako materiału magnetokalorycznego. Chłodzenie magnetyczne może przyczynić się do zrewolucjonizowania rynku chłodziarek, zamrażarek, klimatyzatorów i wyeliminować proces standardowego sprężania gazu.

Metale ziem rzadkich mogą być również wykorzystywane w transporcie i bezpiecznym magazynowaniu wodoru, który jest kandydatem na paliwo przyszłości. Kierunki wykorzystania poszczególnych metali ziem rzadkich w zielonych technologiach przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Wykorzystanie metali ziem rzadkich w zielonych technologiach

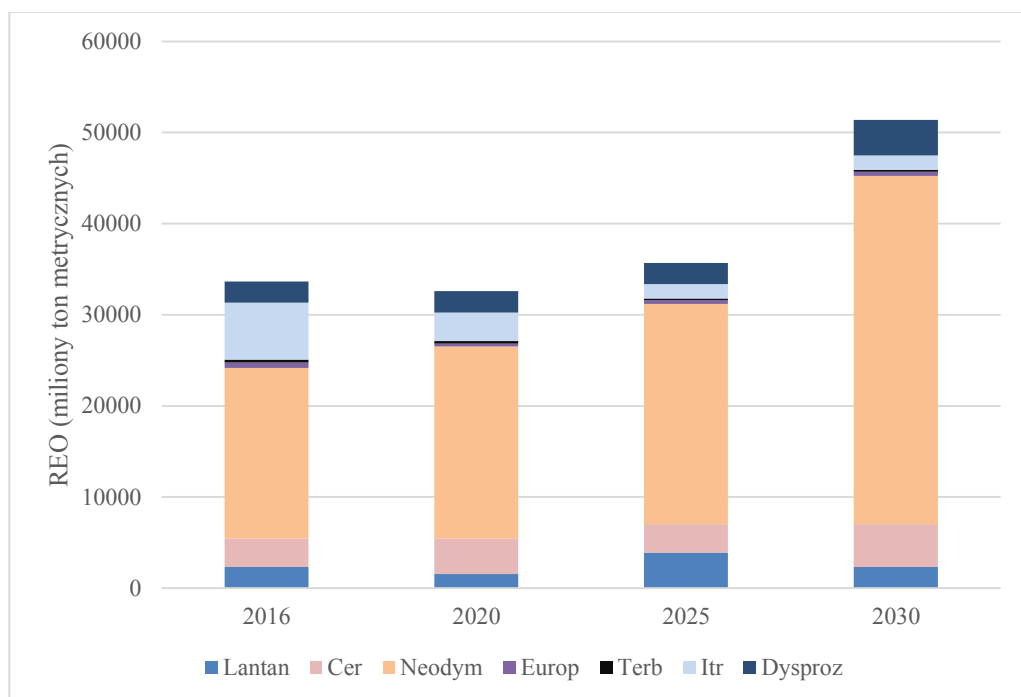
Sektor/ Pierwiastek	Przemysł fotowoltaiczny	Energetyka wiatrowa	Elektryczna mobilność		Oświetlenie	Przemysł petrochemiczny
	Powłoki	Magnesy	Magnesy	Baterie	Luminofory	Katalizatory
Dysproz						
Prazeodym						
Neodym						
Lantan						
Cer						
Terb						
Europ						
Itr						

	wykorzystanie pierwiastków metali ziem rzadkich w poszczególnych sektorach
-------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------

Źródło: opracowanie własne na podstawie U.S. Department of Energy, *Critical Materials Strategy*, Washington 2011, s. 14.

²⁴ G.P. Hatch, *Dynamics in the global market for rare earths*, „Elements” 2012, no. 8, pp. 341-346.

Do 2035 r. globalne zapotrzebowanie na energię będzie wzrastało średnio 1,3% rocznie. W rozpatrywanym okresie paliwa kopalne pozostaną dominującym źródłem energii. Wraz z transformacją globalnego systemu energetycznego w kierunku bardziej zrównoważonego, niskoemisyjnego i efektywnego, najbardziej zauważalny będzie wzrost udziału energii odnawialnej – do 10% – w ogólnym bilansie energetycznym²⁵. Wraz z rosnącym rynkiem czystych technologii zwiększy się popyt na metale ziem rzadkich, jednak dla każdego z pierwiastków trend ten będzie odmienny²⁶. Udział poszczególnych metali ziem rzadkich w zielonych technologiach obrazuje wykres 1.



Wykres 1. Udział metali ziem rzadkich w zielonych technologiach

Źródło: B. Zhou, Z. Li, C. Chen, *Global Potential of Rare Earth Resources and Rare Earth Demand from Clean Technologies*, „Minerals” 2017, vol. 7, no. 11, p. 11.

Z analizy przeprowadzonej przez B. Zhou wynika, że w porównaniu do 2016 r. popyt na metale ziem rzadkich na rynku zielonych technologii wzrośnie o 65% i osiągnie poziom 51,9 kt REO (tlenków metali ziem rzad-

²⁵ BP Energy Outlook 2017,

<https://www.bp.com/content/dam/bp/pdf/energy-economics/energy-outlook-2017/bp-energy-outlook-2017.pdf> (online: 15.08.2018).

²⁶ E. Alonso, A.M. Sherman, T.J. Wallington, M.P. Everson, F.R. Field, R. Roth, R.E. Kirchain, *Evaluating Rare Earth Element Availability: A Case with revolutionary demand from clean technologies*, „Environmental Science and Technology” 2012, no. 46, pp. 3406-3414.

kich) w 2030 r.²⁷. Popyt na metale ziem rzadkich w sektorze energooszczędności oświetlenia będzie się zmniejszał z 29,2% w 2016 r. do 3,2% w 2030 r.²⁸.

Z kolei na rynku energii wiatrowej, elektromobilności, magazynowania energii i katalizatorów surowce te będą odnotowywać stabilny wzrost. Rozwój nowoczesnych technologii doprowadzi do zwiększenia popytu na neodym i dysproz w 2030 r. odpowiednio o 199,2% i 268,3% w porównaniu z 2016 r.²⁹.

Podsumowanie

Przejście w kierunku gospodarki niskoemisyjnej może stanowić bardzo silny impuls rozwojowy dla całej Unii Europejskiej w tym również dla Polski. Aby jednak do tego doszło, strategia powinna nie tylko uwzględniać zmieniający się kontekst globalny, ale i być dopasowana do realiów społeczno-gospodarczych.

Budowa społeczeństwa niskoemisyjnego wymaga udziału wszystkich sektorów emitujących gazy cieplarniane, położenia większego nacisku na innowacje i inwestycje, oraz zabezpieczenia dostaw surowców niezbędnych dla zielonych technologii.

Metale ziem rzadkich mają szczególne znaczenie dla przejścia do niskoemisyjnej i zasobooszczędnej gospodarki o bardziej zamkniętym obiegu. Są niezbędne do produkcji silników hybrydowych i elektrycznych, zaawansowanych systemów fotowoltaicznych, silnych magnesów wykorzystywanych w turbinach wiatrowych czy energooszczędności oświetlenia. „Zielona rewolucja energetyczna” nie może obejść się bez tych surowców.

Transformacja w kierunku niskoemisyjności jest nie tylko drogą do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, ale i szansą przekształcenia gospodarki UE w bardziej konkurencyjną, nowoczesną, wysokorozwiniętą i dbającą o środowisko.

²⁷ B. Zhou, Z. Li, C. Chen, *Global Potential of Rare Earth Resources and Rare Earth Demand from Clean Technologies*, „Minerals” 2017, vol. 7, no. 11, p. 11.

²⁸ *Ibidem*, pp. 10-11.

²⁹ *Ibidem*, p. 11.

Piśmiennictwo

- Alonso E., Sherman A.M., Wallington T.J., Everson M.P., Field F.R., Roth R., Kirchain R.E., *Evaluating Rare Earth Element Availability: A Case with revolutionary demand from clean technologies*, „Environmental Science and Technology” 2012.
- Budowa gospodarki niskoemisyjnej: Podręcznik dla regionów europejskich*, Regionalne Centrum Ekologiczne na Europę Środkową i Wschodnią, Warszawa 2011.
- Hatch G.P., *Dynamics in the global market for rare earths*, „Elements” 2012, no. 8.
- Kassenberg A., Świerkul E., *Polska niskoemisyjna. Od idei do działania*, Fundacja Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2015.
- Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Plan działania prowadzący do przejścia na konkurencyjną gospodarkę niskoemisyjną do 2050 r.*, Bruksela 2011.
- Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Ramy polityczne na okres 2020-2030 dotyczące klimatu i energii*, Bruksela 2014.
- Komisja Europejska, *Komunikat Komisji, Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu wzrostu gospodarczego*, Bruksela 2010.
- Porozumienie paryskie (Dz.Urz. UE PL L 282/4 19.1.02016).
- Stern N., *The Economics of Climate Change*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.
- U.S. Department of Energy, *Critical Materials Strategy*, Washington 2011.
- Voncken J.H.L., *The Rare Earth Elements. An Introduction*, Springer, Delf 2016.
- World Bank, *The Growing Role of Minerals and Metals for a Low-Carbon Future*, World Bank Publications, Washington 2017.
- Zepf V., *An Overview of the Usefulness and Strategic Value of Rare Earth Metals*, [in:] W.L. Filho, I. Borges De Lima (eds.), *Rare Earth Industry. Technological, Economic, and Environmental Implications*, Elsevier, Amsterdam 2016.
- Zhou B., Li Z., Chen C., *Global Potential of Rare Earth Resources and Rare Earth Demand from Clean Technologies*, „Minerals” 2017, vol. 7, no. 11.

Źródła internetowe

- Levkowitz L., Beauchamp-Mustafaga N., *China's Rare Elements Industry and its Role in the International Market*,
<http://www.uscc.gov/researchpapers/2011/RareEarthsBackgrounderFINAL.pdf>
(online: 29.08.2018).
- Global End-Use Market for Clean Technologies to see significant rise by 2019*,
<https://www.smitherspira.com/news/2010/may/clean-technologies-market-growth-to-2019> (online: 28.10.2018).
- BP Energy Outlook 2017*, <https://www.bp.com/content/dam/bp/pdf/energy-economics/energy-outlook-2017/bp-energy-outlook-2017.pdf> (online: 15.08.2018).

Autor

mgr Milena Pokusa
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

O Wydawnictwie

EXANTE

⇒ Profil wydawniczy

Wydawnictwo Naukowe Exante specjalizuje się w publikacjach akademickich i publikacjach naukowych.

Nakładem Wydawnictwa Naukowego Exante ukazują się publikacje książkowe i publikacje elektroniczne, przede wszystkim: monografie naukowe autorskie, współautorskie i wieloautorskie.

W dorobku Wydawnictwa znajdują się publikacje naukowe z obszaru nauk społecznych, humanistycznych, ekonomicznych, prawnych, medycznych i innych.

Misja Wydawnictwa Naukowego Exante to popularyzacja dorobku naukowego Autorów publikacji.

⇒ Współpraca

Exante współpracuje z uczonymi z różnych ośrodków naukowych w kraju i za granicą w charakterze autorów, redaktorów i recenzentów. Obsługuje konferencje, targi, kongresy i sympozja.

⇒ Adresaci oferty wydawniczej

Oferta Wydawnictwa skierowana jest do studentów, doktorantów, pracowników naukowych i wszystkich zainteresowanych publikowaniem naukowym.

⇒ Oferta

Exante specjalizuje się w wydawaniu publikacji i prac naukowych w formie książkowej oraz elektronicznej.

Oferujemy możliwość wydania:

- monografii autorskiej,
- monografii współautorskiej lub rozdziału w monografii współautorskiej,
- rozdziału w ramach monografii naukowej wieloautorskiej,
- publikacji naukowej innej niż monografia,
- publikacji pokonferencyjnej,
- publikacji będącej rezultatem innych wydarzeń naukowych,
- prac habilitacyjnych i doktorskich (również w formie monografii naukowych),
- prac promocyjnych: magisterskich, inżynierskich, licencjackich (również w formie monografii naukowych).

Zapraszamy do współpracy

ISBN 978-83-66187-13-9 (PDF)
ISBN 978-83-66187-12-2 (oprawa miękka)

